

3/2015

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



10



22



40

Wydarzenia	3	Wiedźń podbity! Z Piotrem Gładkim rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik	24	Golemy, wiły i inne cudaki Aleksandra Talaga-Nowacka	53
Teatr	6			Latające babcie Aleksandra Seliga	54
Wystawy	8	KALENDARIUM	26	Raport z bookarni Michał B. Jagiełło	56
Premiery filmowe	9	Projektanci – łączcie się! Z Jolantą Rudzką-Habisiak rozmawia Aleksandra Talaga-Nowacka	40	Zagrajcie mi to pięknie! Mieczysław Kuźmicki	57
Dwunastu wspaniałych Justyna Muszyńska-Szkodzik	10	A gdzie malarstwo? Aleksandra Talaga-Nowacka	42	Historia (nie)jednego eksponatu Monika Nowakowska	58
Wernisaż makijażu Andrzej Poniedziałki	13	Ida Maciej Cholewiński	45	Duch zaklęty w glinie Zofia Krakowska	60
Trudno uwierzyć w świat Z Pawłem Strzelcem i Marcinem Reguckim z zespołu Alles rozmawia Justyna Muszyńska-Szkodzik	14	Będzie nowocześnie Aleksandra Seliga	46	Roztańczony Łask Andrzej Sznajder	62
Kasa teatru Piotr Grobliński	18	Gitarą i piórem Justyna Muszyńska-Szkodzik	48	I str. okładki: ALLES (Marcin Regucki i Paweł Strzelec) – czytaj na str. 14 Foto: DARIUSZ KULESZA	
Scena na swoim Z Mariuszem Piławskim rozmawia Piotr Grobliński	20	Burzliwa premiera „Holendra tułacza” Magdalena Sasin	50		
(re)Animacja Bogdan Sobieszek	22	Rzeczy bez nazw Małgorzata Karbowiak	52		



O D R E D A K C J I

Ćwiczmy współpracę

W marcu obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru. Dobrze się składa, bo nasz plebiscyt na wydarzenie kulturalne 2014 roku – Armatka Kultury – wygrał Teatr Mały w Manufakturze, a w marcowym numerze można przeczytać rozmowę z jego szefem Mariuszem Piławskim. Mały to teatr prywatny, zarządzany przez fundację – miasto nie przekazuje nań ani grosza. Na tej samej zasadzie w Warszawie działa teatr Krystyny Jandy – z tym że prowadząca go fundacja dostaje od magistratu mnóstwo pieniędzy. Dlaczego w Łodzi jest to niemożliwe? A gdyby tak ogłosić u nas konkurs na dofinansowanie stałych programów tworzących teatralną ofertę? Można by taką współpracę przećwiczyć, zanim zabraknie pieniędzy na działalność miejskich instytucji kultury.

Tak jak teatry, problemy finansowe ma inna prywatna placówka – Se-ma-for, który radził sobie, póki skupiał się na filmach artystycznych. Wykończyła go... produk-

cja komercyjna. Dziś firma jest na krawędzi – albo się utrzyma, albo runie.

Tymczasem świętujemy rok 70-lecia „Łodzi akademickiej”. Kulminacja 1 października, ale obchody gdzieś już się rozpoczynają. Akademia Sztuk Pięknych rusza jako pierwsza, wychodząc do łodzian – pod koniec lutego otwiera swoją galerię przy ul. Piotrkowskiej. Chce też pochwalić się wybitnymi absolwentami. Ci najbardziej znani to projektanci mody, ale tę uczelnię ukończyły też m.in. dwie świetne malarki: Magda Moskwa i Karolina Matyjaszkowicz. W marcu można porównać ich twórczość: w Centralnym Muzeum Włókiennictwa trwa ekspozycja niezwykłych obrazów łowiczanki Matyjaszkowicz, której kariera dopiero się zaczyna, a Muzeum Sztuki otworzy – wreszcie – retrospektywną wystawę sztuki łodzianki Moskwy, która od dawna zasługuje na uznanie...

Tyle teatru w całym mieście



Dotknij **Teatru**

„Dotknij Teatru” to ogólnopolski interdyscyplinarny projekt organizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, a zainicjowany w Łodzi pięć lat temu. W programie są m.in. spektakle, warsztaty, performance, wystawy, projekcje, wykłady i koncerty. W tym roku akcja odbędzie się w dniach **27 III-3 IV** w wielu miejscach Łodzi. Zobaczymy m.in. spektakle teatrów: Nowego, Pinokio, Szwalnia, Zamiast, Kijo, Chorea, Wrocławskiego Teatru Pantomimy czy Anima Vilis z Białegostoku. www.dotknij-teatru.pl*

Reżyser malarzem

W marcu rozpoczynają się obchody **70-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi**, która zaczęła działać 1 X 1945 r. jako Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Pierwsze jubileuszowe wydarzenie – **5 III** – to wręczenie doktoratu honoris causa **Jerzemu Skolimowskiemu** i otwarcie wystawy jego prac w budynku uczelni i w Ośrodku Propagandy Sztuki. Rozmowa z rektor ASP Jolantą Rudzką-Habisiak – na str. 40. *

Mentalne kombinezony

Wystawę sztuki **Magdy Moskwy** pt. „Nomana” **6 III** otworzy ms². To retrospektywna ekspozycja prac jednej z najbardziej oryginalnych artystek polskich – łodzianki. Jej twórczość dotyka tematu ciała. Nie chodzi jednak o odwzorowanie zewnętrzności, ale „ucieleśnienie wewnętrzności”. Zobaczymy najważniejsze obrazy z ostatnich dwudziestu lat, a także ubrania będące formami „mentalnych kombinezonów”, fotografie oraz instalacje. *

Drą japy od 40 lat

Ogólnopolski Studencki Przegląd Piosenki Turystycznej YAPA obchodzi 40-lecie. Miłośnicy poezji śpiewanej, piosenki autorskiej i folku w dniach **13-15 III** spotkają się w Studium Wychowania Fizycznego Politechniki Łódzkiej (al. Politechniki 11). Na scenie pojawią się zespoły, które w ostatnich latach święciły na YAPIE triumfy: Szantażyści, SMKKPMzO, Chwila Nieuwagi, Dom o Zielonych Progach, Yes Kies Sirumem,



Cisza Jak Ta, ale nie zabraknie również weteranów z lat 70. i 80., jak Browar Żywiec, Adam Drąg, Grzmiąca Półlitrowa, Andrzej Koczewski, Paweł Orkisz, Leonard Luther, Bez Jacka.

YAPA to też miejsce dla młodych artystów. To z ich udziałem co roku odbywa się koncert konkursowy. Do konkursu można się zgłaszać **do 6 III**. www.yapa.art.pl. Czytaj str. 48. *

Klasyka spotyka pop

Katie Melua będzie jedną z gwiazd drugiej edycji **Classic Meets Pop**, która odbędzie się **21 III** w Atlas Arenie. Założeniem koncertów Night of the Proms (pierwszy zorganizowano niemal 30 lat temu w Antwerpii) jest połączenie klasyki i popu. Współczesne przeboje nabierają nowego brzmienia przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej.

Oprócz Melua wystąpią: John Miles, Mark King (Level 42), Kim Wilde, Tony Henry, Kombii, Rafał Brzozowski oraz orkiestra Il Novecento i Akademicki Chór Politechniki Łódzkiej. *

Beatles & More

Al Di Meola – jeden z najpopularniejszych w Polsce gitarzystów jazzowych – wystąpi **13 III** w Klubie Wytwórnia. Amerykański artysta współpracował m.in. z: gitarzystą flamenco Paco de Lucią, gitarzystą jazzowym Johnem McLaughlinem, basistą Stanleyem Clarkiem, skrzypkiem Jeanem-Lukiem Pontym czy pianistą i keyboardzistą Janem Hammerem.

Zakres działalności Ala Di Meoli jest szeroki: od elektrycznych i rockowych projektów w stylu The Beatles do muzyki latynoskiej, etnicznej, world music. *

Nie tylko spektakle

W ramach XXI Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych odbędą się dwie wystawy. Pierwsza, pt. „Konrad Swinarski.

Kondycja artysty, którego nie ma” (wernisaż 14 III

o godz. 18.30 w foyer Teatru Powszechnego), przedstawi sylwetkę i dorobek jednego z najbardziej oryginalnych i najwybitniejszych twórców w historii polskiego teatru. Zobaczymy fragmenty filmów z jego udziałem, fotografie, fragmenty spektakli oraz opowieści o pracy nad inscenizacją „Dziadów” w 1973 r. w Starym Teatrze w Krakowie. Wystawa współorganizowana jest przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszelewskiego. Otwarcie drugiej, pt. „Tu urodził się film...”, zaplanowano na 11 IV w Galerii Opus.

8 III o godz. 12 w Teatrze Powszechnym odbędzie się spotkanie z twórcami spektaklu „Wycinka” oraz panel dyskusyjny „Kondycja artysty”, który poprowadzi Jacek Żakowski. Z kolei 22 III o godz. 12, także w teatrze – „Tadeusz Kantor. Zderzenie”, czyli sesja i pokaz filmów artysty, którego stulecie urodzin obchodzone będzie 6 IV 2015 r. *

Aktywne wakacje

W dniach 13-15 III w hali Expo-Łódź (al. Politechniki 4) zaplanowano XXI Targi – **Regiony Turystyczne NA STYKU KULTUR**. Partnerem edycji jest Makroregion – Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, a tematem przewodnim – „turystyka rowerowa”. Prezentację tras rowerowych Polski wschodniej dopełni oferta sprzętu, a także pokazy i spotkania z ambasadorami tej formy spędzania wolnego czasu.

W ramach ekspozycji targowej zostaną wyodrębnione także inne strefy: poświęcona II wojnie światowej (obiekty militarne), „turystyki konnej” (ośrodki jeździeckie, stadniny), „dla dwojga” (oferty dla par), „kulinarna” (przysmaki regionalnych kuchni i ekoturystyka), „turystyki alternatywnej” (wycieczki quadami, autami terenowymi, spły-



wy kajakowe i pontonowe, gry militarno-paintballowe).

Poza tym będą spotkania z podróżnikami, wycieczki po Łodzi, degustacje, warsztaty fotograficzne, konkursy. *

Giganci polskiej sceny

W marcu w Klubie Wytwórnia pojawią się jedni z najważniejszych przedstawicieli polskiej sceny muzycznej. 6 III wystąpi zespół **Hey**, od ponad 20 lat cieszący się dużą popularnością. Jego wokalistka Katarzyna Nosowska wraz z grupą została wyróżniona 17 Fryderykami i wieloma innymi nagrodami, a wszystkie płyty studyjne zespołu pokryły się platyną.

14 III utwory ze swojej solowej płyty pt. „Składam się z ciągłych powtórzeń” zagra i zaśpiewa **Artur Rojek**. To osobisty album, który jednak nie opowiada o tym, co się zdarzyło w życiu autora, ale o tym, co potencjalnie mogłoby się wydarzyć.

Z kolei 26 III klub zaprasza na koncert **Kult Unplugged**. Wydawnictwo z akustycznymi wersjami starszych i nowszych utworów grupy osiągnęło szczyty popularności i zdobyło najwyższe wyróżnienie muzyczne – status „diamentowej płyty”. *



Kameralne granie

Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Mateusza zaprasza 1 III na koncert oratoryjny z okazji jubileuszu 25-lecia łódzkiej **Orkiestry Kameralnej Polish Camerata**. W programie Wielka msza h-moll BWV 232 Jana Sebastiana Bacha. Oprócz orkiestry wystąpią: Zespół Wokalny all' Antico, Marta Boberska – sopran, Urszula Kryger – mezzosopran, Sylwester Smulczyński – tenor, Czesław Gałka – bas. Dyrygent – Marek Głowacki. Wstęp wolny. *

Refleksje przed Wielkanocą

Pasja według św. Mateusza jest jedną z dwóch

autorstwa Jana Sebastiana Bacha, jakie zachowały się w całości. Premiera dzieła odbyła się w 1729 r., a potem partytura przeleżała sto lat w archiwum. Literackim twórczym kompozycji stała się relacja św. Mateusza zapisana w jego Ewangelii. Do tego tekstu, na prośbę Bacha, poeta Christian Friedrich Henrici dopisał 28 strof, opracowanych muzycznie jako arie o charakterze medytacyjnym. W Filharmonii Łódzkiej **27 III** Pasję wykonają: Sylwester Smulczyński – tenor, Adam Kutny – baryton, Marta Boberska – sopran, Dorota Lachowicz – alt, Tomasz Krzysica – tenor, Jarosław Bręk – bas, Kai Bumann – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej oraz Chór Dziecięcy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Łodzi. *

Wróbelek

„Piaf! The Show” to spektakl muzyczny, który powstał z okazji 100. rocznicy urodzin Edith Piaf. **7 III** zostanie pokazany w Klubie Wytwórnia. Usłyszymy największe przeboje francuskiej artystki. Wykona je Anne Carrere, o której przyjaciółka Piaf z lat młodości – Germaine Ricord – powiedziała: „głos i osobowość Anne Carrere to wcielenie Edith Piaf z najlepszych lat jej kariery”. Artystce będą towarzyszyć: pianista, akordeonista, kontrabasista oraz perkusista.

Tego wieczoru zobaczymy też niepublikowane do-
tąd zdjęcia Edith Piaf. *

Jezus nagrany

W marcu ma trafić do sprzedaży płyta CD z utworami z rock opery „Jesus Christ Superstar”, która w październiku miała premierę w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Dźwięk zarejestrowano na teatralnej scenie. W głównych partiach usłyszymy: Marcina Franca (Jezus), Agnieszkę Przekupień (Maria Magdalena), Tomasza Bacajewskiego (Judasz), Piotra Płuskę (Piłat), Pawła Erdmana (Kajfasz), Michała Mielczarka (Annasz). *

Spotkania z fotografią

XVIII Targi Sprzętu Fotograficznego, Filmowego, Audio i Video FILM VIDEO FOTO odbędą się w Hali Expo – Łódź przy al. Politechniki 4



w dniach **26-28 III**. Można będzie poznać, a niekiedy i przetestować, produkty i usługi ponad stu wystawców. Poza tym zaplanowano warsztaty, prezentacje i spotkania o tematyce związanej z fotografią, filmem i edycją obrazu. Udział w nich jest bezpłatny. Z firmą Sony na targi przyjadą znani fotografowie, którzy zaprezentują swoje prace – jednym z nich będzie Tomasz Tomaszewski. www.filmvideofoto.pl *

Zorganizuj dni dziedzictwa

Od ubiegłego roku Łódzki Dom Kultury wraz z Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi koordynują **Europejskie Dni Dziedzictwa** w województwie łódzkim. Tegoroczną edycję zaplanowano na wrzesień – w obszarze zainteresowań znajdują się zagadnienia związane z „Utraconym dziedzictwem”. Dotyczą tragicznych wydarzeń czasów II wojny światowej, zmian granic i przesiedlenia wielu tysięcy ludzi, przejścia skarbów narodowych i cennych zabytków architektury, utraty wielokulturowego, etnicznego i religijnego pejzażu naszego kraju. Organizatorzy chcieliby zwrócić uwagę na poniesione straty niematerialne – zanik lokalnych tradycji, zwyczajów, obrzędów, gwary. Lista współrealizatorów Europejskich Dni Dziedzictwa w województwie łódzkim jest otwarta. Wnioski i pomysły na przygotowanie akcji można kierować do Działu Dziedzictwa Kulturowego i Folkloru Regionu Łódzkiego Domu Kultury pod adres: a.bialkowski@ldk.lodz.pl (tel. 797 326 176).



PROGRAM

7, 8 III, godz. 18

Klub Wytwórnia – inauguracja

„Wycinka/Holzfällen”

(Teatr Polski we Wrocławiu),

reż. Krystian Lupa

13 III, godz. 19

Klub Wytwórnia

„Dziady”

(Teatr Nowy w Poznaniu),

reż. Radosław Rychcik

14 III, godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Szkola żon”

(Teatr Powszechny w Łodzi),

reż. Janusz Wiśniewski – premiera

15 III

godz. 19, Klub Wytwórnia

„Śmieszna ciemność”

(Burgtheater w Wiedniu),

reż. Dusan David Parizek

godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Szkola żon”

17, 18 III, godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Droga śliska od traw.

Jak to diabeł wsią się przeszedł”

(Teatr im. Modrzejewskiej w Legnicy),

reż.: Paweł Wołak, Katarzyna Dworak

20 III, godz. 19

Filharmonia Łódzka

„Chopin bez fortepianu”

(GA Centrala w Warszawie),

reż. Michał Zadara

21, 22 III, godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Dowód na istnienie drugiego”

(Teatr Narodowy w Warszawie),

reż. Maciej Wojtyszko

24, 25 III, godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Machia”

(Teatr Stary w Lublinie),

reż. Juliusz Machulski

28 III, godz. 19

Klub Wytwórnia

„Broniewski”

(Teatr Wybrzeże w Gdańsku),

reż. Adam Orzechowski

29, 30 III, godz. 19.15

Teatr Powszechny – Mała Scena

„Wyczerpani”

(Nowy Teatr w Warszawie),

reż. Claude Bardouil

11, 12 IV, godz. 19

Teatr Powszechny – Duża Scena

„Wytwórnia piosenek”

(Teatr Powszechny w Łodzi),

reż.: Maciej Wojtyszko, Adam Wojtyszko

– prapremiera

Walc w taborze

Teatr Wielki zaplanował 21 III premierę operetki Johanna Straussa pt. „Baron cygański”, którą kompozytor nazwał operą komiczną.

Kierownictwo muzyczne – **Bassem Akiki**, reżyseria i dekoracje – **Tomasz Konina**, kostiumy – **Jolanna Jaśko-Sroka**, choreografia – **Monika Myśliwiec**, reżyseria efektów świetlnych – **Dariusz Pawelec**, współpraca reżyserska – **Zofia Dowjat**, przygotowanie chóru – **Waldemar Sutryk**. *

Przebojowy Szekspir

Teatr Muzyczny zaprasza 21 III na premierę „**Snu nocy (nie)letniej**” na motywach komedii Williama Szekspira. Sztuka zyska nietypową muzyczną oprawę. Reżyseria, inscenizacja, scenografia, światła – **Krzysztof Wawrzyniak**, kierownictwo muzyczne – **Krzysztof Brzeziński**, opieka artystyczna – **Michał Kocimski**, choreografia – **Olga Lipska**, kostiumy – **Katarzyna Łągowska**, przygotowanie chóru – **Roman Paniuta**. Obsada: **Nicola Palladini**, **Karol Wolski**, **Piotr Wojciechowski**, **Marta Ławska**, **Michał Mielczarek**, **Monika Tyburska**, **Paweł Erdman**, **Karolina Arczewska**, **Andrzej Danieluk**, **Michał Lacheta**, **Adam Bytomski**, **Krzysztof Olejniczak**, **Jarosław Pałka**, **Dawid Sobczyk**. *

O uczuciach

Teatr im. Jaracza zaplanował 7 III premierę sztuki Iriny Waśkowskiej pt. „**Lekcje miłości**”. Reżyseria – **Rafał Sabara**, scenografia – **Beata Nyczaj**, światło – **Michał Głaszczka**. Wystąpią: **Matylda Paszczenko**, **Barbara Marszałek**, **Maja Pankiewicz**, **Marek Kałużński**, **Milena Lisiecka**. *

Jak wychować żonę?

Teatr Powszechny w ramach XXI Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych zaprasza na dwie swoje premiery: 14 III – „**Szkoły żon**” i 11 IV – „**Wytwórni piosenek**” (prapremiera). „**Szkoła żon**” Moliera opowiada historię statecznego mężczyzny, który postanawia wychować sobie oddaną małżonkę. *

Reżyseria, opracowanie tekstu, scenografia, kostiumy – **Janusz Wiśniewski**, muzyka – **Jerzy Satanowski**, choreografia – **Emil Wesolowski**. Wystąpią: **Magdalena Dębicka**, **Katarzyna Grabowska**, **Barbara Lauks**, **Karolina Łukaszewicz**, **Zofia Plewińska**, **Natalia Rewieńska**, **Barbara Szczeniak**, **Magda Zając**, **Jakub Firewicz**, **Andrzej Jakubas**, **Damian Kulec**, **Dymitr Hołowko**, **Jan W. Poradowski**. *

Diva

Premiera spektaklu pt. „**Melancholia. Violetta Villas**” na podstawie sztuki Artura Pałygi „I nikt mnie nie poznał” odbędzie się 27 III w Teatrze Nowym. Reżyseria, choreografia – **Tomasz Wygoda**, dramaturgia – **Agnieszka Olsten**, scenografia – **Anna Met**, kostiumy – **Marek Adamski**, muzyka – **Jacek Szabrański**. *

W dalekiej Rosji

Na premierę spektaklu pt. „**Konik Garbusek**” wg opowiadania Piotra Jerszowa, z muzyką Piotra Czajkowskiego i Dymitra Szostakowicza, 28 III zaprasza Teatr Arlekin. Fabuła osadzona jest w rzeczywistości dawnej Rosji. Reżyseria – **Wojciech Kobrzyński**, scenografia – **Julia Skuratowa**. *

Poczuj teatr w Aleksandrowie

Na cykl wydarzeń związanych z Międzynarodowym Dniem Teatru zaprasza Partnerstwo na Rzecz Aleksandrowa Łódzkiego. Zaprezentowane zostaną spektakle: „**Shirley Valentine**” (6 III), „**Związek otwarty**” (16 III) oraz „**Laweczka**” (27 III) Teatru Poczekałnia. We wszystkich wystąpi Izabela Noszczyk. Odbędą się warsztaty aktorskie (14 III) oraz wystawa plakatu teatralnego. *

Młody teatr

XXXIII Wojewódzki Przegląd Teatrów Dziecięcych „**Konfrontacje**” odbędzie się w dniach 26-27 III w Bałuckim Ośrodku Kultury „Lutnia”.

Konkursowi towarzyszy XXXV Wojewódzki Konkurs Plastyczno-Literacki „**Mój list z widowni**”. Otwarcie wystawy i wręczenie nagród – 27 III. *

Mistrzowie

Od 21 III w Muzeum Miasta Łodzi będzie czynna wystawa pt. „**Kolorowe międzywojnie. Polskie malarstwo z lat 1918-1939 z kolekcji prywatnej**”. Zobaczymy 27 dzieł wybitnych artystów, reprezentujących najważniejsze style ówczesnej sztuki przedstawiającej. 22 III o godz. 13 – oprowadzanie kuratorskie po ekspozycji (wstęp wolny). *



Władysław Haszka, Dzieci wychodzące z lasu, 1921

Związki rozwiązki

Życie i twórczość artysty to motyw przewodni pierwszej w Polsce wspólnej wystawy **Joanny Malinowskiej i C. T. Jaspera**. Wystawa „Związki rozwiązki”, która zostanie otwarta 20 III w ms¹, zbiegnie się w czasie z otwarciem Pawilonu Polskiego na 56. Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji, gdzie prezentowana będzie ich praca. *

Rzeczywistość NRD

Wystawa „**Iluzje. Beeskow – Łódź 2015**”, która 6 III zostanie otwarta w Galerii Atlas Sztuki, powstała na bazie zbiorów Kunstharchiv Beeskow, w którego skład wchodzi ponad 20 tysięcy dzieł sztuki i przedmiotów z czasów NRD. Na wystawie zobaczymy głównie obrazy z dawnych domów wczasowych, biur, stołówek. *

Sceny ze zrywu

„**Powstanie Styczniowe w prasie zagranicznej. Ryciny z kolekcji Krzysztofa Kura**” to tytuł wystawy, którą 12 III otworzy Muzeum Miasta Łodzi. Oryginalne ryciny pochodzą z lat 1860-1868, na ekspozycji znajdują się również gazety z okresu powstania. Ryciny przedstawiają sceny z przedpowstaniowych manifestacji patriotycznych, potyczek

i bitew powstańczych, a także z życia codziennego. Duża część wystawy to rysunki satyryczne, przedstawiające nieudolne zabiegi dyplomacji mocarstw europejskich w sprawie powstania w Polsce. *

Miejskie terytoria

Galeria Re:Medium otworzy 6 III wystawę prac **Mileny Romanowskiej** pt. „Struktura i terytorium”. Artystka jest absolwentką łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, od 2010 r. prowadzi pracownię malarstwa w Społecznej Akademii Nauk w Łodzi. W galerii pokaże m.in. obrazy z ostatniego cyklu „Miejskie terytoria”. *

Do zobaczenia

Wystawa prac **Moniki Masłoń** (absolwentki ASP w Łodzi) zatytułowana „Do zobaczenia”, która zostanie otwarta 20 III w Galerii Manhattan, to wizualna gra, którą artystka prowadzi z widzem. Widz odkrywa, że nic nie jest takie, jak mu się wydaje. *

Krajobrazy

Fotografie **Tomasza Ferenca** można będzie oglądać w Galerii FF – otwarcie wystawy pt. „American Landscapes” 7 III. Tomasz Ferenc pracuje w Katedrze Socjologii Sztuki UŁ, prowadzi zajęcia w PWSFTViT. *

Jak się strojono

Na wystawie „**Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.**”, którą 18 III otworzy Muzeum Miasta Łodzi, zobaczymy, jak przekształcała się moda w okresie najbardziej dynamicznych przemian w tej dziedzinie: od drugiej połowy wieku XIX do pierwszej trzecji XX w. *



„**Bóg nie umarł**”, dramat, USA, reż. Harold Cronk, obsada: Shane Harper, Kevin Sorbo. *Josh, student pierwszego roku, ma czas do końca semestru, by przekonać słynnego wykładowcę – walczącego ateistę – i resztę studentów, że Bóg jednak istnieje.* Planowana premiera: **6 III**

„**Body/Ciało**”, dramat, Polska, reż. Małgorzata Szumowska, obsada: Janusz Gajos, Maja Ostaszewska. *Cyniczny prokurator i jego cierpiąca na anoreksję córka próbują odnaleźć się po śmierci najbliższej osoby. Pewnego dnia terapeutka dziewczyny oznajmia, że ma dla nich wiadomość z zaświatów.* Planowana premiera: **6 III**

wie nazywaną Kopciuszkiem. Planowana premiera: **13 III**

„**Gloria**”, dramat, Chile, Hiszpania, reż. Sebastian Lelio, obsada: Paulina García, Sergio Hernández. *Gloria, atrakcyjna kobieta w średnim wieku, regularnie odwiedza dancingi. Gdy jednej z tanecznych nocy na parkiecie pojawia się Rodolfo, bohaterka nabiera ochoty na płomienny romans.* Planowana premiera: **13 III**

„**Sąsiedzi**”, obyczajowy, Polska, reż. Grzegorz Królikiewicz, obsada: Ewa Dałkowska, Sławomir Sulej, Krystyna Tkacz, Ewa Błaszczyk, Mariusz Pudzia-

nowski, Anna Mucha. *Wielowątkowa historia, rozgrywająca się w na pozór zwyczajnej kamienicy, która kryje jednak wiele zaskakujących tajemnic.* Planowana premiera: **20 III**

„**Złota klatka**”, dramat, Meksyk, reż. Diego Quemada-Diez, obsada: Ramon Medina, Karen Martinez. *Sara,*

nastolatka z Gwatemali, przebiera się za chłopca i w poszukiwaniu lepszego życia wraz z przyjaciółmi Juanem i Samuelem wyrusza w podróż pociągami towarowymi do Los Angeles. Planowana premiera: **20 III**

„**Sils Maria**”, dramat, USA, Francja, reż. Olivier Assayas, obsada: Juliette Binoche, Kristen Stewart. *Wybitna aktorka u szczytu sławy spędza kilka dni w Alpach w towarzystwie młodej asystentki. Dzięki serii drobnych zdarzeń będzie gotowa zagrać największą życiową rolę – samej siebie.* Planowana premiera: **20 III**



„Źródło nadziei”

„**Źródło nadziei**”, dramat wojenny, Australia, Turcja, USA, reż. Russell Crowe, obsada: Russell Crowe, Jai Courtney, Olga Kurylenko. *Akcja rozgrywa się w 1919 roku. Pewien Australijczyk jedzie do Turcji, by odnaleźć swoich dwóch synów zaginionych po bitwie o Gallipoli.* Planowana premiera: **13 III**

„**Kopciuszek**”, familijny, USA, reż. Kenneth Branagh, obsada: Lily James, Cate Blanchett, Richard Madden, Helena Bonham Carter. *Życie Elli diametralnie zmienia się po niespodziewanej śmierci ojca. Wystawiona na łaskę bezwzględnej macochy i jej dwóch córek dziewczyna staje się służącą, złośli-*



Foto: KATARZYNA GRZELAKOWSKA

Przy mikrofonie Mariusz Piławski

Dwunastu wspaniałych

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Armatka Kultury wypaliła po raz drugi! Nasi czytelnicy za pośrednictwem Facebooka i tradycyjnej poczty (tak, mamy też zwolenników klasycznych kartek) wytypowali swoich ulubieńców w plebiscycie „Kalejdoskopu” na najbardziej wystrzałowe wydarzenie w łódzkiej kulturze w 2014 roku. Z dwunastu nominacji najwięcej głosów zdobył Teatr Mały. Łodzianie docenili inicjatywy artystyczne Mariusza Piławskiego, reżysera i dyrektora teatru, który menedżerską ręką kieruje zespołem. Teatr działa już ponad pięć lat, samodzielnie i bez dotacji

realizuje kolejne spektakle, a premierą „Balladyny” rozpoczął następane pięciolecie.

Plebiscyt cieszy się coraz większą popularnością, 19 lutego Sala Kolumnowa Łódzkiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi artystami i sympatykami kultury. Jacek Sokalski, dyrektor Łódzkiego Domu Kultury i wydawca „Kalejdoskopu” wręczył Mariuszowi Piławskiemu pokaźnych rozmiarów Armatkę, która może się przydać do wystrzeliwania nowych reżyserskich pomysłów. Laureat przyznał, że czekał właśnie na taką bezpretensjonalną nagro-

dę. Prowadzący galę i zarazem pomysłodawca plebiscytu, Piotr Grobliński wymyślił Armatkę Kultury jako alternatywę i dopełnienie dla innych łódzkich nagród. Wyznał, że od ponad 40 lat szuka odpowiedzi na pytanie *co to za zagadka: dwie kulki i armatka* i poprosił publiczność o pomoc w tej kwestii.

Drugie miejsce w plebiscycie zajął kompozytor Marcin Stańczyk za płytę z utworami kameralnymi, a zwłaszcza za kompozycję „Podźwięki”, której prapremiera odbyła się w Centrum Pompidou. Artysta, wracając do Paryża z naszym wyróżnieniem, po drodze zahaczy o rodzinną Łęczycę. Po-

zycję medalową zdobyła też Klubokawiarnia „Niebostan”, która cyklem wykładów Tomasza Bocheńskiego „Literatura Najnowsza dla Średnio Zaawansowanych”, udowadnia, że rozmowa o książce może być magnesem przyciągającym młodzież do lokalu.

Pokaźną liczbę głosów zdobył festiwal Soundedit. Maciej Werk, organizator imprezy, zdradził, że do zaproszenia muzyków formatu Johna Cale’a wystarczy mieć roaming w telefonie. Muzyka miała silną reprezentację w naszym plebiscycie. Czytelnicy wyróżnili zespół Alles, a wokalista Paweł Strzelec na scenie podzielił się wyróżnieniem ze swoją kilkuletnią córką. Grono dwunastu wspaniałych dopełniły reprezentacje Muzeum Kinematografii, Filharmonii Łódzkiej, Teatru im. Jaracza, festiwalu Cinerгия, kuratorzy Galerii Czynnej, a także poetka Izabela Kawczyńska oraz Ryszard Lenczewski i Łukasz Żal.

Wszyscy nominowani otrzymali dyplomy. A na deser zagrał Daniel Spaleniak. Artysta po wydaniu debiutanckiej płyty „Dreamers” nazywany jest objawieniem roku 2014 alternatywnej sceny muzycznej. Przy nastrojowych dźwiękach gitary i hipnotycznym wokalu można było przez chwilę poczuć się jak w krainie Henry’ego Davida Thoreau nad stawem Walden.



Foto: KATARZYNA GRZEŁAKOWSKA

Od lewej: Maciej Werk i Piotr Grobliński



Foto: KATARZYNA GRZEŁAKOWSKA

Paweł Strzelec z córeczką

Jeszcze nie ucichły salwy tegorocznej Armatki, a my już zastanawiamy się, kto wystrzeli w łódzkiej kulturze w 2015 roku. Kto okaże się czarnym koniem? Komu przyznamy laur zwycięzcy? To zależy tylko od Was!

*

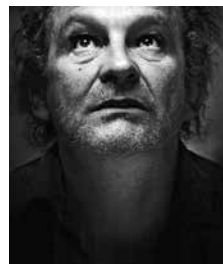


Karolina Matyjaszkowicz, *Wieszczki łowicckie*



Karolina Matyjaszkowicz, *Wity – samowity z czortami tańczący*
– wystawa w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (do 29 III). Czytaj – str. 53

Wernisaż makijażu



Andrzej Poniedziałki

Wiosna to? – WIOSNA TO. Wiosna to Kobieta

*Cóż, Kobieto
W dniu Twojego Święta
Życzę Ci
Byś umiała nie pamiętać
Z ujmującym choć dodatnim
Twoim wdziękiem
Że już, taką – masz sukienkę*

*I
Ci
Życzę
Byś
Podobnie wdzięcznie
Wciąż myliła „znicze” z „Nietzsche”
I byś wciąż, z podziwem szczerym
Przyjmowała za jedyną tu różnicę
Że ten drugi –
To na imię miał Fryderyk*

*I
Życzę
Ci
Choć, tak auta jak i życia
– prowadzenie – nie zabawą
Kiedy – w prawo! – ktoś Ci powie
Ty zapytaj po swojemu
– w które prawo?*

*Niech
Dla Ciebie
Tylko Tobie
W tym salonie „Madame Wiosna”
Kwitnie ta promocja prosta
– taki rodzaj wernisażu makijażu*

*W świecie, w którym
Tak „dokładnie” zasadniczo
na każdego można „liczyć”
Ty
Bądź dalej
uśmiechniętą białą chmurą tajemnicy*

*Życzę
Proszę
Piszę do Cię
Byś w tym płocie
Który rośnie między trawą a kosmosem
Była przerwą, nie sztachetą
Tak, Kobieto
Dziś Ci życzę
Bądź
Kobietą*

Trudno uwierzyć **w świat**

Nie możemy milczeć
wobec tego, co się
dzieje. Jeśli nas coś
boli, uwiera, to chcemy
o tym śpiewać. Naszą
muzyką przekazujemy
punkrockowego ducha
i to nas nakręca
– mówią członkowie
łódzkiego duetu
ALLES.



Od lewej: Marcin Regucki i Paweł Strzelec

Zdjęcie: DARIUSZ KULESZA

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Zespół **Alles** został nominowany w plebiscycie „Kalejdoskopu” – Armatka Kultury za debiutancką płytę „Post”, którą uznano za międzynarodowe odkrycie w muzyce elektronicznej.

Paweł Strzelec: – Bardzo się cieszymy z tego wyróżnienia, zwłaszcza że od początku mieliśmy większy odzew z Zachodu niż z Polski, mimo że śpiewamy po polsku.

Marcin Regucki: – Scena muzyki elektronicznej w Polsce dopiero raczkuje, dlatego od dawna szukamy inspiracji poza granicami kraju.

PS: – Za granicą nasza muzyka jest nazywana nową jakością w nurcie minimal-electro-industrial. Ludzie kontaktują się z nami przez Internet i proszą o przetłumaczenie tekstów. Tworzę słowa po polsku, choć zdecydowanie łatwiej pisze się piosenki po angielsku, w myśl zasady, że cokolwiek się zaśpiewa, to uchodzi. Przy pisaniu po polsku potrzeba trochę gimnastyki myślowej, żeby tekst był dobry i z sensem. Ale jaka z tego satysfakcja.

Śpiewacie: żyjemy w królestwie szumu, w natłoku informacji, konsumujemy związki, kanapki, sztukę, chcemy być wolni...

PS: – To wynika z naszej obserwacji rzeczywistości, galopującej makdonaldyzacji, relatywizacji, którą widzimy na każdym kroku. To, co jest aktualne dzisiaj, jutro przemija, wszystko jest chwilowe. Ten tekst to coś na kształt credo, taki nasz manifest.

Nie wierzymy w nic, nie mamy wiele, mamy wszystko do stracenia, mamy tylko siebie... – brzmi z kolei jak manifest straconej generacji. Czujecie się pokoleniem X?

PS: – Nie chciałbym sam siebie klasyfikować jako człowieka przynależnego jakiejś generacji. Jednak teksty Kuby Wandachowicza i ludzi z naszego pokolenia są mi bliskie. Mam wrażenie, że wielu z nas śpiewa o tym samym, oczywiście na własny sposób. Kształtuje nas czas, w którym się urodziliśmy, dorastaliśmy, zmiany systemowe, odzyskanie wolności, które nie przyniosło tego, czego oczekiwaliśmy. To nasze wspólne doświadczenie. W nowej rzeczywi-

stości nie wszyscy się odnaleźli. A osoby, które urodziły się dekadę później, zastały już zupełnie inny świat.

Jesteście pokoleniem indywidualistów, które nie umie i nie chce się jednoczyć i tworzyć silnych grup społecznych?

PS: – *Wszystko, czego chcę, nie ma nic wspólnego z wami* – to słowa mojej nowej piosenki. Trudno uwierzyć w „świat”, w anonimową grupę, która cokolwiek zmieni. Nadzieja jest tylko w drugim człowieku, w indywidualnych relacjach.

Postmodernizm, postpunk, postkomunizm, wielki post, przesilenie przesilenia, zmęczenie zmęczenia, wszystko już było. Czy muzyka nie może nic zmienić?

MR: – Były czasy, że muzyka coś zmieniała, na przykład w Polsce w czasach komuny Jarocin był miejscem buntu, wolnej muzyki, gdzie spotykała się młodzież, która napompowana tymi wszystkimi antysystemowymi ideami buntowała się przeciw panującemu porządkowi i przekazywała bunt dalej – znajomym, przyjacielom, rodzinom. Teraz mamy wolność, ale czujemy się wolni wyłącznie wśród ludzi, z którymi się identyfikujemy. Dbamy tylko o swoją grupę. Nie jesteśmy w stanie się zjednoczyć w większe społeczności, bo nie utożsamiamy się z poglądami innych. Nie sadzę, żeby jakieś szersze zmiany mogły nastąpić teraz dzięki muzyce. Muzyka też jest podzielona na wiele nurtów.

PS: – Kiedyś na Zachodzie ruch hippisów przyczynił się do zmian społecznych. Dzisiaj jesteśmy przyzwyczajeni do wygody, nie buntujemy się zbyt chętnie. Mimo że słyszymy w mediach nawoływania polityków do wyjścia na ulice, to są puste hasła. Mamy za dużo do stracenia. Czujemy niesprawiedliwość na co dzień, ale wiemy, że gdy się zbuntujemy, może być jeszcze gorzej.

Jeśli nic nie można zmienić, to po co śpiewacie?

PS: – Nie możemy milczeć wobec tego, co się dzieje. Jeśli nas coś boli, uwiera, to chcemy o tym mówić. Naszą muzyką przekazujemy punkrockowego ducha i to nas nakręca.



Da się z tego wyżyć, zarobić na muzyce?

PS: – Niektórzy zarabiają, więc na pewno można. My decydujemy się na granie w niszy, wiedząc, że pieniędzy z tego raczej nie będzie. Gdy nagrywaliśmy album, nie zastanawialiśmy się, jak zrobić supersingel, który będzie śmigał w radiu. Muzyka jest dla nas pasją, ale nie jedynym zajęciem. Musimy przecież zarabiać na chleb.

Występowaliście już za granicą. Jak gra się dla berlińskiej publiczności?

MR: – Graliśmy w dużym klubie w Berlinie. Przyszło więcej ludzi niż w Polsce. Publiczność reagowała żywiołowo. Po koncercie podchodzili do nas, chcieli rozmawiać. Dobrze czuliśmy się w tym multikulturowym środowisku.

Może berlińczykom spodobała się niemieckojęzyczna nazwa zespołu?

PS: – Nazwa Alles wzięła się stąd, że na początku mieliśmy śpiewać po niemiecku. Nie mówię w tym języku, ale pomyśleliśmy, że w dobie nowoczesnych technologii możemy przetworzyć wokal tak, że będzie dobrze brzmiał. Szybko nam jednak przeszło. Doszliśmy do wniosku, że skoro jesteśmy stąd, myślimy po polsku, to będziemy śpiewać po polsku. Nazwa została.

To może z inspiracji Laibachem?

MR: – To nie Laibach, choć jest on silną inspiracją. Niemiecki pasuje do mocnej elektroniki, jest trochę groźny, a teksty po niemiecku mocno brzmią, są rytmiczne.

Jak jesteście przyjmowani w Polsce?

PS: – W Polsce też dobrze się gra. Nadzwyczaj miło zostaliśmy przyjęci w Warszawie. Zagraliśmy tam pierwszy koncert i nie spodziewaliśmy się od razu takiego odbioru. Myśleliśmy, że będzie trzeba przecierać szlaki i zagrać kilka razy, żeby przekonać publiczność. A tu niespodzianka! Przyszły tłumy. W Łodzi graliśmy tylko w DOM-u i myślę, że jest to najlepsze miejsce dla tego typu muzyki. Mamy wrażenie, że tu gra się tylko dla określonego środowiska, grupy 200-300 osób. Na koncertach widzimy tych samych ludzi. Dlatego w Łodzi nie będziemy występować zbyt często, bo ileż razy można iść na koncert zespołu Alles?

Co z łódzką sceną alternatywną?

PS: – Wydaje mi się, że prawdziwa subkultura istniała tu w latach 90., wtedy był undergroundowy ruch z mocnym antysystemowym przekazem. Funkcjonowały kluby typu La Strada, Forum Fabricum, pręźnie działał squat na ulicy Węglowej, zo-

stał zapoczątkowany cykl imprez Wunder Wave. Na koncerty przyjeżdżali wykonawcy z całego świata. Wtedy dużo ludzi uczestniczyło w życiu muzycznym. Teraz młodzież trudno znieść punkrockową muzykę. Młodemu pokoleniu nie są potrzebne nasze teksty – nie rozumieją rozterek emocjonalnych i moralnych, o których śpiewamy. Jeszcze niedawno prowadziłem swoją audycję w Radiu Łódź i śledziłem to, co robi młodzież. Jest dużo młodych zespołów grających całkiem fajną elektronikę z gitarami. Jednak to do mnie nie przemawia. Choć jest świetnie wyprodukowane, zagrane, zaśpiewane, jednym uchem wpada, a drugim wypada. Można przy tym potańczyć w dyskotece. Ale tylko tyle.

Alles to nie jedyny zespół, w którym jesteście. To takie łódzkie grać w kilku kapelach naraz?

PS: – Jestem też członkiem formacji Już Nie Żyjesz. Coś w tym jest, że w Łodzi wszyscy grają w kilku zespołach naraz. Wynika to chyba z tego, że skoro jeden zespół nie spełnia do końca oczekiwań, to muszę znaleźć coś innego.

MR: – Gram także z zespołem Bruno Schulz. Często jest tak, że gdy zakładamy zespół, mamy chęć robić wspólnie muzykę w określonym nurcie. Nie wszyscy w zespole jednak ewoluują tak samo i po jakimś czasie może powstać konflikt, bo ktoś na przykład chce więcej gitar, a ktoś mniej.

Jakie macie plany po tak udanym debiucie?

PS: – Koncerty i nowa płyta. W kwietniu wystąpimy we Wrocławiu i Glasgow, w maju – w Warszawie, a we wrześniu – w Łodzi. Napisałem już wszystkie teksty na nową płytę i jestem z nich bardziej zadowolony niż z poprzednich. Marcin już zaczął tworzyć muzykę.

MR: – Poprzednia płyta powstała bardzo szybko, właściwie w ciągu miesiąca. Ale chyba tak zawsze jest na początku, jak zaiskrzy między muzykami. Spotkaliśmy się w bardzo dobrym momencie, bo pół roku wcześniej ani pół roku później nie stworzylibyśmy duetu.

Pierwszy album wydaliście w Meksyku...

MR: – Gdy skończyliśmy płytę, wpadłem na pomysł, żeby nie szukać wydawcy w Polsce, bo tu muzyka ginie, wsiąka, nie żyje własnym życiem. Wyśleliśmy maile do około 15-20 zagranicznych wytwórni z naszego nurtu. Cezar z Mecanica Records odpowiedział nam pierwszy.

„Post” nie dość, że ukazał się w Meksyku, to jeszcze na kasetach magnetofonowych...

MR: – Wydawca wpadł na pomysł, żeby zrobić apertif przed daniem głównym. Postanowił wyprodukować sto kaset i zobaczyć, jakie będzie zainteresowanie. Ale my marzyliśmy o płycie na winylu. Kase ta została świetnie przyjęta, więc Cezar powiedział „OK!”. Zrobiliśmy winyl. Nakład 500 sztuk. To się stało normą w muzyce alternatywnej, co pokazuje też skalę zjawiska, zainteresowanie. Wydawca może spać spokojnie, bo wie, że nakład się sprzeda, a gdyby wyprodukował 5000, to musiałyby nimi palić w piecu. Płyta rozchodzi się niezłe, bo wytwórnia zdecydowała się teraz tłoczyć CD. To dość oryginalna strategia. *



Kasa teatru



Piotr Grobliński

Wchodzę sobie na różne strony w poszukiwaniu inspiracji. Ostatnio znalazłem stronkę – nie, nie, nie jestem spammerem polecającym nowy serwis aukcyjny – z wykazem dotacji przekazanych Fundacji Krystyny Jandy na Rzecz Kultury, czyli mówiąc prościej: z wykazem dotacji dla prywatnego teatru za służonej aktorki i reżyserki.

Okazało się, że w ramach konkursu na realizację w latach 2011-2013 zadań w zakresie upowszechniania twórczości artystycznej poprzez wspieranie stałych programów tworzących stałą ofertę kultury Miasta Stołecznego Warszawy Fundacja otrzymała 1 800 000 zł – na produkcję spektakli Teatru Polonia i Och Teatru w trzyletnim repertuarze (2011-2013). Czyli po 600 tysięcy rocznie od miasta, do tego oczywiście granty z ministerstwa. Od razu pomyślałem o łódzkich teatrach prywatnych, których twórcy wciąż narzekają na brak pieniędzy. Zachowując proporcje Łodzi do Warszawy i biorąc pod uwagę pozycję Krystyny Jandy w teatralnym świecie, podzielmy podaną kwotę powiedzmy przez 5. Wychodzi 120 tysięcy rocznie – sądzę, że za tę sumę każdy z prywatnych teatrów łódzkich mógłby stać na nogi.

Teatr Mały, Fundacja Kamila Maćkowiaka, Teatr Zamiast, Teatr V6, TeArt czy Teatr Piccolo – mamy w Łodzi kilka prywatnych zespołów, które przygotowują i wystawiają kolejne (często całkiem niezłe) przedstawienia. Nie da się ukryć, że poszerzają ofertę kulturalną miasta, czyli wypełniają zadania miejskich instytucji kultury. Ale żadnych pieniędzy z budżetu nie dostają. Można oczywiście powiedzieć, że jak ktoś chce robić teatr prywatny, to

sam przyznaje, że dotacje mu niepotrzebne (wynika to z definicji teatru prywatnego), a miasto musi się troszczyć przede wszystkim o swoje teatry. Tylko co wtedy z Jandą? Robi teatr prywatny czy nie?

Warszawę od Łodzi dzieli 120 kilometrów. W obu miastach obowiązują (chyba) te same przepisy. A jednak to, co możliwe w stolicy, nie jest możliwe w Łodzi. W warszawskim konkursie grantowym na realizację w roku 2014 zadań publicznych z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego przeznaczono łącznie 4,9 mln, z tego 3,5 mln na realizację projektów i przedsięwzięć artystycznych tworzących ofertę kulturalną Warszawy. W trzyletnim programie jednym z zadań jest upowszechnianie twórczości artystycznej poprzez wspieranie realizacji *stałych* programów tworzących ofertę kulturalną m.st. Warszawy w różnych dziedzinach, w tym m.in.: teatru, filmu, muzyki, tańca, literatury, sztuk wizualnych, programów interdyscyplinarnych z zakresu kultury, edukacji kulturalnej i promocji kultury (podkreślam słowo *stałych*, bo nie chodzi mi o jednorazowy grant).

W Łodzi nacisk jest położony na film, muzykę i sztuki wizualne, co przy szczupłości przeznaczonych do podziału środków bardzo ogranicza teatry. W ubiegłym roku do podziału w konkursie na tzw. małe granty mieliśmy w Łodzi 300 000 zł, z czego 45 000 zł przypadło Fundacji Kamila Maćkowiaka na produkcję spektaklu „Amok”. Niewiele – starczyło na bardzo oszczędną realizację. Więcej zresztą nie dało się uzyskać, bo „małe granty” mają limit dotacji w wysokości 50 000 zł, a „duże granty” są przeznaczone dla festiwali (tu załapały się Retro/

per/spektywy). Prywatne teatry nawet nie aplikowały, nie wierząc chyba w możliwość zdobycia dofinansowania...

Może więc miasto mogłoby ogłosić nowy konkurs – na wspieranie realizacji stałych programów tworzących ofertę kulturalną w dziedzinie teatru, konkurs trochę podobny do funkcjonujących w Łodzi grantowych programów wydawniczych. Przy okazji można by zastrzec, że w repertuarze musi się pojawić np. klasyka europejskiej dramaturgii albo sztuka dla młodzieży. Dzięki temu miasto miałoby narzędzie wpływania na repertuar, czyli uprawiania jakiejś polityki kulturalnej. Do rozdania byłoby na przykład 250 000 zł – do podziału między dwa teatry. Zwycięzcy byłiby zobowiązani do zagrania określonej liczby przedstawień.

Dlaczego jest to tak ważne? Otóż moim zdaniem

Łódź niedługo nie będzie w stanie utrzymać tak dużej liczby instytucji kultury. Rosnące zadłużenie i zmniejszająca się liczba mieszkańców doprowadzą do ograniczania budżetów cudownie rozmnażających się instytucji (ostatnio przybyły miastu Fabryka Sztuki, Centrum Dialogu i EC1). Politycy nie będą chcieli/umieli podjąć decyzji o likwidacji żadnej z nich, co będzie skutkowało funkcjonowaniem w ograniczonym zakresie, pozorowaniem prawdziwej działalności, frustracją pracowników. Może więc zawczasu lepiej przetestować formy współpracy magistratu z teatrami prywatnymi – takie formy mogą być za 10-20 lat podstawą (ważnym składnikiem) oferty kulturalnej. Teatry Szwalnia i Chorea już w pewnym stopniu z pomocy miasta korzystają. I bardzo dobrze. Chodzi jednak o to, by wszystkim dać równe szanse. *



Foto: ARCHIWUM FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

Kamil Maćkowiak w spektaklu „Diva”

Scena **na swoim**

– Wolałbym żyć z przyznaną dotacją, z należną mi przyzwoitą pensją, z której byłyby odprowadzane składki na moją zbliżającą się szybkimi krokami emeryturę. Chciałbym móc zaangażować do współpracy ludzi, płacąc im godziwe pensje, a nie prosić o wyrozumiałość, że więcej nie mogę – mówi MARIUSZ PILAWSKI, dyrektor prywatnego Teatru Małego w Łodzi.

Piotr Grobliński: – Zwycięstwo w naszym plebiscycie Armatka Kultury świadczy o sporej popularności Teatru Małego i o sympatii dla waszych działań. Jak wychowaliście sobie tak wierną publiczność?

Mariusz Pilawski: – To pierwsza nominacja dla Teatru Małego w Manufakturze do czegokolwiek i tym bardziej mi miło, że od razu zakończona sukcesem – zapewne w przyszłości pamiętać się będzie bardziej nominacje filmu „Ida” do Oscara dla najlepszego zagranicznego filmu i dla naszych wspólnych operatorów za zdjęcia do tego filmu, bo wiem obie uroczystości wręczenia nagród zbiegły się w czasie, ale to radosna satysfakcja, że ze wszech miar szlachetna nagroda Armatka Kultury 2014 przypadła niewielkiemu łódzkiemu teatrowi, który powstał z potrzeby serca grupy aktorów, reżyserów i scenografów. Na pańskie pytanie nie da się odpowiedzieć w kilku zdawkowych zdaniach...

Ile przez te pięć lat zagraлиście przedstawień, ile było premier, ilu widzów was oklaskiwało?

– W dzień św. Walentego oddaliśmy w ręce publiczności 26. premierę – żartobliwą, prawie kryminalną włoską groteskę Aldo Nicolaja pt. „To nie była piąta, to była dziewiąta”. Opowiada o niełatwych relacjach na linii kobieta – mężczyzna, jeszcze jedno lustro, które kieruję w stronę widzów, tak aby zerknęli w nie i, bawiąc się sferą ludzkich zachowań, wrócili do domu z uśmiechem na ustach i namyśłem nad swoimi przywarami i błędami. Błędami, które popełnia – jak wiadomo – każdy z nas. Ot, taka psychoterapia oparta na inteligentnym spojrzeniu w głąb człowieczej duszy.

Każdy z 25 dotychczasowych tytułów zagraлиśmy kilkadziesiąt razy, a to znaczy, że proste mnożenie da nam liczbę około tysiąca spektakli. Obejrzało je – ostrożnie licząc – pięćdziesiąt tysięcy widzów, czyli dziesięć tysięcy osób rocznie (widownia teatru mieści ledwie 140 osób). Dla takiej grupy godnych widzów warto było przez te ostatnie lata się sprawie poświęcać.

Jeden z głosujących w plebiscycie napisał, że macie najlepszy współczynnik efektywności, czyli najlepszą relację efektu artystycznego do otrzymywanej dotacji...

– Śledziłem naturalnie komentarze, opinie – cenne i krzepiące. Ten pan napisał błyskotliwą uwagę, przemycając swoje spostrzeżenie o różnorodnym wydatkowaniu pieniędzy na produkcje innych teatrów, które są dotowane i egzystują na bazie pieniędzy z kieszeni podatnika. Mimo dotacji te teatry nie dochowują wystarczających starań o obecność na scenie dramaturgii klasycznej, która ma przebogaty potencjał intelektualny – byle dać sobie spokój z tzw. nadinterpretacją reżyserów różnej maści. Ludzka natura ma wkomponowaną w siebie ideologię buntu i to jest wspaniałe, problem polega jednak na tym, by ów bunt nie stał się jedyną normą dla twórcy, zwłaszcza młodego, który jeszcze mamie za dar karmienia piersią dobrze nie podziękował, a już się pyszni i puszy. Jednak najgorszą funkcję sprawują w tym wszystkim poplecznicy i klakierzy chwilowych mód, którzy tak naprawdę deprawują miast wspierać i podpowiadać. Zresztą, gdy wczytać się w historię teatru, to tacy byli zawsze – modnisie,



Foto: ALICJA PUSKARCZYK

nadobnie i koczodany. Pora podjąć poważną debatę nad tym kłopotem lub problemem, zwłaszcza że weszliśmy w obchody 250-lecia powstania polskiej sceny narodowej.

Oddałby pan niezależność za skromną dotację, na przykład z miasta?

– Mija szósty sezon istnienia Teatru Małego na łódzkim rynku teatralnym i odpowiem krótko – wolałbym żyć z przyznaną dotacją, z należną mi przyzwoitą pensją, z której byłyby odprowadzane składki na moją zbliżającą się szybkimi krokami emeryturę. Chciałbym móc zaangażować do współpracy ludzi, płacąc im godziwe pensje, a nie prosić o wyrozumiałość, że więcej nie mogę. Istotą rzeczy jest odpowiedzialność i w tym aspekcie pieniądze są nieodzowne.

W jaki sposób kształtuje pan repertuar? Jak znaleźć równowagę między ambicjami artystycznymi a zapewnieniem wpływów do kasy teatru?

– To bardzo proste – rzucam pomost między kla-

syką i komercją, ale nim podejmę decyzję, analizuję na różne sposoby tekst, który potem będzie miał za zadanie się sprzedać w formie bawiącego widza spektaklu i przynieść wpływ do kasy. Komedie, które trafiają do naszego repertuaru, zazwyczaj mają drugie dno, to nie tylko galopady po scenie z trzaskającymi drzwiami. W końcu jeśli ubieram jednoaktówki wielkiego Czechowa w formę „romansu”, to dziwię się jedynie, że widzowie na ten typ literatury nie biegną do kasy po bilet. To doprawdy perły pośród lepszych czy gorszych komediowych tekstów współczesnych. Tak, potrafię się jeszcze dziwić... i szanuję siebie za to. Wprowadziłem na naszą niewielką scenę także „Zemstę” i „Balladynę” – moje serce jest pełne satysfakcji. Nawet jeśli nie znajduję jako reżyser wybitnie uzasadnionej interpretacji dzieła. W końcu Słowacki nie tylko „wielkim poetą był”, ale wciąż nim jest.

Kto u pana gra, kto reżyseruje?

– Od początku stanęło na scenie Małego ponad 40 aktorów, w ogromnej większości z łódzkiego rynku. Obecnie to mniej więcej piętnastka, ale wciąż rozmawiam z nowymi – poszukuję wręcz takich, którzy przycupnęli gdzieś w kącie i nie mogą wykorzystać swoich możliwości z różnych przyczyn. Angażuję ich ku obopólnemu pożytkowi, bo to wspaniali aktorzy. Nie chcę wymieniać nazwisk – musiałbym wyliczyć wszystkich bez wyjątku. Zasyłam im tą drogą serdeczne uściski.

Reżyseruję sporo sam – obrona dyplomu reżysera umocniła mnie w tych zabiegach, poza tym sobie nie muszę płacić dużych stawek. Co nie znaczy, że nie jestem otwarty na innych (pracowało tu już dziesięciu polskich reżyserów) i nie zapraszam do współpracy. Na przykład rozmawiam właśnie z bardzo poważnym twórcą, który będzie u nas realizował istotny tytuł późną wiosną, jak dobrze pójdzie.

Czego życzyć Teatrowi Małemu z okazji jubileuszu?

– Marzeniem moim jest, by Teatr Mały został w Łodzi na długie lata, może na zawsze. Potrzebujemy wsparcia i akceptacji ze strony środowiska. Dobrze, by nie omijało nas przy tej okazji zwyczajne szczęście i by trwał upór w dążeniu do dobrych artystycznie celów. *

(re)Animacja

Bogdan Sobieszek

– Wszystko zaczęło się od tego, że po raz pierwszy od 20 lat postanowiliśmy zrealizować porządny serial dla dzieci „Parauszek i przyjaciele”. Kiedy robiliśmy animowane filmy autorskie, artystyczne, wszystko jakoś szło. Gdy zabraliśmy się za produkcję komercyjną – zaczęły się poważne kłopoty – mówi Zbigniew Żmudzki.

Były prezes denerwuje się, że dodatkowej szkody narobiły alarmistyczne tytuły w prasie i portalach internetowych: „Anglicy przejmują Se-ma-for za długi!”. Z drugiej strony wzruszył się, gdy zobaczył w telewizji redaktora Romana Kurkiewicza, który protestował przeciwko wyprzedawaniu klejnotów kultury polskiej, wymieniając m.in. łódzkie studio. – *Se-ma-for klejnotem... może jednak znajdzie się ktoś w Polsce, kto wejdzie z nami w układ finansowy.*

Sytuacja spółki jest niewesoła. Odziedziczyła nazwę i kontynuuje wielkie tradycje państwowego, zlikwidowanego w 1999 roku Se-ma-fora. Mimo Oscara za zrealizowanego w koprodukcji z Anglikami „Piotrusia i wilka” (2008) przez te lata niełatwo było utrzymać się na powierzchni, zwłaszcza że telewizja publiczna przestała finansować produkcję filmów animowanych dla dzieci. Jedynym poważnym źródłem dotacji został Polski Instytut Sztuki Filmowej wspierający przede wszystkim kameralne animacje autorskie dla dorosłych.

„Parauszek” dawał nadzieję na poprawę sytuacji studia. Cztery lata trwało przekonywanie urzędników, żeby wsparli produkcję serialu. Wreszcie zdjęcia ruszyły. Do dziś powstały dwie serie – razem 26 odcinków. Dotacja to tylko 50 procent budżetu serialu. Se-ma-for nadal więc borykał się z kłopotami finansowymi. Prezes zmuszony był podejmować ryzykowne decyzje, żeby kontynuować produkcję. Kiedy więc koproducentowi szwajcarskiemu nie

udało się zdobyć funduszy i zamiast tego znalazł angielską firmę Small Screen, która skłonna była udzielić pożyczki, nie było wyjścia – musieli wziąć pieniądze pod zastaw. Gdyby przerwano zdjęcia, PISF zażądałby zwrotu dotacji. Zabezpieczenie dla Anglików stanowiły udziały w studiu – 51 procent. Przekazali je główni udziałowcy: Zbigniew Żmudzki, Adam Ptak i Luc Toutoungi – który po przejęciu studia przez Small Screen został nowym prezesem.

Pojawił się też poważny problem związany z dofinansowaniem przez PISF projektu Se-ma-fora filmu „Serce w murze” w ramach Roku Chopinowskiego. Reżyserem i autorką scenariusza była Balbina Bruszevska. Koproducenci domagali się zmian w scenariuszu. Powstał zupełnie inny tekst oparty na tym samym pomysle. Ale wtedy PISF zażądał rozwiązania umowy, zwrotu dotacji i zaproponował podpisanie nowej umowy na nowy scenariusz. Na przygotowanie produkcji wydano już prawie 600 tys. zł. Resztę – dotacja wynosiła 1,5 mln zł – przeznaczono na wkład własny przy zakupie sprzętu zdjęciowego przez Fundację „Se-ma-for”. Fundacja miała wynajmować sprzęt spółce tak, żeby zarobił na siebie przy produkcji „Parauszka”. Koszty wynajmu planowano pokryć z pieniędzy szwajcarskich. Jak wiadomo, koproducenci funduszy nie zdobyli.

Dotacja na „Serce w murze” tym samym „rozeszła się” w całości. Film o Chopinie nie powstał. Pozostał



Fot. ARCHIWUM SE-MA-FORA

Kadr z „Parauszka i przyjaciele”

1,5-milionowy dług, z którego Se-ma-for zdążył spłacić 540 tys. Na domiar złego PISF z powodu zadłużenia zablokował rozpatrywanie wniosków o dofinansowanie kolejnych projektów Se-ma-fora (kinowy film o Parauszku, trzecią serię serialu, koprodukcję z Norwegami). Te działania spowodowały wstrzymanie produkcji filmowej. Bez produkcji trudno utrzymać studio. Z czego w takiej sytuacji spłacać resztę długu wobec PISF?

Jednak były prezes wciąż wierzy w „Parauszka”: *– Serial zacznie przynosić pieniądze. W dystrybucji jest taka zasada: jeżeli film kinowy nie zwróci się w ciągu sześciu miesięcy od premiery, to znaczy, że na siebie nie zarobi. Serial telewizyjny dla dzieci zwraca się długo – „Miś Uszatek” to w dalszym ciągu największy hit eksportowy telewizji publicznej, jest sprzedawany od 35 lat. Bardzo popularny serial „Świnka Peppa” zwrócił się i zaczął przynosić bardzo duże dochody po pięciu latach od premiery. Powinniśmy realizować kolejne odcinki „Parauszka”, bo im dłuższy serial, tym większy zarobek.*

Wielcy gracze na rynku oddają swoje filmy telewizjom za niewielkie pieniądze albo nawet za darmo, bo zależy im na wypromowaniu serialu. Najlepiej bowiem zarabia się na gadżetach – maskotkach, grach, książeczkach związanych z postaciami i fabułą. Se-ma-for też chce zarabiać. Studio ma już umowę na dystrybucję ze światowym potentatem

– firmą Zodiac. Serial został sprzedany telewizji szkockiej i szwajcarskiej oraz publicznej telewizji czeskiej.

Anglicy też wierzą w „Parauszka”. Muszą wierzyć. Co im po 51 proc. w interesie, który upadnie? Trzeba dogać się z PISF, żeby ustalić zasady współpracy, które przywrócą studiu możliwość produkowania filmów. Umowa z Se-ma-forem zakłada, że z chwilą gdy Small Screen odzyska pożyczone pieniądze, odda udziały.

Zawirowania finansowe, wstrzymanie produkcji, zmiana zarządu spowodowały, że część ludzi odeszła. Wielu fachowców Marek Skrobecki ściągnął do organizowanego przez siebie studia w Gdyni. *– Paulina Zacharek, szefowa Se-ma-for Muzeum Animacji, i grupa jej przyjaciół na wieść, że Anglicy wchodzą do spółki, że ja zostałem odwołany, zrezygnowali z pracy w geście solidarności ze mną. Ale mnie nie zależy, żeby po mnie tutaj był potop. Chciałbym, żeby studio pracowało i rozwijało się.*

Zbigniew Żmudzki pozostanie producentem. W listopadzie będzie mógł przejść na emeryturę. Tym bardziej że prawdopodobnie upadnie „najmłodsze dziecko” byłego prezesa – Se-ma-for Film Festival. Ostatnią edycję trzeba było odwołać z braku funduszy, a dotację z ministerstwa kultury oddać. To znaczy, że w tym roku ministerialnego wsparcia nie będzie, a festiwal musiałby być sfinansowany w całości ze środków miejskich.

Budynek dzierżawiony przez studio Se-ma-for przy Targowej 1/3 po sąsiedztwie z kompleksem EC1 Wschód miasto postanowiło przeznaczyć na Centrum Gier Komputerowych i Komiksu. Muzeum Animacji ma dzielić pofabryczny gmach przy Sienkiewicza 75 z Teatrem Pinokio.

– To co będzie ze studiem Se-ma-for? – pytam Zbigniewa Żmudzkiego.

– Ja pójdę na emeryturę.

*

Wiedeń podbity!

– W moim rodzinnym domu muzykę było słycać w każdym kącie. Przed oczami mam obraz mamy siedzącej przy fortepianie czy dziadka grającego na skrzypcach. Niektórzy nazywają to genami, ja natomiast wolę określenie „powołanie” – mówi PIOTR GŁADKI, skrzypek, dyrektor artystyczny Wiener Solisten Orchester, z którą co roku przyjeżdża do Radomska.

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Podobno grę na skrzypcach ma pan w genach...

Piotr Gładki: – To głównie zasługa dziadka, ojca mamy. W moim rodzinnym domu w Radomsku muzykę było słycać niemal w każdym kącie. Przed oczami mam obraz mamy siedzącej przy fortepianie czy dziadka grającego na skrzypcach. Zaszczepił on rodzinie miłość do muzyki. Niektórzy nazywają to genami, ja natomiast wolę określenie „powołanie”. Są ludzie, całe rodziny, które powołane są do bycia lekarzami, nauczycielami. W naszym przypadku muzykami, choć mój brat – Marcin Gładki – nieco się wyłamał. Jest cenionym kardiochirurgiem – koi ludzkie serca z równie wielką wrażliwością jak muzyk.

Nie rozstaje się pan ze skrzypcami od szóstego roku życia...

– Początkowo grałem na wszelakich instrumentach, to jednak skrzypce najbardziej zawładnęły moim sercem. W latach 70. ich zdobycie graniczyło z cudem. Dlatego sam proces „załatwiania” najbardziej utkwiał mi w pamięci. Radość była tym większa, że, mając własne skrzypce, mogłem rozpocząć naukę w szkole muzycznej.

Buntował się pan przeciw drylowi, jaki narzuca edukacja muzyczna?

– Oczywiście, że tak! Kochałem skrzypce, ale byłem także zwykłym chłopcem, który ganiał za piłką z kolegami, grywał w klasy czy skakał po drzewach. Dziadek jednak pilnował, bym ćwiczył każdego dnia. Szkoła muzyczna także narzucała rygor,

a dodatkowo dwa razy w miesiącu jeździłem do Warszawy, do znakomitej pani pedagog – prof. Janiny Jarzębskiej.

Z Radomska trafił pan do Wiednia, to długa droga...

– Podczas studiów w Katowicach otrzymałem propozycję stypendium w Hanowerze. Gdy wróciłem, musiałem zaliczyć ostatnie semestry; to zabawne, bo do dziś nie odebrałem dyplomu... Później przyszedł czas na praktyki w orkiestrze w NRD i pierwszy angaż w Hamburskiej Orkiestrze Kameralnej. Jako 23-latek pracowałem już jako koncertmistrz w Danii, a dopiero na końcu tej drogi pojawiła się Austria. I tak zostało do dziś.

Jak się podbija Wiedeń?

– Nie jest łatwo. To bardzo ciekawe miasto, ale także bardzo konserwatywne. Maestro Gustaw Mahler zapytany, gdzie by chciał być, gdyby miał nastąpić koniec świata, powiedział, że w Wiedniu. Zapytany dlaczego, odparł, że w Wiedniu wszystko przychodzi z 10-letnim opóźnieniem. To oznacza, że musi upłynąć sporo czasu, by muzycy austriacy mogli się do ciebie przekonać. Udowodnienie, że można na mnie muzycznie polegać, kosztowało mnie dużo wysiłku.

Tradycyjnie co roku występuje pan z Wiener Solisten Orchester w Radomsku. Często wraca pan w rodzinne strony?

– Często opowiadam muzykom o latach mojej młodości i Radomsku, wiedzą, że to dla mnie bardzo ważny koncert. Osobisty – przez półtorej godziny na scenie czuję dokładnie te same emocje, które



odczuwałem, grając tu jako nastolatek. Staram się przyjeżdżać tak często, jak tylko mogę. W Radomsku mam całą rodzinę ze strony mamy, tam także pochowani są moi dziadkowie. Uwielbiam wracać do czasów dzieciństwa. Dzięki graniu na skrzypcach mogłem zarobić swoje pierwsze pieniądze. Dla ośmioletniego chłopca to ogromna radość i duma, gdy organista z parafii św. Lamberta proponuje mi regularne granie na ślubach. Za zarobione pieniądze kupiłem sobie rower i raketę do tenisa.

Dobrze się panu pracuje w międzynarodowym środowisku?

– Oczywiście początki były trudne: bariera językowa, różnice w standardzie życia itd. To dla młodego człowieka wydawał się mur nie do przeskokowania. Teraz bardzo się cieszę, że mam kontakt z ludźmi z całego świata i możemy uczyć się od siebie nawzajem. W Wiener Solisten Orchester mamy muzyków z niemal każdego zakątka – od Meksyku po Chiny.

W Krakowie od lat gra pan koncerty charytatywne na rzecz Kliniki Kardiologii Dziecięcej.

– Koncertów na rzecz dzieci zagraлиśmy już sześć – w Polsce i Austrii. Ich pomysłodawcami byli mój brat dr Marcin Gładki i prof. Janusz Skalski. Fundacja Wspierania Kardiologii Schola Cordis, działająca na rzecz kliniki, zaczynała od kwoty 1500 zł, a dzięki koncertom i sponsorom udało się im kupić kilka stanowisk intensywnej terapii – koszt jednego to kilkaset tysięcy złotych. Kolejny koncert dla szpitala w Prokocimiu planujemy na czerwiec.

Jakiej muzyki słucha wybitny skrzypek, dyrektor artystyczny Wiener Solisten Orchester?

– Na początku był Bach... Jan Sebastian Bach. Dopiero po nim cała reszta. Znowu na myśl przychodzi mi słowa Mahlera, że „gdyby całą muzykę wymazać, gdyby po prostu przestała istnieć, wszystko można by odtworzyć z muzyki Jana Sebastiana Bacha”. To święta prawda. W tej muzyce jest wszystko i dla wszystkich. *

KALENDARIUM

3/2015

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

- **Waldemar Wolański**
ZŁODZIEJ CZASU
reż. W. Wolański
1 III g. 12 – Niedziela z Arlekinem
2, 3, 4, 5 III g. 9 i 11 // 6 III g. 9
- **Waldemar Wolański**
O ŻABCE CO NIE ZOSTAŁA KRÓLEWNA
reż. W. Wolański
8, 22 III g. 12 // 9, 10, 11, 12, 13 III g. 9 i 11
15 III g. 12 – Niedziela z Arlekinem
- **PSTRYK**
reż. K. Kawalec
15 III g. 10
16, 17, 18, 19, 20, 23, 24 III g. 9 i 11
- **Katarzyna Kawalec**
SZARY CHŁOPIEC
reż. K. Kawalec
25, 26, 27 III g. 9 i 11
- **Piotr Jerszow**
KONIK GARBUSEK
reż. W. Kobrzyński
28 III g. 18 – premiera // 29 III g. 16
30, 31 III g. 9 i 11

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19

tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

- **Sarah Ruhl**
POSPRZĄTANE
reż. M. Grzegorzek
3, 4, 5 III g. 19
- **UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.**
NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE
reż. W. Zawodziński
7, 8, 10 III g. 19
- **Mikołaj Gogol**
REWIZOR

reż. M. Fiedor

12 III g. 19

- **Witold Gombrowicz**
IWONA KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. A. Duda-Gracz

14, 15 III g. 19

- **Friedrich Dürrenmatt**

ZWŁOKA

reż. W. Zawodziński

21, 22 III g. 19

MAŁA SCENA

- **Eric Bogosian**
SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL
reż. J. Orłowski
1, 3 III g. 19
- **Marco Antonio de la Parra**
MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI
reż. R. Sabara
5, 6, 7 III g. 19
- **Judith Thompson**
LEW NA ULICY
reż. M. Grzegorzek
11, 12 III g. 18
- **Jaroslawa Pulinowicz**
MARZENIE NATASY
reż. N. Kolada
17, 18 III g. 19
- **Judith Thompson**
HABITAT
reż. M. Grzegorzek
19, 20 III g. 18

SCENA KAMERALNA

- **Irina Waśkowska**
LEKCJE MIŁOŚCI
reż. R. Sabara
6, 8, 24, 25 III g. 19 // 7 III g. 19 – premiera
- **Marius von Mayenburg**
BRZYDAL
reż. G. Wiśniewski
14, 15 III g. 19
- **Fiodor Dostojewski**
KARAMAZOW
reż. J. Orłowski
17, 18 III g. 19
- **Gabriela Zapolska**
ICH CZWORO
reż. M. Bogajewska
19, 20, 21 III g. 19
- **Anat Gov**
BOŻE MÓJ!
reż. J. Orłowski
27, 28, 29 III g. 19

SCENY REGIONALNE

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

- **Gabriela Zapolska**
ICH CZWORO
reż. M. Bogajewska
13 III g. 18

SIERADZ

Teatr Miejski, ul. Dominikańska 19

- **Gabriela Zapolska**
ICH CZWORO
reż. M. Bogajewska
31 III g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

- **Clive Staples Lewis**
TOAST
reż. W. Wilhelm
5 III g. 19 // 10 III g. 20
- **CZAS ODWIEDZIN**
na podstawie dramatów Feliksa Mitterera
reż. R. Wichrowski
24 III g. 20 // 26 III g. 19

MAŁY W MANUFakturze

ul. DREWNOwska 58, tel. 42 633 24 24

więcej informacji: www.teatr-maly.pl

- **Marcin Szczygielski**
WYDMUSZKA
reż. M. Piławski
1 III g. 17.15 // 15 III g. 16.30
- **Jan Jakub Należyty**
TRZY RAZY ŁÓZKO
6 III g. 19.15
- **Aldo Nicolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
– komedia kryminalna
reż. M. Piławski
7, 28 III g. 19.15
- **DZIEŃ KOBIECI**
– **PANIE ZAWSZE PRZODEM**
Krzysztof Daukszewicz & Company:
Andrzej Brzeski

8 III g. 16 i 19

• **Pierre Sauvil**

MIŁOŚĆ I POLITYKA

reż. M. Piławski

13 III g. 19.15 // 14 III g. 17

• **MŁYNARSKI SENTYMENTALNIE:**

WESOŁEGO POWSZEDNIEGO DNIA

Reż. Małgorzata Flegel

20, 21 III g. 19.15 // 22 III g. 13

• **IMPRESJE I KOMETY**

koncert Szymona Zychowicza

27 III g. 19.15

• **Adam Long, Daniel Singer,**

Jess Winfield

DZIEŁA WSZYSTKIE SZEKSPIRA

(W NIECO SKRÓCONEJ WERSJI)

reż. W. Kaczkowski

29 III g. 16.30

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,

sob. 12-18.30, n. 15-18.30,

w dniu spektaklu do 16.30

tel. 42 678 35 11 w. 319, 502 396 544

• **Andrew Lloyd Webber**

JESUS CHRIST SUPERSTAR

reż. Z. Macias

1, 29 III g. 17 // 26 III g. 18.30 // 31 III g. 11

• **Ryszard Poznakowski, Wojciech**

Trzcński, Ernest Bryll

SMUFOWISKO,

CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY

reż. T.A. Dutkiewicz

3, 4 III g. 10

• **Rafał Kmita**

AJ WAJ, CZYLI HISTORIE Z CYNAMONEM

reż. R. Kmita

5, 6 III g. 18.30

• **Elżbieta Jodłowska**

KLIMAKTERIUM I JUŻ

reż. C. Domagała

Teatr Capitol w Warszawie

7 III g. 15 i 19

• **Elżbieta Jodłowska**

KLIMAKTERIUM 2,

CZYLI MENOPAUZY SZAŁ

reż. A. Jaślar i E. Jodłowska

Teatr Capitol w Warszawie

8 III g. 15 i 19

• **KONCERT GALOWY SZKOŁY**

BALETOWEJ IM. FELIKSA PARNELLA

10 III g. 18

• **Eric Chappell**

ZŁODZIEJ

reż. C. Żak

spektakl gościnny

11 III g. 17.30 i 20.15

• **Franz Lehár**

KRAINA UŚMIECHU

reż. Z. Macias

13, 14 III g. 18.30

• **Jerry Bock**

SKRZYPEK NA DACHU

reż. J. Szurmiej

15 III g. 17

• **MAGICZNY HOLLYWOOD**

16 III g. 19.30

• **Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański**

ZORRO

reż. J. Bończyk

18, 19 III g. 11

• **William Szekspir**

SEN NOCY (NIE)LETNIEJ

reż. K. Wawrzyniak

21 III g. 18.30 – premiera

• **FILHARMONIA DOWCIPU**

WALDEMARA MALICKIEGO

22 III g. 17 i 20

NOWY im. K. Dejмка

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem

tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92

DUŻA SALA

• **Robert Urbański**

KOKOLOBOLO, CZYLI OPOWIEŚĆ

O PRZYPADKACH ŚLEPEGO MAKSA

I SZAI MAGNATA

reż. J. Glomb

1 III g. 19

• **Marcin Cecko**

LŚNIĘ

reż. T. Bazan

7, 8 III g. 19

• **Walentyn Krasnogorow**

ZAJMIJMY SIĘ SEKSEM

reż. W. Bartoszek

11, 12 III g. 19

• **Wolfgang Weinberger**

SEX GURU

reż. G. Gietzky

spektakl gościnny

13 III g. 18 i 20.30

• **Eric Chappell**

ZŁODZIEJ

reż. M. Pasieczny

14, 15 III g. 19

• **Astrid Lindgren**

PIPPI LÅNGSTRUMP

reż. Z. Jaskuła

18, 19 III g. 10

• **Ray Cooney**

MAYDAY

reż. R.M. Nyczka

20, 21 III g. 19 // 22 III g. 16 i 19

• **MELANCHOLIA. VIOLETTA VILLAS**

na podst. sztuki Artura Palygi

„nikt mnie nie poznał”

reż. T. Wygoda

26, 28 III g. 19

27 III g. 19 – premiera

• **Marek Rębacz**

PODOBNO MARIAN...

reż. M. Rębacz

29 III g. 16 i 19

MAŁA SALA

• **Rainer Werner Fassbinder**

KROPLE WODY NA ROZPALONE

KAMIEŃ

reż. J. Porcari

1 III g. 19.15

• **CHĘĆ DO NIEBA. LENINGRADŁÓDŻ**

4, 5 III g. 19.15

• **Jordi Galcerán**

METODA GRÖNHOLM

reż. I. Janiszewski

6, 7, 8 III g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

zabawa teatralna

7, 13, 14, 20, 21, 27, 28 III g. 21.15

• **Geraldine Aron**

MÓJ BOSKI ROZWÓD

reż. M. Pasieczny

11, 12 III g. 19.15

• **Dario Fo**

KTO NIE MA, NIE PŁACI

reż. P. Bikont

14 III g. 19.15 // 15 III g. 16 i 19.15

• **Małgorzata Sikorska-Miszczuk**

KOBRO

reż. I. Siekierzyńska

20, 21, 22 III g. 19.15

• **Tomasz Man**

DOBRZE

reż. T. Man

28, 29 III g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna:

pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13

tel. 42 636 13 41

• **Rudyard Kipling**

KSIĘGA DŻUNGLI

reż. P. Jaszczak

1 III g. 12 // 2, 5 III g. 9 i 11 // 3, 4, 6 III g. 9

• **Eric Emmanuel Schmitt**

OSCAR I PANI RÓŻA

reż. E. Piotrowska

3, 4, 6 III g. 11

• **Wilhelm i Jacob Grimm**

ŚWINKI 3

reż. Ł. Bzura

8 III g. 12 // 9, 10 III g. 9 i 11

• **MASZYNA DO OPOWIADANIA BAJEK**

reż. zbiorowa

8 III g. 17

• **Lyman Frank Baum**

CZARNOKSIĘŻNIK OZ

reż. M. Przyłęcki

11, 12, 13 III g. 9 i 11

• **Neil Gaiman**

KORALINA

reż. K. Maciejaszek

15 III g. 12 // 16, 17, 18, 19, 20 III g. 9 i 11

• **Wolf Erlbruch**

WIELKIE PYTANIE

reż. M. Jarnuszkiewicz

22, 29 III g. 12 // 23, 24, 25, 26 III g. 9 i 11

• DOTKNIJ TEATRU

Living Squat

27 III g. 21 – premiera (ul. Gdańska 19)

28 III g. 21 (ul. Gdańska 19)

Freak Show

29, 30 III g. 17.15

Przyciężka Łapa Michała Anioła

29, 30 III g. 18

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

• **XXI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUK PRZYJEMNYCH I NIEPRZYJEMNYCH**

7 III – 12 IV

szczególony repertuar na str. 6

DUŻA SCENA

• **Paul Pörtner**

SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński

1, 6, 7, 8 III g. 19 // 3, 4, 5 III g. 20

• **Ray Cooney**

HOTEL MINISTER

reż. G. Castellanos

19, 20 III g. 19 // 21, 22 III g. 16

• **Marc Camoletti**

BOEING, BOEING

reż. G. Castellanos

25, 26 III g. 10 // 27, 28 III g. 19

MAŁA SCENA

• **MISTRZOWIE SCEN ŁÓDZKICH**

1 III g. 16

• **CZAD**

reż. U. Kijak

1 III g. 19.15

• **Molier**

SZKOŁA ŻON

reż. J. Wiśniewski

16 III g. 19.15

20 III g. 11 i 15 – spektakl dla emerytów

• **OŚ**

na podst. tekstów Agnieszki Osieckiej

reż. F. Gieldon

26 III g. 19.15

STUDYJNY PWSFTViT

ul. Kopernika 8

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub kupić na godzinę przed spektaklem

• **Stanisław Lem**

CYBERIADA

reż. W. Kościelniak

1, 4, 5, 6, 7, 8, 25, 26 III g. 19.07 – pokazy

przedpremierowe

• **Marius von Mayenburg**

KAMIEŃ

reż. G. Wiśniewski

13, 14, 15 III g. 19.07

• **Witold Gombrowicz**

ŚLUB

reż. W. Zawodziński

19, 20, 21, 22 III g. 19.07

• **Mateusz Pakuła**

JUNGLE PEOPLE

reż. P. Świętek

19, 20, 21, 22 III g. 19.07 – Mała Scena

• DOTKNIJ TEATRU

Ingrid Lausund

TUER AUF

spektakl Teatru Renitentz ze Stuttgartu

28 III g. 19.07

Marius von Mayenburg

KAMIEŃ

reż. G. Wiśniewski

31 III g. 19.07

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

• **Gioacchino Rossini**

KOPCIUSZEK

choreogr. G. Madia

1 III g. 11

• **Giacomo Puccini**

TOSCA

reż. J. Niesobska, W. Zawodziński

4, 6 III g. 18.30

• **LEKcja CHÓRU**

„Money, money, money i inne przeboje”

spotkanie z chórem Teatru Wielkiego

i wspólnie śpiewanie

5 III g. 14

• **SHEN YUN**

występ zespołu klasycznego chińskiego

tańca i muzyki

7 III g. 19.30 // 8 III g. 14

• **Giuseppe Verdi**

TRAVIATA

reż. J. Niesobska, W. Zawodziński

11 III g. 18.30

• **VIVAT OPERETTA – OPERA LWOWSKA**

najpiękniejsze duety i arie operetkowe świata

14 III g. 20

• **Johann Strauss**

BARON CYGAŃSKI

reż. T. Konina

21, 22 III g. 19 – premiera // 24 III g. 18.30

• **MAGICZNA MOC SCENY**

spotkanie z cyklu „Opera bez granic”

27 III g. 12

• **Giuseppe Verdi**

NABUCCO

reż. M. Okopiński

27 III g. 18.30

• **Gray Veredon/Franz von Suppé**

i Michael Nyman

ZIEMIA OBIECANA

reż. G. Veredon

29 III g. 18.30

SALE KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 28

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Z wizytą w akademii”

wyk. uczniowie OSM II stopnia

im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi

2 III g. 18.15

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Szekspir i muzyka”

wyk. Krzysztof Bobrzecki – baryton,

Anna Mikolon – fortepian

9 III g. 18.15

• **Forum Studentów Katedry Instrumentów**

Smyczkowych

10 III g. 18

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

„Laureatka koncertu roku”

wyk. Aleksandra Mańkowska – saksofon,

Bogna Dulińska – fortepian

w programie: D. Bedard, R. Noda, M. Ravel

16 III g. 18.15

• **ORGANY, KLAWESYNY I MUZYKA DAWNA**

18 III g. 18.15

• **SALON ABSOLWENTÓW**

spotkanie z Adelą Winiarską-Skrzynecką

i Włodzimierzem Korczem

23 III g. 18

• **AUDYCJA WYDZIAŁU**

WOKALNO-AKTORSKIEGO

26 III g. 18.15

• **WIECZÓR MUZYCZNY**

Liryka wokalna

wyk. studenci i doktoranci

z klasy śpiewu prof. dr hab. Urszuli Kryger,

Paweł Cłapiński – fortepian

w programie: XIX- i XX-wieczne pieśni

30 III g. 18.15

• „Twórczość altówkowa Paula Hindemitha

w 120. rocznicę urodzin kompozytora”

31 III g. 18.15

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

- „Łódzkie premiery światowej literatury altówkowej”
wyk. Róża Wilczak-Plaziuk – altówka, Katarzyna Kling – fortepian, Jolanta Kukula-Kopczyńska – altówka, Piotr Pniak – perkusja
w programie: T. Mansurian, P. Sculthorpe, G. Kurtág
3 III g. 18
- Chińskie Święto Wiosny
koncert studentów z Chin
4 III g. 18
- I Łódzki Maraton Bachowski – koncert I
w programie: „Musikalisches Opfer”
6 III g. 18
- I Łódzki Maraton Bachowski – koncert II
w programie: Koncerty na jeden, dwa, trzy i cztery klawesyny oraz V Koncert brandenburski D-dur
8 III g. 18
- Koncert wiosenny
wyk. Stawomira Wilga – skrzypce, Orkiestra AM w Łodzi, dyrygent – Marcin Wolniewski
w programie: F. Mendelssohn-Bartholdy, J. Sibelius
14 III g. 18
- ŚWIĘTO UCZELNI
na motywach dramatu Federico Garcii Lorki „Dom Bernardy Alba – 18 pieśni hiszpańskich”
reż. H. Chojnacka
wyk. studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego
24 III g. 18
- „Cameraton na instrumenty dęte”
wyk. studenci Katedry Instrumentów Dętych i Perkusyjnych AM w Łodzi
w programie: C. Gounod, G. Ligeti, L. Berio, J. Wolfe, L. Janaček, V. Ewald, W.A. Mozart
26 III g. 18

**FILHARMONIA ŁÓDZKA
im. A. Rubinsteina**

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa czynna:
pn., śr. i czw. 10-18, wt. i pt. 10-20
godzinę przed każdym koncertem
i w czasie pierwszej przerwy,
tel. 42 664 79 79

- PRÓBY „CHÓRU DLA (NIE)OPORNYCH”
amatorski zespół wokalny działający w FL
3, 10, 17, 24, 31 III g. 19.30
- BABY BOOM BUM
warsztaty dla dzieci w wieku 0-3 lat
4, 15 III g. 10, 11 i 12
14 III g. 10, 11, 12, 16 i 17
- KONCERT ORATORYJNY
wyk. soliści, Chór Mieszany oraz Orkiestra Symfoniczna ZSM im. Moniuszki w Łodzi
w programie: P. Czajkowski, L.E. Larsson
5 III g. 19
- KONCERT SYMFONICZNY
wyk. Serhiy Salov – fortepian, Daniel Raiskin
– dyrygent, Orkiestra Symfoniczna FL

- w programie: L. van Beethoven, F. Liszt, S. Rachmaninow, D. Szostakowicz
7 III g. 19
- I Łódzki Maraton Bachowski – koncert III
w programie: Toccata, Adagio i Fuga C-dur, Canzona, Toccata i Fuga d-moll „Dorycka”, Choraly, Fantazja c-moll
10 III g. 19
- KONCERT SYMFONICZNY
wyk. Stefanie Irányi – mezzosopran,
Orkiestra Symfoniczna FL
w programie: O. Messiaen, E. Chausson,
M. Ravel, C. Debussy
13 III g. 19
- THE METROPOLITAN OPERA
– LIVE IN HD
Gioacchino Rossini – „Pani jeziora”
14 III g. 17.55
- KONCERT KAMERALNY
wyk. Mateusz Dobosz – saksofon altowy,
Michał Czaplński – saksofon, Bogna Dulińska – fortepian
w programie: G.Ph. Telemann, I. Gotkovsky,
G.M. Kalinkovich, F. Schmitt, A. Horwitz
17 III g. 19
- CHOPIN BEZ FORTEPIANU
reż. Michał Zadara
XXI Międzynarodowy Festiwal
Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych
wyk. Barbara Wysocka – rola aktorska,
Bassem Akiki – dyrygent,
muzycy Orkiestry Symfonicznej FL
20 III g. 19
- ODKRYWCY MUZYKI
Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4–8 lat
21 III g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)
- FILHARMONIA: O CO TYLE HAŁASU?!26 III g. 10 (dzieci młodsze)
i 12 (dzieci starsze)
- KONCERT PASYJNY
wyk. soliści, Orkiestra Symfoniczna
i Chór FL, Chór Dziecięcy OSM
im. H. Wieniawskiego w Łodzi
w programie:
J.S. Bach „Pasja według św. Mateusza”
27 III g. 19

**KOŚCIÓŁ
EWANGELICKO-AUGSBURSKI
PW. ŚW. MATEUSZA**

ul. Piotrkowska 283

- Koncert oratoryjny z okazji 25-lecia
Orkiestry Kameralnej Polish Camerata
w programie: J.S. Bach „Wielka Msza h-moll”
1 III g. 17

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- HEY
support: Sister Wood
6 III g. 20

- PIAF! THE SHOW
spektakl muzyczny z okazji 100. rocznicy
urodzin Edith Piaf
7 III g. 20
- Mrozu na Dzień Kobiet
materiał z nowej płyty „Rollercoaster”
8 III g. 19
- AL DI MEOLA – BEATLES & MORE
13 III g. 20
- ARTUR ROJEK
piosenki z płyty
„Składam się z ciągłych powtórzeń”
14 III g. 20
- NATURAL DREAD KILLAZ
ostatni koncert zespołu
15 III g. 19
- MAYRA ANDRADE
koncert z cyklu „Marcin Kydryński prezentuje”
21 III g. 20
- ENEJ I POPARZENI KAWĄ TRZY
22 III g. 19
- KULT UNPLUGGED
26 III g. 19
- KASIA STANKIEWICZ
projekt „Lucy and the Loop”
z artystami z różnych stron świata
27 III g. 20
- CURLY HEADS
koncert zespołu Dawida Podsiadły
w ramach trasy „Burning Down Tour 2015”
28 III g. 20
- DOMOWE MELODIE
piosenki z najnowszej płyty zespołu
29 III g. 19

MUZEA**ANIMACJI Se-ma-for**

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt. - pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
- wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi”
- wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
- wystawa etnograficzna

Inne wydarzenia:

- „Polskie zwyczaje rodzinne”
 - odczyt Aldony Plucińskiej
- (2 III g. 17)

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrza apteki z przełomu XIX i XX wieku

Wystawy czasowe:

- Zielnik Szymona Syreńskiego (Syreniusza) wydany w 1613 roku (do 31 XII)
- Archiwalne fotografie Łodzi wybrane przez Jacka Kusińskiego, wydawcę książki „Bezbronne miasto Łódź 1914-1918” (do 31 III)

Inne wydarzenia:

- „Działalność obywatelska farmaceutów polskich w okresie I wojny światowej”
- wykład Anny Drzewoskiej (3 III g. 13)

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej”
- „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie”
- „Scheblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- „#IdaTheFilm. Polska historia na światowych ekranach” - wystawa poświęcona filmowi „Ida” Pawła Pawlikowskiego (do 31 III)
- „Śladami Orient Expressu - Turcja” - wystawa z cyklu „Fotoplastikon - podróże dalekie i bliskie” (do 30 VI)
- „Uratowane od zapomnienia: „Wykolejeni” 1913 - wystawa-rekonstrukcja zaginionego filmu fabularnego na podstawie archiwalnych fotosów (5 III - 3 V)

Inne wydarzenia:

- „Spotkanie z Scheblerami” - dzieje rodziny najbogatszego łódzkiego fabrykanta (12 III g. 17)
- Filmowe klany - Zbigniew, Zofia, Mateusz Wichlaczowie - spotkanie z cyklu „Niezapomniany świat Łodzi filmowej” (19 III g. 17)
- MAŁY KINEMATOGRAF
- cykl zajęć edukacyjno-kulturalnych dla dzieci (1, 8, 18, 22, 29 III g. 12)
- DOTKNIJ TEATRU
- „Kantor Tadeusz i już” - spektakle Teatru Telewizji, projekcjom towarzyszą prelekcje Macieja Dowgiela (27 III - 2 IV g. 18)
- „Baśń - moc opowieści i gra w teatr” - warsztaty dla dzieci (29 III g. 12)
- „Niewidzialni” - warsztaty dla dzieci i spektakl Teatru Małe Mi (31 III g. 15)

**KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ**

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawa czasowa:

- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź z zajezdni Nowe Sady (do 31 III)
- „Łódzkie tramwaje w czasie wielkiej przebudowy miasta” - fotografie ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Łodzi opublikowanych na portalu Miastograf.pl (do 2 IV)

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15

tel. 42 654 03 23

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18,

sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii):

15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- „Z dzieł Łodzi (historia, kultura, codzienność)”
- „Triada łódzka - trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”
- „Aleksander Tansman - warsztat kompozytora”
- Panteon Wielkich Łoździan:
- Jan Karski • Władysław Reymont

- Julian Tuwim • Artur Rubinstein
 - Jerzy Kosiński • Karl Dedecius
 - Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich:
Bilety: 10 zł i 5 zł
• Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Szcześliwa godzina. Sztuka polska XIX-XX wieku ze zbiorów prywatnych” (do 15 III)
- „Powstanie styczniowe w prasie zagranicznej. Ryciny z kolekcji Krzysztofa Kura” (12 III - 3 V, otwarcie g. 13)
- „Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.” (18 III - 3 V, otwarcie g. 18)
- „Kolorowe międzywojnie. Polskie malarstwo z lat 1918-1939 z kolekcji prywatnej” (21 III - 14 VI)
- „Piotr Siudeja. Malarstwo” (26 III - 26 IV)

Inne wydarzenia:

- Finisaż wystawy „Ojciec Stefan Miecznikowski SJ. W tym mieście, które szczególnie stało mi się drogę...” połączony z oprowadzaniem kuratorskim (1 III g. 12)
- JAZZ W PAŁACU
- „Chiara i przyjaciele” - koncert wyk. Karolina Kowalczevska, Octavia, Krzesimir Dębski, Paweł Dobrowolski, Jose Torres, Michał Kobojek, Marcin Chenczke, Bogdan Grad (1 III g. 18)
- „Muzeum na wyciągnięcie ręki: Secesja w Łodzi” - oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku (4 III g. 16.30)
- PROMOCJA MŁODYCH ARTYSTÓW
- „Kobieta i skrzypce” - koncert wyk. Olivia Jacobson - skrzypce, Michał Drewnowski - fortepian (8 III g. 18)
- „Rewolucja 1905 - rewolucja kobiet?” - spotkanie z prof. Marją Sikorską-Kowalską z Instytutu Historii UŁ (9 III g. 17)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Łódzkie mody. Moda i akcesoria stroju XIX-XX w.” (22 III g. 12)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA
- Warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6-12 lat (22 III g. 12 - zapisy)
- Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Kolorowe międzywojnie. Polskie malarstwo z lat 1918-1939 z kolekcji prywatnej” (22 III g. 13)
- „...raczej konceptualnie niż sensualnie” spotkanie z Aurelią Mandziuk-Zajączkowską, prowadzenie Adam Klimczak (22 III g. 17)
- tożSAMOŚĆ CIAŁA
- warsztaty teatralne dla seniorów (27, 30 III g. 11, Dom Dziennego Pobytu, ul. Narutowicza 37 - zapisy)
- „Czary na wyspie” - warsztaty teatralne dla dorosłych (28 III g. 12 - zapisy)
- „W płaszczu Prospera” - finał warsztatów teatralnych dla seniorów - pokaz (29 III g. 17)
- „BEZ SŁÓW - teatralne dialogi seniorów” - warsztaty teatralne (31 III g. 11 - zapisy)

ODDZIAŁ KULTUR**I TRADYJCJI WYZNANIOWYCH**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14
Bilety: 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka” • „Łódź wielu wyznań i kultur” – wystawa fotografii

Inne wydarzenia:

- „Symboliczne portrety – charakter narodu Rosjan”, prowadzenie Edmund Lewandowski – spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć” (8 III g. 11)

SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21
tel. 42 636 40 53
Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19
Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 III)
- „Z dziejów łódzkich towarzystw turystycznych” (do 30 VI)
- „U początku. Łódzki sport do 1914 r.” (do 30 VI)
- „Sportsmenki. Sport kobiecy w Łodzi” (do 30 VI)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczarska 202
Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100
Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Życie codzienne w dawnych elementarzach” (3 III – 30 X)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ,
ul. Wólczarska 223, tel. 42 631 28 58
Czynne: wt.-pt. 9-16

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

DOM PAPIERNIKA

(W Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa ul. Piotrkowska 282)
czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów”

Wystawa czasowa:

- Maria Matyja-Rozpara „Tkanki i włókna. Obiekty z papieru” (do 31 III)

PRZYRODNICZE UL

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90
Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30
Bilety: 5 zł i 3 zł
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI

ms
ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
ms cafe: pon.- czw. 9-22,
pt.-n. 9 - do ostatniego klienta
Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawa czasowa:

- Andrzej Czarnacki: „Sklonność uparta” (do 19 IV)
- „C.T. Jasper i Joanna Malinowska. Związki rozwiążki” (20 III – 16 V, otwarcie g. 18)

ms²

ul. Ogrodowa 19
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Magda Moskwa. Nomana” (6 III – 16 V, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Rzeczy wspólnie uporządkowane: o spekulatywnej racji sztuki Andrzeja Czarnackiego” – wykład Ewy Bobrowskiej (5 III g. 18)
- Spotkanie z Grzegorzem Kowalskim wokół książki „Pytania” (13 III g. 18)
- „Sztuka polska po 1945 roku w pryzmacie literatury. Rekonesans” – wykład Magdaleny Lachman (19 III g. 18)
- „Jean-François Lyotard” – wykład Bogdana Banasiaka (26 III g. 18)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17
Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsty – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Inne wydarzenia:

- Spotkanie dla nauczycieli (5 III g. 15)
- „Olga Boznańska. Obrazy za mgłą” – wykład Marii Milanowskiej (12 III g. 15.30, zapisy)
- Wspomnienia pałacowego zegarmistrza (14 III g. 12, zapisy)
- SZTUKA W TWOICH RĘKACH „Wiosenny witraż” – warsztaty dla dorosłych (21 III g. 11, zapisy)
- MAŁY SALON MUZYCZNY „Wiosna od gór do morza” – koncert muzyczno-plastyczny dla dzieci (22 III g. 16)
- RENDEZ-VOUS ZE SZTUKĄ „Pałacowa garderoba” – wykład Katarzyny Kończal (28 III g. 12)

TRADYJCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18, sob. n. 9.30-16 – wstęp wolny, dla grup zorganizowanych - 30 zł (z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Operacja łódzka w setną rocznicę wybuchu I wojny światowej” (do 31 III)
- „A historia o was nie zapomni”. Legiony Polskie 1914-1918 (do 31 III)

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Wrzesień 1939. Pamiętamy!” (do 31 III)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16, wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Kufer rodziny Schwarczów – austriackich Żydów • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”
- „I skrzypce przestały grać...” – wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem – w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84 po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „Persy” z Łodzi. Historia „Dywilanu” (do 3 I 2016)
- „Prime Time 2014” – najlepsze dyplomy Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi w 2014 r. (do 22 III)
- Obrazy Karoliny Matyjaszkowicz (do 29 III)
- „Swojska moda. Reminiscencje polskiego stroju ludowego w kobiecej modzie” (do 3 V)
- Rysunki satyryczne Zbigniewa Jujki (do 24 V)
- „Historia mody w pigulce, cz. 2” (do 23 VIII)
- „Milcząc, wołają” – wystawa Instytutu Pamięci Narodowej (3-31 III)
- „Lucjan Kintopf – mistrz żakardu i jego uczniowie” (19 III – 29 VIII)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”

WOJEWÓDZTWO

BEŁCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18
Bilety: 3 zł i 1,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Bełchatowa”
- Wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Tradycje kuchni polskiej w kulturze i sztuce” (do 22 III)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie członków i sympatyków Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Bełchatowie (5 III g. 16.30 // 22 III g. 11)

PGE GIGANTY MOCY

pl. Narutowicza 3, tel. 44 635 19 22
Czynne: wt.-pt. 9-18, sb.-n. 10-19
Bilety: 10 zł i 15 zł

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64
Czynne: codziennie 10-16, oprócz sobót
Bilety: 5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Polski motocykl przedwojenny” (do 22 III)
- „Święte miejsca. Święci mężowie. Indie” – fotografie Ryszarda Czajkowskiego (do 22 III) – Galeria w Dworku, ul. Narutowicza 20)

Inne wydarzenia:

- „Nie tylko Wenecja. Spotkanie poświęcone obecności rzek w miastach i wody w sztuce” (25 III g. 17 – Centrum Teatru, Muzyki i Tańca, ul. Teatralna 1)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYCY

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49
Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

- „Kadry z życia Jadwigi Grodzkiej” (do 31 III)
- „Łęczyckie cechy rzemieślnicze od XIX do 1 połowy XX wieku” (do 15 IV)
- „Łęczycza w okresie I wojny światowej” (od 5 III)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPIKA

Łęczycza, Kwiatkówek 26A, tel. 888 224 867
Czynne: wt.-n. 10-18

- Otwarcie sezonu (21 III)

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28
Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księżstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:

- Wystawa retrospektywna Bolesława Tomaszewicza – tkanina, projekty, malarstwo, rysunek (od 7 III)

SKANSEN PRZY MUZEUM:

czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

SKANSEN W MAURZYCACH

czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł,

3 zł spacerowy (od listopada do marca)

NIEBORÓW

Muzeum w Nieborowie i Arkadii

Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie
tel. 46 838 56 35

Czynne: pn.-n. 10-18 (do 30 VI)

park od g.10 do zmierzchu przez cały rok

Bilety: 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie
(sam park 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,

wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna”
- „Opoczyńska rzeźba ludowa”
- „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej”
- „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawy czasowe:

- Piotr Baczewski – fotografie muzykantów ludowych (do 10 III)
- „Motywy floralne i zoomorficzne w ludowym instrumentarium muzycznym” (do 31 III)
- Poplenerowa wystawa malarska Piotrkowskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków (od 10 III)

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30,

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Krzysztof Godlik – malarstwo” (do 31 III)

Inne wydarzenia:

- Koncert kameralny w rocznicę urodzin Fryderyka Chopina

recital fortepianowy Takashi Yamamoto
(1 III g. 17)

- „Od poranka do nocnej ciszy muzyka nam towarzyszy” – audycja muzyczna dla dzieci (18 III g. 9.30)

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód”
- „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca
- „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce”
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Norbert Hans – grafika, gobelin, malarstwo, rzeźba” (do 29 III)
- „Wiwat Polonia! Ślady Polaków w Afryce. Historia i teraźniejszość. Nauczyciele, lekarze, podróżnicy, misjonarze, kolekcjonerzy” (do 31 III)
- „Starożytni Celtowie – smakośże życia. Wojownicy. Wynalazcy. Mistycy...” (17 III – 31 X)

Inne wydarzenia:

- Muzyka w zacnym dworze (18 III g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4

tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” – wystój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawy czasowe:

- Dariusz Kaleta „Malarstwo. Więcej niż realizm” (do 31 III)
- „Fryderyk Chopin w numizmatyce, falerystyce i filatelistyce. Wystawa w 205. rocznicę urodzin wielkiego Polaka” (do 15 III)
- „Szły na wschód bataliony, szwadrony i pułki” – wystawa fotograficzna Piotra Wypycha (3-31 III – oddział muzeum w Polichnie)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z Anną Matuchniak-Krasuską, autorką książki „Za drutami oflagów. Studium socjologiczne” (26 III g. 11)

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska” • „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- IV Plener Fotograficzny z cyklu „Krajobraz Polski Srebrna Góra 2014” (do 15 III)
- „Zwierzęta łowne i ptaki drapieżne” (do 30 IV)
- „Krzetów – Wielgomłynny 2014” – wystawa poplenerowa Stowarzyszenia Piotrkowskich Artystów Plastyków (21 III – 30 IV, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Wykłeci i niezłomni. Żołnierze konspiracji antykomunistycznej w regionie łódzkim – wykład Tomasza Toborka (1 III g. 12)

RAWA MAZOWIECKA**MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Ikona. Droga, słowo, modlitwa” (do 31 III)

Inne wydarzenia:

- Kiermasz sztuki ludowej (22 III)
- Warsztaty – „Palma wielkanocna” (26 III)
- Warsztaty – „Pisanka” (31 III)

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16,

sob., nd. 10-15,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”
- „Na spacerze – prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

Wystawy czasowe:

• „100. rocznica Operacji Łódzkiej

1914-2014” (do 31 III)

• „Z Sieradza do gwiazd. Od idei

szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

• Studium Regionalne

„Kazimierz Stanisław Walewski założyciel muzeum i archiwum rodowego Walewskich w Tubądzinie” – wykład Bogdana Cieślaka (5 III g. 17)

„Dziętnastowieczni archiwiści sieradzcy”

– wykład Piotra Kurowicza (19 III g. 17)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Inne wydarzenia:

• „Od szarpi do kałacha.

Kobiety na wojnie w XIX-XX wieku”

– wykład Andrzeja Nieuważnego (6 III g. 17)

• „Ziola – jak je rozumieć?”

– warsztaty zielarskie,

prowadzenie: Katarzyna Mikulska (7 III g. 15)

• Koncert Anny Nikiciuk – flet

i Elżbiety Budnik – fortepian

(13 III g. 17)

• Muzeum Utracone – prezentacje ukazujące

utracone i odnalezione dzieła sztuki

(20, 24 III g. 14)

• „Kształtowanie się nowoczesnego narodu

polskiego w dobie zaborów”

– wykład Jarosława Kity

(26 III g. 17)

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko - opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

• „Bykownia – czwarty cmentarz katyński” (do 8 III)

• „Megalithy – kamienne giganty”

(do 8 III)

• „Nauki dawne i niedawne” – ekspozycja

interaktywna (18 III – 10 V)

Inne wydarzenia:

• „Bykownia – czwarty cmentarz katyński”

– wykład Mieczysława Góry

(6 III g. 11)

• „Skarby ziemi”

– giełda minerałów i wyrobów jubilerskich

(7-8 III g. 10-18)

• „Historia sztuki fryzjerskiej

Antoine'a Cierplikowskiego”

– wykład Włodzimierza Białkowskiego

(13 III g. 11 i 17)

• Kiermasz palm i pisanek wielkanocnych

(27 III g. 10-14)

Wystawy stałe:

• „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”

• „Galeria portretów rodu Walewskich

XVII-XIX w.”

• w parku: „Oficina dworska z II poł. XIX w.”

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pradzieje ziemi wieluńskiej”

• „Życie codzienne wsi wieluńskiej

na pocz. XX w.”

• „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

• „Antypody znane i nieznanne. Kultura

Indonezji i Nowej Gwinei” (do 25 III)

• „Prof. Stanisław Tadeusz Olejnik – historyk,

regionalista, muzealnik, pedagog” (do 31 III)

• „Jurajskie skamieniałości

– klucz do przeszłości ziemi wieluńskiej”

(6 III – 31 V)

Inne wydarzenia:

• „Moje drzewo genealogiczne”

– rozstrzygnięcie konkursu i otwarcie

wystawy pokonkursowej (11 III)

• Warsztaty wielkanocne (2 III – 3 IV)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18,

sob. 10-13, niedz. 15-18

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli – obecność i zagłada”

Wystawa czasowa:

• „Historia jednego ekspoznatu”

– przedwojenne narty firmy St. Zubek

(do 27 III)

– album rodzinny Dybizbańskich (od 27 III)

• „Zduńskowski stół wielkanocny

– symbolika posiłków paschalnych”

(20 III – 12 IV)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18,

n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie

z przełomu XIX i XX wieku”

• „Dzieciący świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

• „Nauki dawne i niedawne” – ekspozycja

interaktywna (do 15 III)

Inne wydarzenia:

- XL ZGIERSKIE SPOTKANIA MUZEAŁNE „Żołnierze wyklęci” – wykład Tomasza Toborka z IPN w Łodzi (5 III g. 17)
- Podsumowanie konkursu wiedzy o patronach szkół ponadgimnazjalnych (26 III g. 9)

GALERIE

ADI ART

ul. Piotrkowska 60, tel. 42 636 80 55
Czynna: pn.-pt. 11-18

- „Wnętrze” – Alexandru Dina (Rumunia) malarstwo (otwarcie 13 III g. 19)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55
tel. 42 613 81 38
Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- Ewa Latkowska-Żychska – papier czerpany ręcznie (do 30 IV)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121
tel. 42 254 75 98
Czynna: pn.-pt. 10.30-14

KOBRO (I piętro)

- „Jerzy Skolimowski” – sylwetka artysty (5-23 III, otwarcie g. 12.30)

GALERIA GRAFIKI STUDENCKIEJ

„POMIĘDZY” (budynek pawilon B, II piętro)
• Wystawa pokonkursowa „Strzeмиński – sztuki piękne” (5-31 III)

LEKTORIUM (biblioteka)

- Wystawa Instytutu do Badań nad Szczęściem – raport (2-6 III)

CPM i CniS (hol na parterze)

- Wystawa pokonkursowa „Strzeмиński – projekt” (5-15 III)

GALERIA LOOK (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, antresola II piętro, ul. Wojska Polskiego 121)

- Wystawa Katedry Ubioru (do 15 III)

WOLNA PRZESTRZEŃ (Wydział Sztuk Wizualnych, ul. Franciszkańska 76/78)

- „Akceptujemy” (do 30 III)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50
Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Iluzje. Beeskow – Łódź 2015” (6 III – 12 IV)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
tel. 42 637 65 45
Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

- „Szukając oblicza” – monotypie Mirosława Grzelaka (do 15 III)

FOTOGRAFII IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Chwile” – prace członków Koła Fotograficznego im. Hugó Wesela w Kiskunfélegyháza (Węgry) (17 III – 4 IV)
- „Sny” – wystawa prac studentów Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi (do 14 III)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132
tel. 42 639 97 65
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „SwimGames” – fotografie Agaty Głowackiej, Urszuli Mróz i Krzysztofa Wojciechowskiego (do 31 III)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”
ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27
Czynna: pn.-pt. 9-18
Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Różne wymiary fotografii” (do 13 III)
- Prace członków Grupy Malarskiej „Impresja”(20 III – 10 IV, otwarcie g. 18)
- „Mój list z widowni” – wystawa pokonkursowa w ramach XXXIII Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Konfrontacje 2015” (otwarcie 27 III g. 18)

L

przy Domu Literatury
ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Ko(s)miczna przygoda” – pokonkursowa wystawa komiksu dziecięcego (do 15 III – Galeria ŁCK, ul. Piotrkowska 28)
- „Niesamowite...” – prace członków Stowarzyszenia Plastyków Amatorów (otwarcie 12 III g. 17)
- „Ladislav Michálek: Magiczny świat Bohumila Hrabala” (otwarcie 19 III g. 18)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;
797 326 230, 797 326 191
Czynna: wt.-sob. 14-18
Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- Tomasz Ferenc – „American Landscapes” (7 III – 4 IV, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

- Małgorzata Borek – malarstwo (do 14 III)

NOWA

- Tomasz Różalski „Intymaty” (do 28 III)

STARA

- Walentyna Balcerzak „Roślinny lumpen-proletariat” – prace laureatki nagrody ŁDK w 31. Konkursie im. Władysława Strzeмиńskiego – Sztuki Piękne (5-21 III, otwarcie g. 18)
- Jagoda Słubik „Wyśnić, dotknąć, namalować” (26 III – 12 IV, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: pn.-pt. 14-19

- Magdalena Franczak „Pałac Lodowy” – obiekt, instalacja przestrzenno-dźwiękowa, fotografia (do 13 III)
- Monika Masłoń „Do zobaczenia” – realizacje wideo (20 III – 17 IV, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI**BALUCKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Joanna Apanowicz „Liber non scriptum” – miniatury ceramiczne, książki artystyczne (10 III – 15 IV, otwarcie g. 17)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Milena Romanowska „Struktura i terytorium” – malarstwo

(6 III – 11 IV, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza

tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- Jerzy Skolimowski – malarstwo (od 5 III)

GALERIA WILLA i GALERIA CHIMERA

ul. Wólczańska 31

Czynna: wt. śr. pt 11-17, czw. 11-18,

sob.-n. 11-16

- Magda Marcinkowska „Moje tu i tam, moja przestrzeń”

Robert Jankowski „Pejzaże i martwe natury” (do 29 III)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1

ul. Zawiszy Czarnego 39

tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- „Powidoki natury” – wystawa fotografii Łukasza Frankowskiego (do 31 III)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

- „Przegląd” – wystawa malarstwa i grafiki studentów wzornictwa w Instytucie Architektury Tekstyliów Politechniki Łódzkiej (12 III – 10 IV, otwarcie g. 18)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- 174. Aukcja Dzieł Sztuki (14 III g. 12)

SZKLARNIA SZKOŁY FILMOWEJ

Centrum Dydaktyki Nowych Mediów

ul. Targowa 61/63

Czynna: pn.-pt. 10-18

- Artur Gutowski „The world is a book and those who do not travel read only one page” (do 13 III)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: M. Z. Wojalski

25-lecie Wdzewskiej Galerii Eklibrisu 1990-2015:

- „Bohdan Rutkowski. Eklibrisy weterynaryjne” (do 4 V)

ZPAP „NA PIĘTRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

- „Bajka, pejzaże, ilustracje” – wystawa prac Roberta Dzwonkowskiego (do 10 III)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Łódzki lunapark – dogonić czas” – fotografie Romy Cywińskiej, Marcina Kuźniaka, Michała Pietrzaka (do 11 III)
- „Ferie na kwadracie” – prace z warsztatów Urszuli Issaieff i prezentacja fotograficzna spotkań (21 III – 11 IV, otwarcie g. 17)

137

przy Klubie Nauczyciela

ul. Piotrkowska 137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Muchy, muszki, karaluszki i inne dżdżownice” – wystawa zbiorowa (otwarcie 18 III g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Malarstwo, rysunek i grafika ze zbiorów galerii Bank&DM” (do 31 III)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI

– Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury

ul. Jana Pawła II 9

tel. 42 211 62 89

Czynna:

pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18, pt. 9-16

- Wystawa prac Wiesławy Przybyło-Cieślik „Krajobraz wewnętrzny” (do 19 III)
- Wystawa gobelinów artystów tworzących w Domu Kultury „Zacisze” w Warszawie (od 27 III)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6

tel. 43 675 35 27

Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- Malarstwo Ewy Słodzińskiej (do 4 III)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5

i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- „Stan skupienia” – prace uczniów III LO, uczestników warsztatów towarzyszących wystawie Wojciecha Ledera (do 15 III, ul. Dąbrowskiego 5)
- Malarstwo Juliusza Marwega (do 29 III, ul. Dąbrowskiego 5)
- „Między nadrealnością a konstrukcją” – wystawa rzeźby Beaty Koteckiej (6-29 III, ul. Sieradzka 8)
- „Kobiety” – wystawa rysunku Michała Szmigiela (8-22 III, ul. Sieradzka 8)
- Pokaz filmu animowanego „Lato 2014” Wojciecha Sobczyk i spotkanie z autorem (29 III g. 17, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

- „Istność w trójkacie”: rzeźba Anny Frąckowiak, fotografia Izabeli Łapińskiej, grafika Tamary Sass (6-27 III, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- „GIRLS, GIRLS, GIRLS...”
Anne Marie Frascoli – mixed media
(6-22 III)
- 7. ART PARK SKIERNIEWICE 2015
interdyscyplinarna wystawa skierniewickiego środowiska twórczego
(do 15 III)
- Wykłady:
„Impresjonizm po polsku”
– Karolina Zalewska (4 III)
„Sztuka romańska we Francji”
– Małgorzata Wiktorko (11 III)
„Sztuka gotycka we Francji”
– Małgorzata Wiktorko (18 III)
„Szkoła z Fontainebleau
(renesans i manieryzm we Francji)”
– Małgorzata Wiktorko (25 III)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Portrety zwierząt” – wystawa fotografii
Bronisława Matusza (do 8 III)
- Wystawa prac uczestników pracowni
plastycznych MOK (13- 31 III)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Grafika” Zdzisław Olejniczak (do 9 IV)

**POZOSTAŁE
PROPOZYCJE****AKADEMICKI OŚRODEK
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56, tel. 42 633 26 41

- „Słodkie lata 50., szalone lata 60.
– muzyczna opowieść o Marii Koterbskiej.
Wieczór w stylu vintage”
koncert Łódzkiego Teatru Piosenki „Zagiel”
3 III g. 19
- Wernisaż wystawy prac Andrzeja
Masiamisa
5 III g. 18
- Wieczór z Teatrem Tańca KJO&AOIA
spektakl „Spokojnie... inni mają gorzej”
5 III g. 19.30
- „Ucieczka/wycieczka”
– spektakl kabaretowy
6, 11 III g. 19 – prapremiera
- „Ławeczka na Piotrkowskiej”

- spektakl Fundacji Kamila Maćkowiaka
7, 8 III g. 19
- „Diva Show” – monodram
Kamila Maćkowiaka
14, 15 III g. 19
- „Międzykulturowe
poszukiwania w sztuce”
– wernisaż wystawy prac uczniów
Zespołu Szkół Plastycznych
im. Tadeusza Makowskiego
20 III g. 18
- „de Luxe” – spektakl abTeatru
21 III g. 19
- Półfinał konkursu Łódź Miastem Talentów
22 III g. 10
- „Amok” – monodram Kamila Maćkowiaka
25 III g. 19
- DOTKNIJ TEATRU
„Projekt KISZ” – performance KJO
27 III g. 20

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„RONDO”**

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
„Najpiękniejsze mazurskie porty”
– prelekcja Radosława Stańczyka
6 III g. 18
- „Ale Meksyk” – prelekcja Dariusza Cłapy
20 III g. 18
- BAŁUCKIE SPOTKANIA MUZYCZNE
„To chyba nie boli”
– recital poezji Zdzisława Muchowicza
13 III g. 18
- MIĘDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM
„Ennio Morricone – Rzym w muzyce”
wykład Jana Gromskiego
na temat muzyki filmowej
20 III g. 17
- WIECZÓR AUTORSKI ELŻBIETY
WARDEŃSKIEWICZ
prezentacja debiutu literackiego pt. „Klucz”,
minirecital Michała Wardęszkiewicza
30 III g. 19

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„LUTNIA”**

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- ŁÓDŹ WYZNANIOWA
„Kościoły ewangelickie w Łodzi od

- początku XIX w.” – prelekcja multimedialna,
prowadzenie: Władysław Tomaszewicz
4 III g. 14
- „Prawosławie w Łodzi, muzułmanie w Łodzi”
– prelekcja multimedialna, prowadzenie:
Władysław Tomaszewicz
25 III g. 14
- KONFRONTACJE 2015
XXXIII Wojewódzki Przegląd Teatrów
Dziecięcych – eliminacje rejonowe
5-6 III
– eliminacje wojewódzkie
26-27 III
- CZTERY STRUNY SKRZYPIEC
koncert z okazji Dnia Kobiet
wyk. kwartet smyczkowy studentek
Akademii Muzycznej w Łodzi
w programie: A. Dworzak, A. Piazzola,
D. Szostakowicz
10 III g. 15
- WIOSNA W POEZJI
spotkanie Twórczej Grupy Literackiej
„Limeryk”
18 III g. 17

**BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY
„NA ŻUBARDZKIEJ”**

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- XXIV BAŁUCKIE SPOTKANIA
RECYTATORÓW
9-11 III
Wieczór poetycki pt. „Refleksje i nastroje”
16 III g. 18
- Wieczór autorski Pawła Kuleczki
7 III g. 17
- DRZAZGA
na podst. sztuki Roberta Jarosa
„W becze chowany”
reż. D. Mikołajewska
spektakl Młodzieżowej Grupy Teatralnej
LUSTRO
20 III g. 18
- „Skomplikowana sztuka w dwóch
odslonach – ciemnej i kolorowej
i w ośmiu aktach”
reż. M. Tomczyk i M. Zdunek
spektakl Teatru Interaktywnego
27 III g. 11
- ŚWIATOWY DZIEŃ POEZJI
koncert przygotowany z Fabryką Snów
w Łodzi
27 III g. 18



MAGAZYN KULTURALNY
w sobotę 14, 28 marca o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA
WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E



• Piotr Czajkowski
SCENY LIRYCZNE
Z EUGENIUSZA ONIEGINA
reż. Z. Wojtczak
wyk. studenci i absolwenci Akademii
Muzycznej w Łodzi
28 III g. 18

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- **KLUB FILMOWY**
Czy po „Odysei kosmicznej”
Stanleya Kubricka warto jeszcze
grawitować w kosmiczne rejony?
– wykład Mariusza Chojackiego
i projekcja filmu
3 III g. 17
„W kręgu muzyki, w kręgu miłości – muzyka
jako oddzielna wartość filmowego języka”
– wykład Mariusza Chojackiego
i projekcja filmu
10 III g. 17
„To nie jest kraj dla zniewolonych ludzi,
czyli po co dziś kręci się jeszcze filmy
o niewolnictwie”
– wykład Mariusza Chojackiego
i projekcja filmu
17 III g. 17
„Parada oszustów, czyli Ameryka przełomu
lat 70. i 80.”
– wykład Mariusza Chojackiego
i projekcja filmu
24 III g. 17
„Jakie granice musi dziś przekraczać aktor,
by zawitał do klubu zdobywców Oscara?”
– wykład Mariusza Chojackiego
i projekcja filmu
31 III g. 17
- **MIECZYŚLAW GAJOS DLA PAŃ**
„Nie tylko po francusku”
– recital piosenek z niedawno wydanej płyty
pod tym samym tytułem
7 III g. 18
- **Wieczór (po)etycki Piotra Janika**
13 III g. 18.30
- **KONCERT Z JAJEM**
prezentację obrzędów i program taneczny
w wykonaniu zespołu Łódź oraz rodzinne
warsztaty artystyczne
14 III g. 16.30
- **WYCHODZIMY Z ZIMY**
spotkanie artystyczne poświęcone
symbolicznemu znaczeniu zmiany, rytuałom
odnowy i wiosennym inspiracjom w kulturze,
modzie i stylu życia, piosenki w wykonaniu
Ewy Rutkowskiej
21 III g. 18
- **DOTKNIJ TEATRU**
Wielogłos Teatru Węgajty
warsztaty teatralne dla dorosłych (g. 16.30)
warsztaty białego głosu (g. 17.30)
27 III
- **WIELOGŁOS**

reż. W. Sobaszek
spektakl Teatru Węgajty
28 III g. 18

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- **KAWIARNIA LITERACKA**
Spotkanie z Aleksandrem Kaczorowskim,
autorem książki biograficznej
„Havel. Zemsta bezsilnych”
5 III g. 19
Promocja Kwartalnika
Artystyczno-Literackiego „Arterie”
12 III g. 19
Spotkanie poświęcone poezji
Johna Ashbery’ego z udziałem
Pawła Marcinkiewicza, Jerzego Jarniewicza
i Macieja Meleckiego
19 III g. 19
Spotkanie z Maciejem Robertem,
autorem książki „Perelki i Skowronki.
Adaptacje filmowe prozy Bohumila Hrabala”
26 III g. 19
- **WARSZTATY LITERACKIE**
Warsztaty dla dorosłych
prowadzenie: Rafał Gawin,
Przemysław Owczarek
6 III g. 18
- **Warsztaty dla młodzieży**
prowadzenie: Rafał Gawin, Maciej Robert
11 III g. 16
- **XXIV KONKURS
POETYCKI O NAGRODĘ
IM. KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO**
wreczenie nagród, koncert Concerte Hills
7 III g. 17
- **FORUM PRZYJACIÓŁ**
Spotkanie autorskie Elżbiety Wardęszkiewicz,
promocja powieści „Klucz”
i minirecital Michała Wardęszkiewicza
13 III g. 18
- **SCENA L**
„Wyznania komiwojażera”
wg powieści Krzysztofa Vargi „Trociny”
monodram Tomasza Boruszcza
adaptacja i reżyseria: A. Czemy
20 III g. 19
- **60. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski**
– eliminacje dzielnicowe
23 III g. 11
- **DOTKNIJ TEATRU**
Spotkanie z Januszem Glowackim
27 III g. 19
Warsztaty dramatiserskie
prowadzenie: Mateusz Pakula
28 III g. 10
- **Iwan Wyrpajew
TLEN**
reż. A. Mortas
spektakl Teatru im. Emmetta Browna
28, 29 III g. 19
- **Krzysztof Prus
WAMPIR ZE STAMBUŁU**

czytanie performatywne
reż. D. Majchrzak
30 III g. 19

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- „Miłosz w żywych obrazach”
– spektakl muzyczno-multimedialny
7, 8 III g. 19

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Góra”

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- **Prezentacje autorskie – gość honorowy
Anna Chałubińska, „dinozaurka Centauro”
Wieczór autorski Anny Kaźmierczak
oraz Bogumiły Kucharczyk-Włodarek**
– wiersze i piosenki
2 III g. 18
- **Literatura serbska**
– spotkanie z tłumaczką Teresą Sikorską
9 III g. 18
- **„O związkach poezji i muzyki”**
– prelekcja Janusza Janysta (g. 18)
„Poezja to czy proza?” – spotkanie autorskie
Leona Sikorskiego (g. 18.30)
16 III
- **Wieczór poetki Ewy Filipczuk**
23 III g. 18
- **Spotkanie autorskie Eleonory Karpuk**
– wieczór z poezją perską (g. 18)
Wieczór Joanny Czajkowskiej (g. 19.30)
30 III

Spotkania poza placówką:

- **„Jeszcze żyje poezja”** – z okazji
Międzynarodowego Dnia Poezji „Centauro”
– dzieciom, „Centauro” – dorosłym
18 III g. 17 – MBP Łódź-Góra,
ul. Przybyszewskiego 46/48
- **Prezentacje tekstów „Centauro”**
Wieczór autorski Zdzisława Muchowicza
24 III g. 17 – MBP Łódź-Sródmieście,
ul. Narutowicza 91A
- **Prezentacje tekstów „Centauro”**
i Klubu Literackiego Nauczycieli (g. 18)
Wieczór autorski Bożenny Markowicz
akompaniują Julek Plużajski
oraz Janusz Janyst (g. 18.30)
25 III – Klub Nauczyciela,
ul. Piotrkowska 137/139

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- **Spotkanie podróżnicze – Japonia**
prowadzenie prof. Marek Barwiński
4 III g. 17

- „Miłosna Nuta” – konkurs wokalny
7 III g. 11
- Rodzinne warsztaty artystyczne
21 III g. 10
- DOTKNIJ TEATRU
„Noc teatru” – warsztaty
27 III g. 22

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Biblioteka publiczna im. Jana Machulskiego Aleksandrów Ł., pl. Kościuszki 12

- „To jasne jest jak słońce”
– wiersze Jana Brzechwy
studenci Szkoły Filmowej w Łodzi
dla dzieci
3 III g. 11
- „Ptaki i inne zwierzaki” wernisaż wystawy
fotografii członków Związku Polskich
Fotografów Przyrody (Okręg łódzki)
3 III g. 18

Herbaciarnia Klimaty Aleksandrów Ł., ul. Warszawska 28 POCZUJ TEATR

- Willy Russell
SHIRLEY VALENTINE
monodram Izabeli Noszczyk
6 III g. 18
- Aleksander Gelman
ŁAWECZKA
spektakl Teatru Poczekałnia
27 III g. 18

Młodzieżowy Dom Kultury Aleksandrów Ł., ul. 1 Maja 17/19

- „Mężczyzna prawie idealny”
– recital Artura Gotza
9 III g. 18

POCZUJ TEATR
• Dario Fo
ZWIĄZEK OTWARTY
spektakl Teatru Poczekałnia
16 III g. 14

Sala Towarzystwa Śpiewaczego im. St. Moniuszki

Aleksandrów Ł., ul. Ogrodowa 10
POCZUJ TEATR
• Warsztaty aktorskie
prowadzenie Małgorzata Flegel
14 III g. 12

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- CZYTAM WIĘC JESTEM
Spotkanie z Moniką i Grzegorzem
Wasowskimi, promocja książki „Starsi
Panowie Dwaj”
4 III g. 18
- Spotkanie z Zygmuntem Miłoszewskim
i rozmowa o najnowszej książce „Gniew”
12 III g. 18
- Spotkanie z Maciejem Kronenbergiem,
współautorem książki „Stawkowy przewodnik
filmowy”
19 III g. 18
- Z POSytywką przez świat – jezioro Garda
10 III g. 18
- O SZTUCE SUBIEKTYWNIE
„Edward Hopper”
– wykład Małgorzaty Misiowiec
26 III g. 18
- DOTKNIJ TEATRU
„Tożsamość zapisana w głosie – nazywanie
siebie, nazywanie świata” – pokaz i warsztaty
28 III g. 13.30
- „A ja ich widzę...” spektakl Teatru POD LUPĄ
28 III g. 20 // 30 III g. 20.30

POS filia „KAROLEW”

ul. Bratysławska 6a
tel. 42 687 02 07

- Wystawa fotografii
Edwarda Sabacińskiego
do 31 III
- Koncert Pawła Tucholskiego
6 III g. 17
- „O seksie w stylu retro”
spektakl kabaretowy
na podstawie tekstów
Tadeusza Boya-Żeleńskiego
reż. Janusz Dziubiński
20 III g. 17

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- PODOJMY SOBIE RĘCE
występ zespołu Nasza Przysłań
3 III g. 10.30
- Piosenki Agnieszki Osieckiej
– koncert zespołu Con Amore
4 III g. 18
- Dni Twardojańskie
17 III g. 10
- LABORATORIUM
PROJEKTOWANIA WNĘTRZ
„Wiosenne domowe dekoracje”
– zajęcia warsztatowe
19 III g. 18
- LUDZIE Z PASJĄ
„Nasze ZOO”
– spektakl Kabaretu OIL
tworzonego przez lekarzy
20 III g. 18
- „Akty i antrakty”
– warsztaty teatralne
30 III g. 10



REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

4, 11, 18, 25 III – „Usłyszeć ciszę” – kurs polskiego języka migowego dla początkujących, cz. I, II, III i IV

6 III – „Teatr jako narzędzie integracji grupy” – warsztaty dla animatorów kultury

12, 13 III – „Savoir-vivre w obszarach kultury”, cz. I i II

14 III – „W co się bawić?” – twórcze metody w pracy animatora kultury z dziećmi w wieku 5–10 lat

26 III – „Scenografia, kostium, charakteryzacja” – twórcze warsztaty dla animatorów kultury, cz. II: baśnie, legendy, fantasy

28 III – „Techniki sztuk plastycznych”, cz. VI: grafika (wykład + ćwiczenia)

Informacje: rakk@ldk.lodz.pl, tel. 797 326 219, www.regionkultury.pl

Projektanci – łączcie się!

– Budujemy koalicję wszystkich wydziałów wzornictwa na polskich uczelniach artystycznych, a jednocześnie szukamy partnerów biznesowych. Myślimy o dużych projektach... – mówi JOLANTA RUDZKA-HABISIAK, rektor Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzebińskiego w Łodzi.

Aleksandra Talaga-Nowacka: – „Łódź akademicka” ma 70 lat, a jej częścią jest ASP...

Jolanta Rudzka-Habisiak: – Przyjęliśmy formułę urodzin całorocznych. 5 marca wręczymy doktorat honoris causa Jerzemu Skolimowskiemu – którego mało kto kojarzy jako malarza – i otworzymy wystawę jego prac. Pod koniec lutego uruchomimy galerię przy ulicy Piotrkowskiej 68 – będziemy w niej prezentować dorobek studentów i pedagogów. Mamy bardzo dobrą lokalizację, tuż przy wonerfie na 6 Sierpnia.

W kwietniu planujemy wystawę prac profesora Andrzeja Bartczaka, w maju – ekspozycję przypominającą, że nasza kadra odgrywała wiodącą rolę w dziedzinie tkaniny artystycznej. W maju otworzymy wystawę 70 najwybitniejszych, powstałych w ciągu 70 lat, dzieł naszych pedagogów i absolwentów. Będą też imprezy dla wszystkich łodzian – np. majówka przy naszym stawie. Bardzo ważne wydarzenie to zjazd absolwentów 13 czerwca – okazja, by przypomnieć, kto spośród znanych artystów i projektantów skończył tę szkołę. Michał Batory, który projektuje plakat 70-lecia, Paprocki & Brzozowski, Natalia Jaroszevska, Teodor Durski – to m.in. oni są naszą dumą. W październiku punkt kulminacyjny obchodów – doktorat honoris causa dla Junko Koshino, projektantki mody, która jest naszym ambasadorem w Japonii i w świecie. Miała już u nas pokaz w maju 2013 roku, uroczystość nadania tytułu będzie kolejną okazją do obejrzenia wybitnej kolekcji japońskiej mody. W listopadzie planujemy multimedialną instalację Magdy Soboń i Artura Chrzanowskiego, odwołującą się do wspomnień

o uczelni. Będzie wystawa archiwalnych zdjęć. Wszystkie nasze stałe imprezy będą nosiły pieczęć obchodów, więc co dwa tygodnie powinno się coś dziać.

Jak w ciągu 70 lat zmienił się sposób kształcenia studentów?

– To przedmiot naszych aktualnych badań. Powstaną dwa

wydawnictwa prezentujące historię uczelni i spojrzenie wstecz na dydaktykę. Przez te lata nie zmieniła się jedna zasada: wszyscy studenci przechodzą bazowe szkolenie artystyczne – muszą nauczyć się rysować, malować, rzeźbić, komponować, stosować kolor, poznać techniki graficzne, by stać się artystą lub projektantem. Na uczelniach zagranicznych nie ma takiej praktyki, dla studentów, którzy stamtąd przyjeżdżają, nasza formuła jest zaskoczeniem. To koncepcja Strzebińskiego – że projektant musi mieć świetną bazę wyjściową, przygotowanie warsztatowe. I to się sprawdza. Przecież projektant też jest artystą, a artysta projektuje swoje dzieła. Sposób nauczania to także kwestia charyzmy konkretnego profesora, z którego odejściem kończy się pewna epoka.

Rozwój technologii wpłynął na myślenie o sztukach pięknych – komputer stał się medium praktycznie niezbędnym w szeroko pojętym projektowaniu, w grafice artystycznej, fotografii, multime-



diach. Dydaktyka zmienia się o tyle, że coraz częściej studenci mają za zadanie stworzyć projekt konkretnego produktu, biorąc pod uwagę uwarunkowania producenta, zapotrzebowanie społeczne i rynkowe. Wybrany pomysł jest wdrażany do produkcji, a cały proces przygotowawczy stanowi ważny wkład w rozwój zawodowy projektanta.

Wzrasta liczba studentów wyjeżdżających na uczelnie zagraniczne. Poprawia się mobilność pedagogów. Internacjonalizacja to jeden z naszych priorytetów.

Co udało się zrealizować w szkole, od czasu, kiedy jest pani rektorem, a na co czekamy?

– Po tych dwóch latach wydaje mi się, że wiem o uczelni niemal wszystko. Zakończyłam prace nad nowymi budynkami. Biorąc pod uwagę fakt, że był to początek mojej kadencji, oraz problemy, które napotkałam, nie było to łatwe, ale powiodło się. Udało mi się uporządkować wejście na uczelnię od strony ul. Wojska Polskiego, gdzie powstał Plac Wolności Sztuki. Trwają prace rewitalizacyjne i adaptacyjne w budynku szkoły na Księżym Młynie, przyszłej siedzibie Akademickiego Centrum Designu.

Nowe obiekty: Centrum Promocji Mody oraz Centrum Nauki i Sztuki wymagały usprawnień i wypełnienia życiem. W bibliotece ze zbiorami dostępnymi także dla mieszkańców miasta realizowane są projekty dla dzieci, przestrzeń uczelni wypełniają też seniorzy, dla których otworzyliśmy pracownię. Szkoła żyje również w wakacje – dzięki międzynarodowym kursom grafiki i tkaniny artystycznej PATA, na które jest coraz więcej chętnych. Od tego roku akademickiego działają Doktoranckie Studia Środowiskowe. Rozwijają się studia podyplomowe. W przyszłym roku odbędzie się kolejna edycja YTAT – Międzynarodowego Triennale Tkaniny Młodych, we współpracy z Centralnym Muzeum Włókiennictwa.

Wydział Wzornictwa i Architektury Wnętrz oraz Wydział Sztuk Wizualnych mogły podjąć działania w kierunku uzyskania prawa do przeprowadzania przewodów doktorskich. Uruchomiliśmy piąty wydział – Rzeźby i Działań Interaktywnych. Myślimy o pewnej inwestycji dedykowanej właśnie rzeź-

biarzom. Dążę do uzyskania przez ASP statusu uniwersytetu, co umocni pozycję uczelni, pozwoli na uruchamianie kursów teoretycznych związanych z prowadzonymi kierunkami.

Potrzebne są kolejne budynki i nowy wydział? Podobno jest mało kandydatów na studia w ASP.

– To prawda. Ale nie możemy się ukryć pod ziemią, by przeczekać. Niż demograficzny będzie trwał aż do 2020 roku. Jedynym rozwiązaniem jest rozwój. Tylko dowodząc, że jesteśmy silni – mamy szansę. Gdybyśmy pokazali, że jesteśmy leniwi i nie dostrzegamy potrzeb, to po nas. Trwa walka o studenta. Otwarcie nowych budynków i wydziału to działanie promocyjne. Są specjalizacje z dużym obłożeniem: ubiór, projektowanie graficzne, wzornictwo czy architektura wnętrz. Mniej chętnych jest na studia typowo artystyczne. Zawsze artyści byli elitarną grupą. Musimy ich chronić. Projektant sobie poradzi. Nie boję się o przyszłość nowego wydziału – obok rzeźby czysto artystycznej będą tam działania z pogranicza designu, pracownie dedykowane wzornictwu i architekturze wnętrz.

A w jakim punkcie jest wspomniane Akademickie Centrum Designu, którego dyrektorką w grudniu została Halina Bernat?

– Pieniądze są zabezpieczone. Mam nadzieję, że w ciągu dwóch lat siedziba będzie gotowa. Już w końcu przyszłego roku możemy przenieść niektóre zajęcia do części budynku. Jeśli chodzi o program – pani dyrektor buduje koalicję wszystkich wydziałów wzornictwa na polskich uczelniach. Głównym zadaniem centrum będzie koordynowanie współpracy z firmami, które mogą komercjalizować pomysły studentów z pracowni projektowych. Pracujemy nad modelem biznesowym ACD. Istnieją instytucje promujące design, ale jeśli chodzi o centrum akademickie, jesteśmy pionierami na świecie. Mamy wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Chcemy przekonać biznesmenów, że będą mieli taniej i z pierwszej ręki najświeższą myśl projektową. Plan jest ambitny, wykraczający poza potrzeby pojedynczej uczelni. Dajemy sygnał rektorom uczelni państwowych, że myślimy o dużych projektach i dużych grantach... *

A gdzie malarstwo?

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Prime Time” – taki tytuł od zeszłorocznej edycji nosi wystawa najlepszych dyplomów obronionych w minionym roku na czterech wydziałach Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (za rok będziemy oglądać prace z pięciu wydziałów, bo dodatkowo – Rzeźby i Działań Interaktywnych – powstał w bieżącym roku akademickim). To sugestia, że absolwenci mają aktualnie swój najlepszy „czas antenowy” – jako dojrzały i wykształceni twórcy opuszczają uczelnię, by wejść na rynek. Sztuki lub biznesu – bo wystawa łączy propozycje artystów i projektantów. Powstała idea, by rozdzielić te dwie dziedzi-

ny, tak jak w przypadku Konkursu im. Strzeмиńskiego – to dobry pomysł, bo wystawa dyplomów również ma charakter konkursowy, a nie sposób przecież w obu przypadkach stosować tych samych kryteriów oceny.

W tym roku nagrody podzielono między przedstawicieli obu dziedzin. Złoty medal przypadł Piotrowi Skowronowi za abstrakcyjne czarne grafiki (nie rozumiem tego werdyktu jury), srebrny – Konradowi Stępińskiemu za projekt podpórki, która ma pomóc przemieszczać się osobom z ograniczoną sprawnością ruchową (rzecz bardzo pożytecz-



Na pierwszym planie projekt Konrada Stępińskiego (srebrny medal)



Kolekcja ubrań Małgorzaty Klamry

na, a przy tym zgrabna; autor dostał za nią Grand Prix w katowickim konkursie na najlepszy dyplom projektowy powstały na polskich uczelniach artystycznych), a brązowy – Oldze Zielińskiej za projekt identyfikacji wizualnej wydawnictwa książkowego i aneks do dyplomu (moim zdaniem jeszcze ciekawszy niż sam dyplom): znakomite ilustracje do fragmentów wiersza Edwarda Goreya.

Wyróżniono: Magdalenę Mazur i Katarzynę Similak (projekt centrum kultury z prostymi, eleganckimi domkami), Małgorzatę Natkańską (instalacja z... kurzu i przetworzone logotypy znanych marek tak, by piętnowały antyekologiczną działalność firm, które są ich właścicielami), Katarzynę Staryk (tkaniny plus aneks – neonowe fallusy), Borysa Kosmyńkę (projekt identyfikacji wizualnej OFF Piotrkowskiej – o której pisaliśmy w numerze 11/2014 „Kalejdoskopu”) i Oskara Gorzkiewicza (świetne grafiki, które zwracały uwagę podczas konkursu im. Strzemińskiego).

Sam udział w wystawie jest już wyróżnieniem, bo trafiają tu tylko najbardziej udane dyplomy. I rzeczywiście – słabych prac nie ma. Ale spośród tych pokazywanych, a nie zauważonych przez jury, warto byłoby wyłuskać jeszcze przynajmniej kilkanaście.

Jeśli chodzi o projektantów, spodobały mi się np. plakaty Katarzyny Olejniczak-Drobner do potencjalnych wystaw radzieckich awangardystów, gdzie twarze artystów są nałożone na ich dzieła. Albo nadruki na tkaninach autorstwa Marceli Golis (w postaci kolorowych zwierząt czy... wnętrzości). Małgorzata Klamra urzeka po pierwsze kolekcją damskich asymetrycznych ubiorów unikatowych w naturalnych brązach i beżach, po drugie obiektami w formie wstęg z powyginanej przezroczystej pleksi. Paweł Krzyszkowski wykonał futurystyczne słuchawki bezprzewodowe inspirowane filmem „Tron”, które wyglądają jak wyszukana biżuteria. Kaja Pęczak swoimi plakatami uczula na to, że należy chronić łódzką architekturę. Łódzkość jest też tematem jej dwóch niezwykłych książek – subiektywnych fotograficznych przewodników (jeden można oglądać przez szkło powiększające, drugi jest zamknięty w „klatce”, której ażur powtarza układ łódzkich ulic – za te książki należy się nagroda!). Marta Gajda zaproponowała interesujący projekt adaptacji budynku po kinie Gdynia w Łodzi na hostel. Monika Psut – finezyjny łącznik między budynkami łódzkiej ASP, Mateusz Jaroszewski – projekt klubu z galerią w formie „mostu” nad zbiornikiem retencyjnym koło ASP. Monika Sowiń-



Przewodnik Kai Pęczak

ska zaprojektowała wygląd mieszkania – eleganckie wnętrze wypełnia kontrast czerni i bieli z akcentami seledynu. Ciekawe są projekty czasopism autorstwa Małgorzaty Tumiłowicz, Marty Olczak i Kai Kai – nowoczesne, zachęcające do oglądania (nawet gdy trudno się w nich połapać – jak w przypadku pracy Olczak). Kaja Kaja wykonała też intrygujące fotografie kobiet z cyklu „Wtórne królowe”. Alicja Maliszewska opracowała transparentne plakaty na płycie pleksi – motywy i litery z plakatów nie tylko wypełniają powierzchnię, ale też kształtują przestrzeń za nią. Ta sama autorka zrealizowała pracę, w której dziwaczne geometryczne figury wkomponowane są w ciasno skadrowane na zdjęciu otoczenie tak, że powstaje abstrakcyjny obraz – ruchomy, bo figury się obracają.

Spośród artystów wspomnę jeszcze o Jonaszu Koperkiewicz (którego prace zainteresowały mnie już podczas konkursu im. Strzeмиńskiego), autorze „komiksowych” sitodruków z cyklu „Klasyki gatunku”, których tematem są zwierzęta, i ilustracji do „Folwarku zwierzęcego” Orwella. A także o Kosmie

Woźniarskim i jego niepokojących fotografiach z cyklu „Koszmary i marzenia senne”.

Wystawa dyplomów jest podsumowaniem działalności uczelni, kilkuletniej pracy pedagogów i studentów – to po dyplomach można poznać kondycję szkoły, jej silne i słabsze strony. Łódzka ASP ma się czym pochwalić, bo zdolnych absolwentów jej nie brakuje – ale na wystawie uderza brak malarstwa i rzeźby. Znów potwierdza się, że najmocniej stoją tu pracownie projektowe. Wśród dominujących dzieł projektantów nawet silna dotąd grafika jakoś się schowała...

Gdyby próbować uogólnić, trzeba by podkreślić, że młodzi

twórcy opuszczający mury ASP pracują z myślą o odbiorcach – nie interesuje ich sztuka dla sztuki. Starają się tak dobierać formy i obrazować treść, żeby nie trzeba było domyślać się, co też autor miał na myśli. To duża zaleta. Co zrozumiałe, w łódzkiej uczelni zakładanej m.in. przez Władysława Strzeмиńskiego wciąż dominuje tradycja konstruktywistyczna – szczególnie widoczna w projektowaniu wydawniczym, gdzie czystość form ma ułatwiać przekaz. Oczywiście nie jest to proste powtarzanie awangardowych wzorców, a zaledwie czerpanie z repertuaru sprzed kilkadziesiąt lat w taki sposób, by efekt był świeży. Znak, symbol, litera mają tu pierwszorzędne znaczenie. W kolekcjach ubrań zwracają uwagę drobne geometryczne wzory i subtelna kolorystyka: beże, brązy, biel, czerń, błękit. W projektach architektonicznych: prostota, granie formami bardziej niż kolorami. Gdybyśmy tylko takie obiekty oglądali na co dzień wokół nas... *

„Prime Time” – wystawa w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, czynna do 22 III

Ida



Maciej Cholewiński

Łódź wciąż jest miastem filmowym. Ma genialne plenery – dekoracje na każdą okazję. Sposstrzegawczy twórca potrafi w mgnieniu oka zamienić Łódź w, cytując dozorcę z „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”, Londyn, Paryż czy „Nowyork”.

Sam widziałem w okolicach Domu Buta – kina „Wisła” – kina „Gdynia” kawałek Londynu i nie była to tylko kwestia podstawionych: czerwonej budki z napisem „Telephone” czy piętrowego autobusu. „Inną razą”, jakby powiedział Moks z „Vabanku”, w tym samym miejscu zobaczyłem dwóch ludzi z szafą, tyle że w kolorze. Dźwigali ją podobnie jak w rzeczywistości filmu Polańskiego i podobnie reagowała ulica, pytając typowo łódzkimi, zachrypniętymi głosami i z użyciem wyrażen, co to za... te szafę niosą. Jedyna różnica, że nie byli to pp. Kluba i Goldberg, a jacyś (jeszcze) nieznanymi mi studenci szkoły filmowej. Przykładów jest mnóstwo, wystarczy wziąć do ręki pozycje w rodzaju „Przewodnik po Łodzi filmowej”.

Nie wyobrażałem sobie, żeby zdjęcia kręcone w Łodzi można było popsuć. A jednak. Obejrzałem pół odcinka „Komisarza Alexa”. Potem pół następnego i jeszcze jednego, i przekonałem się, że to możliwe. Było mi przykro, że w Mateuszowym Sandomierzu (skąd w tak urokliwym miasteczku tyle przestępczości?!) potrafią wydobyc, prawda, że czasem cukierkowo, nastrój architektury, a w „naszym” Aleksie ni w ząb. Zadowolają się banalnymi obrazkami, jak z folderów z wczesnych lat 90. A może to ja jestem uprzedzony, ponieważ wielbiąc bulterieri nie lubię wilczurów? I za dużo „Ziemi obiecanej” się naogłądałem?

Za pierwszym razem zzieleniałem z zazdrości, że tak można, że dostało się taki talent i potrafi stworzyć rzecz na w zasadzie nieosiągalnym poziomie. Józef Robakowski stwierdził kiedyś, że sztuka to po-tega, ale film, film – to dopiero jest po-tega!

Odczułem ją na wystawie w Muzeum Kinematografii „IdaTheFilm. Polska historia na światowych ekranach”. Właściwie nie ma czego wyjaśniać. „Ida” robi oszałamiającą karierę. Nagroda za nagrodą, plakaty we wszystkich językach: „um filme de...”, „en film af...”, „en film av...”, „un film di...”, „a film by...”, „een film van...”, brawa, ukłony, oklaski.

Filmu jeszcze nie widziałem. Nowości docierają do mnie z opóźnieniem. Dzięki niemu jakoś tak... dojrzewają i nie są ZA BARDZO nowe, a ja mogę być nieorientowany i nie przejmować się, że nie dotrzymuję kroku. Ale po tym, co zobaczyłem, na ekranie na pewno obejrzę. Jakie zdjęcia! (Łukasz Żal, Ryszard Lenczewski). Jakie scenografie! (Katarzyna Sobańska, Marcel Sławiński). Jakie kostiumy! (Aleksandra Staszko). Jaka Ida! (Agata Trzebuchowska).

Wystawa – przyjemność: mnóstwo zdjęć, ujęć, kadrów, prób, spojrzeń z boku, gestów, wnętrza klasztornych dziedzińców, knajp, rozległych (ale nie za bardzo) pól i dróg, na których końcu las i miasto. Nie słyszałem jedynie muzyki. Być może i ona gdzieś w tle grała sobie cicho, ale tego usłyszeć nie mogłem. Na wernisaż przyszyły tłumy. Zasłużenie.*

Wystawa „IdaTheFilm. Polska historia na światowych ekranach”, Muzeum Kinematografii; czynna do 31 maja

Będzie **nowocześnie**

Aleksandra Seliga

Zarząd Nowego Centrum zrealizował projekt, który pozwolił zdobyć dofinansowanie na rewitalizację budynku przy ulicy Moniuszki 3 i 5. Tym samym Pasaż Meyera odzyska dawną świetność, a w odnowionej willi „Trianon” powstanie Mediateka, czyli nowoczesna multimedialna biblioteka. Władze miasta chcą w ten sposób sprawić, by Łódzianie więcej czytali, a także zaoferować im atrakcyjną przestrzeń kultury, promującą nowe media, które są coraz bardziej popularne. Mediatekę prowadzić będzie jedna z istniejących w Łodzi instytucji kultury. Wstępnie jako operator został rekomendowany Dom Literatury, jednak nie jest jeszcze przesądzone, czy nim zostanie.

Moda na tego typu obiekty przywędrowała do nas z Zachodu. Pierwszy na terenie Polski powstał we Wrocławiu w 2004 roku i do tej pory świetnie się sprawdza, przyciągając niemalże wszystkie grupy wiekowe, od uczniów po emerytów. W ciągu ostatnich dziesięciu lat otwierano kolejne Mediateki: w Olsztynie, Warszawie, Opolu, Gdańsku, Zielonej Górze i Krakowie. Oprócz tradycyjnej funkcji biblioteki, Mediateki spełniają się także jako centra edukacyjno-kulturowe, or-

ganizowane są tam bowiem warsztaty, kursy, a nawet przedstawienia teatralne.

Łódzka Mediateka nie będzie od tego wzorca odstawać. Cezary Woszczyk, kierownik projektu z Zarządu Nowego Centrum Łodzi, tłumaczy: – *Naszym celem jest stworzenie jednostki, która może stać się platformą integrującą działalność wszystkich bibliotek w Łodzi. Jednocześnie będzie można uzyskać tam informacje na temat łódzkich wydarzeń kulturalnych i eventów, jako że Mediateka stanowi część większego projektu, zwanego Multiteką. Ponadto tzw. Tuba Kultury docelowo powinna umożliwić stworzenie platformy wymiany i koordynacji wydarzeń kulturalnych pomiędzy wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w działalność kulturalną na terenie Łodzi.*

Człon „media” odnosić się ma tylko do sfery bi-





bliotecznej, a „multi” do wszystkich innych propozycji kulturalnych dostępnych na terenie obiektu.

Mediateka będzie w większości zdigitalizowana: powstaną aplikacje na smartfony, interaktywne podłogi, ekrany dotykowe, regały z wirtualnymi półkami, etc. Scenariusz rodem z filmów science-fiction, a wszystko po to, by pobudzać łódzkie życie kulturalne. Akta z Archiwum Państwowego w Łodzi, annały, stare czasopisma i powieści, zapomniane dokumenty i zdjęcia z kolekcji prywatnych i państwowych dostępne będą dla każdego w formie cyfrowej. Ułatwi to dotarcie do informacji nie tylko studentom, badaczom, ale i pasjonatom historii miasta. Nie zabraknie jednak w Mediatece nowości książkowych i tradycyjnych woluminów.

We wnętrzach willi Ludwika Meyera znajdzie się też miejsce na wirtualne muzeum historii Łodzi. Będzie tam można również uczestniczyć w warsztatach malarskich z wykorzystaniem ekranów dotykowych oraz warsztatach grafiki komputerowej i projektowania 3D, brać udział w seminariach i prelekcjach, a także korzystać z sal audiowizualnych, gdzie wyświetlane będą filmy i animacje. W programie merytorycznym dla młodzieży znajdzie się Klub Szachowy, a nawet spotkania z subkulturami.

Dodatkowa przestrzeń będzie zagospodarowana na potrzeby osób niewidomych i wykluczonych cyfrowo: spotkania czy spektakle z ich udziałem.

Po otrzymaniu willi w darowiźnie od spadkobiercy dawnych właścicieli miasto zobowiązało się – na jej żądanie – przeznaczyć budynek na cele kulturalne. Projekt rewitalizacji przestrzeni przy ul. Moniuszki wskazał, że to najlepsze miejsce na Multitekę. Cezary Woszczyk tłumaczy: – *Zmieni się schemat organizacji ulicy, powstanie deptak, strefa uspokojonego ruchu. Projekt ma stać się katalizatorem rewitalizacji tej części miasta i dać impuls dla rozwoju otoczenia. Otworzy się też przejście między ulicą Piotrkowską a budynkiem EC1.*

65 procent środków na realizację projektu zostanie pozyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, resztę zobowiązało się wyłożyć miasto. A jak wyglądać będzie dofinansowanie obiektu po jego otwarciu? Dotacja dla operatora Multiteki ma wzrosnąć o około pół miliona złotych rocznie, ale istniejące dotychczas instytucje kultury podobno na tym nie ucierpią. Pomysłodawcy mają nadzieję, że oficjalne otwarcie Mediateki nastąpi na przełomie 2017 i 2018 roku (prace budowlane mają się rozpocząć pod koniec 2015 lub w 2016 roku). Nie możemy się doczekać!

*

Gitara i piórem

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Szukam, szukania mi trzeba... – te kultowe słowa Wojtka Bellona, związanego z Wolną Grupą Bukowina, najdobitniej brzmią w marcu w Łodzi. W mieście, które z górami ma niewiele wspólnego, po raz 40. odbywa się Yapa – jeden z najstarszych festiwali muzyki turystycznej i studenckiej w kraju. Tu spotykają się górszczyźnicy i miłośnicy muzycznej krainy łagodności. Wszystko zaczęło się w latach 70., kiedy „włóczykije” ze Studenckiego Klubu Turystycznego Politechniki Łódzkiej „Płazik”, prawdopodobnie gdzieś na trasie pomiędzy Beskidem Niskim, Szklarską Porębą a koncertami pomorskiej Bazuny, wpadli na pomysł przeniesienia górskiego klimatu do Łodzi.

Na Yapie pierwsze kroki stawiali znani muzycy z nurtu poezji śpiewanej, m.in. Stare Dobre Małżeństwo, Wolna Grupa Bukowina, EKT Gdynia, Dom o Zielonych Progach, Olek Grotowski, Robert Kasprzycki... Artyści z sentymentem wspominają klimat dawnych czasów. – *Pierwszy raz wystąpiłam na Yapie, gdy byłam w czwartej klasie liceum, w 1974 roku. Zaśpiewałam wtedy „Mgły na Sokolicy” i wygrałam, a jako główną nagrodę dostałam tomik wierszy Jerzego Harasymowicza. Ten poeta stał się dla mnie absolutnym guru. Pod wpływem jego wierszy powstała „Jesienna zaduma”* – zaznacza piosenkarka Elżbieta Adamiak.

– *Pamiętam koncertową premierę piosenki „Za szybką” Naszej Basi Kochanej („całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę”). Tłok na zapleczu był tak niezmierny, że próbę wokalną i strojenie instrumentów musieliśmy zrobić w toalecie. Były to piękne, pionierskie czasy prowizorki i radosnej improwizacji, spania na podłodze w akademikach i niezwyklej, przyjacielskiej integracji wszystkich uczestników* – opo-

wiada Wacław Juszczyński z zespołu Wolna Grupa Bukowina. – *Obecnie Yapa jest już nobliwą instytucją, mającą przez to wiele powodów do dumy. Muszę do tej wymiodzonej laurki dodać jednak odrobinę dziegciu: niestety atmosfera na widowni ewoluuje czasami w kierunku właściwym dla rozrywki nieco jarmarcznej.*

Na trzy dni (13-15 marca) sale gimnastyczne przy al. Politechniki 11 zmieniają się w centrum festiwalowe ze sceną i twardymi ławkami dla gości. To właśnie publiczność rządzi na Yapie. Widownia śpiewa razem z wykonawcami, wyraża głośny aplauz przy użyciu strun głosowych, gwizdków, budzików, syren strażackich i czego się da. Równie dosadnie potrafi okazać niezadowolenie z nudzących konferansjerów czy zespołów.

– *Nasze pokolenie inaczej reagowało na piosenki liryczne, była wtedy cisza jak makiem zasiał. Wiele razy zasiadałam w jury festiwalu, ale po 20. edycji doszłam do wniosku, że to jest makabryczna impreza z beczelną publicznością* – komentuje Elżbieta Adamiak.

Fenomen Yapy polega też na tym, że od początku powstaje bez większych dotacji miejskich (a ostatnie edycje odbyły się bez żadnego wsparcia miasta), w przeciwieństwie do innych imprez, których organizatorzy nie kiwną nawet palcem bez pieniędzy z magistratu. Festiwal rozwija się dzięki wsparciu Politechniki Łódzkiej i sponsorów. Yapę tworzą pasjonaci wywodzący się z kręgu członków „Płazika”, Studenckiego Radia Żak Politechniki Łódzkiej i Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich w Łodzi. To grupa dobrych przyjaciół, absolwentów politechniki, wszyscy pracują *non profit*, po godzinach. I udaje im się to od 41 lat! – *To nie jest*

komercyjny festiwal. Powstał z potrzeby serca ludzi, którzy kochają góry i kultywują na co dzień etos polskiego turysty, mają podobną wrażliwość. Yapę wyróżnia przede wszystkim naturalność, muzycy nie śpiewają z playbacku – opowiada Bartek Zgorzelski, współorganizator i wieloletni konferansjer imprezy. Na festiwal trafia już kolejne pokolenie studentów, są też absolwenci, którzy pamiętają pierwsze edycje, przyjeżdżają z dziećmi, a nawet z wnukami.

– W Yapie corocznie uczestniczy średnio dziesięć tysięcy osób, które oglądają koncerty na żywo, przez Internet lub słuchają transmisji w Radiu Żak. Wydarzenie przygotowuje 120 wolontariuszy. Zespoły grają dla swojej publiczności bez honorariów – podkreśla Maciej Trojanowski, współorganizator festiwalu.

Yapa kusi też konkursem dla solistów i zespołów, bo wygrana może stać się przepustką do kariery. – Grand Prix jest nagrodą, której wagę czujemy. Wystarczy sięgnąć do historii Yapy, jacy wspaniali wykonawcy tę nagrodę otrzymywali w przeszłości. I jak

niewiele tych nagród w 40-letniej historii przyznano. Czekamy już na spotkanie z Yapową publicznością, której przywieziemy wielką porcję energii i dobrej zabawy oraz kilka nowych piosenek – opowiada Jakub Jelonek z zespołu Shantażyści, który zdobył Grand Prix ubiegłorocznej edycji. Mateusz Marek z Sekcji Muzycznej Kołłątajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn z Olą, która zajęła I miejsce i otrzymała nagrodę publiczności podczas poprzedniej Yapy, również docenia rangę imprezy: – Jesteśmy scenicznymi tułaczami oraz pechowcami z doświadczenia i przekonania. Nagroda była więc dla nas wielkim zaskoczeniem i nie mniejszym wyróżnieniem. Yapa szczęśliwie poznała się na nas i odkryła dla świata, o którego istnieniu nie mieliśmy dotąd specjalnie pojęcia. Czuliśmy, że zgarnęliśmy naprawdę wszystko, głównie dlatego, że otrzymaliśmy dwie najlepsze rzeczy, jakie można dostać: bardzo duże grono nowych entuzjastów naszej twórczości i informację o tym, że istnieje świat, dla którego warto walczyć dalej. *



Fot.: KRZYSZTOF KUŃCEWICZ-JUREK

Sekcja Muzyczna Kołłątajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn z Olą – I miejsce Yapa 2014

Burzliwa premiera „Holendra tułacza”

Magdalena Sasin

Wśród pasażerów niemieckiego statku handlowego „Thetis”, który w lipcu 1839 roku zmierzał z Piry do Londynu, znajdował się Ryszard Wagner z żoną. Kompozytor chciał dotrzeć do Paryża, by tam wystawić swą nową operę „Rienzi” i wreszcie zdobyć sławę i pieniądze. Niestety, podróż, którą odbywał potajemnie, bo wierzyciele zajęli jego paszport, od początku obfitowała w problemy. Bodaj najgorszym okazał się gwałtowny sztorm, który spotkał podróżników w cieśninie Kattegat między Danią a Szwecją. Właśnie wtedy, jak utrzymują biografowie kompozytora, zaczął Wagner planować swoją nową operę: „Holendra tułacza”.

Uwertura odmalowuje przed słuchaczami sugestywne obrazy morskiej burzy, a pierwsza scena dzieje się w zatoczce, w której marynarze chronią się przed zawieruchą. Wkrótce pojawia się wątek przekłętego na wieki żeglarza, Holendra tułacza, ujawniając drugie ważne źródło kompozytorskich inspiracji: legendę o latającym Holendrze, uwiecznioną przez Heinricha Heinego w „Pamiętnikach pana Schnabelewopskiego”.

Ta opera, jako pierwsze ważne i znajdujące się w stałym światowym repertuarze dzieło Wagnera, doczekała się wielu inscenizacji. W historię jej wystawień wpisuje się Teatr Wielki w Łodzi: w styczniu premierę tego dzieła pokazał po raz drugi, po 21 latach przerwy.

Inscenizacja i scenografia są wynikiem współpracy łódzkiej sceny z austriackim Richard Wagner Festival Wels. Festiwal ten po 26 latach działalności z powodów finansowych zostanie zlikwidowany;

w maju tego roku ma się odbyć jego ostatnia edycja. Twórczyni i dyrektorka tej imprezy, Renate Doppler, postanowiła więc podzielić się z innymi teatrami inscenizacjami i dekoracjami wybranych spektakli.

Festiwal w Wels słynie z inscenizacji wiernych dziełom, przeciwstawiających się nurtowi popularnego w krajach niemieckojęzycznych tzw. teatru reżyserskiego (Regietheater). Takie jest też omawiane przedstawienie. Począwszy od towarzyszących uwerturze projekcji wyobrażających burzę morską, poprzez plażę, na którą morze wyrzuciło resztki starych statków, aż po salę z kołowrotkami, na których przędą czekające na przyszłych mężów dziewczęta – wszystko jest tradycyjne, dosłowne, malownicze. Tradycjoniści będą więc usatysfakcjonowani, ale innym może doskwierać brak finezji. Zwłaszcza początkowe projekcje z burzą i piorunami były chyba zbyt banalne.

Największym atutem tej inscenizacji są niewątpliwie soliści, gdyż do Teatru Wielkiego zaproszono renomowanych odtwórców ról Wagnerowskich. Choć korzystanie z sił zewnętrznych kosztem aktorów etatowych to jeden z najważniejszych zarzutów pracowników Wielkiego w trwającym właśnie konflikcie z dyrekcją, w tym przypadku nie ma wątpliwości, że podjęto właściwą decyzję. Role Wagnerowskie są bowiem specyficzne, wymagają dużego, odpowiednio ustawionego głosu i często wokaliści właśnie w nich specjalizują się przez całą swą karierę. Od takich specjalistów inni artyści mogą się sporo nauczyć.



Rolę tytułową kreował Jukka Rasilainen, niemiecko-fiński bas-baryton, który swą karierę rozpoczął od partii Holendra tułacza i od tamtej pory wykonał ją już ponad 200 razy, między innymi w teatrze-świątyni Wagnera w Bayreuth. Zaimponował silnym, dobrze postawionym głosem o ciekawej barwie. Zwracał też uwagę powściągliwym aktorstwem. Wszystkie jego ruchy były przemyślane, a postawa ciała wymowna. Taki oszczędny warsztat, w moim przekonaniu, sprawdza się w operze o wiele lepiej niż spotykane jeszcze czasem przerysowane gesty rodem z filmu niemego. Wyrazistym sopranem o ostrych konturach dysponuje Astrid Weber, która wcieliła się w Sentę. Ta artystka także grą aktorską i całą fizys wpisywała się w życzenia kompozytora, który żądał, by Senta nie była istotą marzycielską i sentymentalną, lecz „silną nordycką dziewczyną”. Świetnie zaprezentował się Clemens Bieber jako Eryk. Mniejsze role nie przeszkodziły w ujawnieniu walorów wokalnych rodzimym artystom: Oldze Maroszek (Mary), Grzegorzowi Szostakowi (Daland) i Dominikowi Sutowiczowi (Sternik). Wszyscy soliści tego wieczoru godni byli szczerych oklasków.

Niestety, nie da się tego samego napisać o orkiestrze. Narzekać można zarówno na banalne błędy wykonawcze – nierówności, nieczystości, kiksy

(dęte!) – jak i na brak przekonującej interpretacji. Choć potężny i gwałtowny początek uwertury zabrzmiał obiecująco, już chwilę potem, przy bardziej przejrzystej fakturze, zabrakło delikatności i precyzji. Wydaje się, że dyrygent Eraldo Salmieri skupił się jedynie na kojarzonej z Wagnerem potędze dźwięku kosztem odcinków bardziej finezyjnych, gdzie partytura domaga się wyeksponowania detali melodycznych i rytmicznych. Stąd brak przestrzenności brzmienia.

W bieżącym sezonie zaplanowano trzy przedstawienia „Holendra tułacza” (łącznie z premierą), po wakacjach – kolejne dwa. To niewiele. Zbyt mała aktywność artystyczna Teatru Wielkiego jest kolejnym zarzutem artystów wobec dyrekcji we wspomnianym konflikcie. Pracownicy zwrócili uwagę na swoje postulaty, rozdając widzom przed premierą list, skierowany do ministra kultury. Muzyka nie była więc jedyną rzeczą, na którą tego wieczoru zwrócili uwagę operomani. *

Ryszard Wagner, „Holender tułacz”. Kierownictwo muzyczne: Eraldo Salmieri, reżyseria: Herbert Adler, dekoracje, kostiumy, światła: Dietmar Solt, przygotowanie chóru: Waldemar Sutryk. Premiera 24 stycznia w Teatrze Wielkim w Łodzi. W marcu spektakl nie będzie grany.

Rzeczy **bez nazw**

Małgorzata Karbowiak

Spektakl „Lśnię” w Teatrze Nowym jest jak wchodzenie na wysoką, stromą drabinę. Po pokonaniu kolejnego stopnia widać więcej, poszerza się perspektywa. I ona decyduje o klasie i wymiarze artystycznym przedstawienia. To teatr totalny, w którym wszystko jest widowiskiem, jemu służy każdy element maszynierii, scenografii, dźwięku, światła; także widzowie zamykają scenę zamiast tzw. czwartej ściany. To się tłumaczy. Zwłaszcza wtedy, gdy brutalna opowieść o męce tworzenia, szukaniu w sobie i innych pobudzającego kreatywnie zła, od „parteru” przenosi się na najwyższe, techniczne piętra sceny. Artysta jak zawsze sięga bruku. W sensie metaforycznym, ale i dosłownym, bowiem ten bruk to w przedstawieniu szeroki pas prawdziwego torfu, w którym bohaterowie tarzają się, kochają, rozprawiają o niemocy. A przecież obok jest mnóstwo rekwizytów ze sztucznych tworzyw. Bo teatrem rządzą konwencje, w które upakowani są aktorzy, udawanie i chore ego mogą skrywać najprawdziwsze emocje.

Reżyser świadomie tak wykorzystał scenerię sceny. Może bowiem, czując oddech widzów, koncentrować się zarówno na fizyczności, cielesności, jak i duchowości, wykraczając poza wszelkie schematy myślenia. Jest przecież coś porażającego w słowach *prawdziwy mężczyzna powinien zamordować swego syna*. Ale może chodzi nie tylko o efektowny bon mot, ale np. o odwołanie do dyktatorów i rządzących przez nich społeczeństw? Bazan, zgodnie z logiką schizofrenii towarzyszącej swoiście procesowi kreacji, odwołuje się do różnych poetyk. Poczynając od teatru absurdu, doświadczeń Grotowskiego, groteski Woody’ego Allena, na psychoanalizie kończąc. I sięga do nowoczesnych narzędzi technologicznych. To nie tylko rozpostarty na całej szerokości sceny film wideo, ale też „przechodzenie przez



Foto: PATRYCJA PŁANIK

ścianę”. Tak się dzieje, gdy autor sięga do własnych trzewi, by wydusić impuls kreacji; gdy miesza realność z wizjami. To bowiem teatr używający środków wyrazu zaczerpniętych z poezji, z jej kanonów, tyle że uzupełnionych obrazem. Przywołajmy choćby: *są w życiu rzeczy bez nazw...* I prawie nieważna jest anegdota, żadne związki przyczynowo-skutkowe, charakterystyki bohaterów. Twórcy rozmawiają emocjami. I taka nieograniczona artystyczna przestrzeń jest cechą czegoś, co dzieje się teraz na polskich niestandardowych scenach. Trudny to w odbiorze masowym trend – odrzuca się go lub akceptuje. Tu i tak trzeba odnotować świetne aktorstwo, realizację logiczną i dopracowaną w każdym elemencie. Tak, to jest Teatr Nowy w całym tych słów znaczeniu... *

Marcin Cecko „Lśnię”. Teatr Nowy – prapremiera 16 I 2015 r. Reżyseria, choreografia – Tomasz Bazan, scenografia – Tomasz Bazan, Patrycja Płanik. Najbliższe spektakle: 7, 8 III.

Golemy, wiły i inne cudaki

Aleksandra Talaga-Nowacka

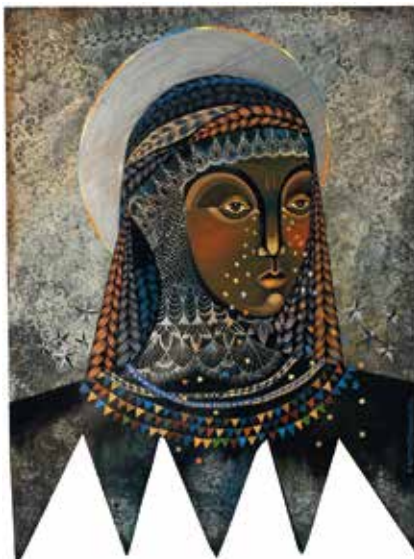
Sztuka Karoliny Matyjaszkowicz, łowiczanki po Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, to zjawisko. Niewielu świetnych malarzy opuszcza w ostatnich latach łódzką uczelnię, nastawioną raczej na kształcenie projektantów, dlatego ta twórczość cieszy oko i duszę tym bardziej.

Obrazy Karoliny Matyjaszkowicz są nie do pomylenia z żadnymi innymi – jeden rzut oka wystarczy, by wiedzieć, kto jest ich autorem. Rozpoznawalność, oryginalność to wielkie zalety. Kolejnymi są wspaniałe, soczyste kolory, baśniowy klimat, nawiązania do folkloru. Przy czym inspiracji jest tu co niemiara: łowicka sztuka ludowa, ludowe podania i rzemiosło, twórczość Fridy Kahlo, ikony, diabły Wacława Kondka, maoryskie ornamenty, sztuka prymitywna itd. Oszałamiająca obfitość. Ale nie jest to bogactwo onieśmielające – naprawdę nie trzeba stresować się odczytywaniem inspiracji, kulturowych kodów ani treści. Wystarczy cieszyć się tym, co widzimy, co odbieramy intuicyjnie. Bo wydaje się, że sama autorka tworzy w ten właśnie sposób – intuicyjnie. Po prostu czerpie z tego, co ma w głowie, sercu, pamięci, wykorzystując swój nieprzeciętny talent.

I właśnie największą zaletą malarstwa Matyjaszkowicz jest to, że to sztuka dostępna i ciekawa dla wszystkich: od dziecka po historyka sztuki. Najmłodszy będą zachwyceni żywymi kolorami i fantastycznymi stworami, specjaliści docenią pomysł, kunszt, konsekwencję młodej artystki.

Obrazy Karoliny Matyjaszkowicz często mają nietypowe formaty, nawiązujące do malarstwa tablicowego lub ludowych wycinanek. Dwa – właśnie

o niecodziennych formach – robią na mnie szczególnie wrażenie. Pierwszy to „Dąb Bartek i Wróżbiarki” z 2011 roku, gdzie potężne, przedwieczne drzewo ma postać starego diabła, na pewno nie złego, do którego przemaszają dwie babuszki. Drugi to przepiękna postać „Pani Wszechświat” (część dyptyku) z 2012 roku – od tego obrazu na płycie nie można oderwać wzroku. Pani Wszechświat to Madonna, królowa i czarodziejka w jednym: wyniosła, wspaniała i smutna. To dzięki jej smutkowi powstają gwiazdy – spływają z oczu zamiast



Golemy i Pani Wszechświat – fragment

łez; wszechświat za nią ma postać misternej koronki.

A jeszcze „Zaślubiny” z cudnymi ptakami, „Ludki i Dziewanna” ze wspaniałą postacią kobiecą, „Wieszczki łowickie” z symetryczną kompozycją, ludową ornamentyką i zimnymi twarzami wieszczek, „Łowickie ogrody” o niezwykłej kolorystyce... Właściwie należałoby wymienić tytuły wszystkich prezentowanych prac, bo wszystkie warte są szczególnej uwagi.

Wielkie brawa dla Karoliny Matyjaszkowicz! Życzę jej międzynarodowej kariery... *

Wystawa malarstwa Karoliny Matyjaszkowicz. Centralne Muzeum Włókiennictwa; czynna do 29 III

Latające babcie

Aleksandra Seliga

Nigdy nie jest za późno na to, by realizować swoje pasje ani na to, by odkryć przed światem swój talent literacki. Tego uczą nas... Latające Babcie. Zanim w waszych głowach pojawią się skojarzenia z miotłą, przeraźliwym chichotem i krzywym nosem, wyjaśnię, że są to absolutnie nieszkodliwe, pełne energii i pomysłów seniorki, które swoją misją uczyniły pisanie bajek, wierszy i opowiadań dla dzieci. Szeregi tej grupy, będącej fenomenem w skali kraju, zasila jedenaście „Babć” oraz jeden „Dziadek”. Wspólnie odwiedzają szpitale, domy dziecka, przedszkola, szkoły, fundacje, by w fantazyjnych, projektowanych przez siebie przebraniach prezentować swoje utwory dzieciakom. Realizują więc pasje literackie, aktorskie i pedagogiczne latami odkładane na później, niespełnione bądź traktowane po macoszemu.

Ich pierwsza książka pt. „Latające Babcie – dzieciom” wydana dzięki dofinansowaniu przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” w ramach konkursu „Seniorzy w akcji”, ukazała się 2010 roku. Stała się zarówno początkiem kolejnych sukcesów, jak i ukoronowaniem projektu, od którego wszystko się zaczęło. Jego pomysłodawczynią była „szefowa” Latających Babć Urszula Machcińska. Gdy wzięła udział w warsztatach literackich dla senierek organizowanych przez stowarzyszenie kobiety.lodz.pl, zrozumiała, że na realizację twórczych pasji nie jest za późno nawet na emeryturze. Od tej pory ona i przystępujące kolejno do grupy Latających Babć panie zaczęły „latać” ze swoją twórczością do placówek edukacyjnych. Dziś, uskrzydłone przez dziecięce uśmiechy, latają coraz wyżej i coraz dalej – nawet za granicę.

W swych utworach starają się przekazać młodym czytelnikom i słuchaczom najróżniejsze tre-

ści – od ciekawostek ze świata przyrody, przez opisy stanów uczuciowych, aż po prezentację plejady dobroduszných i uroczych baśniowych stworzeń. Jedna z Babć, Czesława Bednarek, tłumaczy: – *Kiedy opowiadam dzieciom o pszczołach, które są dla człowieka niezwykle pożyteczne, odczytuję swoje wierszyki przebrana za pszczołkę. Przekazuję w przystępnej formie wiedzę o życiu tych pracowitych owadów.* Inna Latająca, Janina Strzemieczna, dodaje: – *Podczas warsztatów z komunikacji empatycznej, które przeprowadzamy dla dzieci, współpracuje z nami psycholog, Jolanta Marchlewska. Rozmawiamy zawsze o wybranej emocji i o tym, jak sobie z nią radzić. Wtedy wierszyki dotyczą na przykład strachu, radości, smutku, złości.* Elżbieta Boryniec spieszy z wyjaśnieniem: – *Ale staramy się unikać łatwego „smrodku dydaktycznego”, więc natarczywego moralizatorstwa w naszych utworach nie ma.*

Z Babciami stale współpracuje konsultant literacki Beata Śniecikowska z Instytutu Badań Literackich PAN. Nie tylko pomaga w korekcie utworów, ale też poddaje pomysły na nowe wiersze i opowiadania – na przykład „co by było, gdyby ludzie mieli trąby”. Czasem twórcza inspiracja przychodzi z nieoczekiwanego źródła. Barbara Maciejewska opowiada podekscytowana: – *Lubię skakać, biegać, wygłupiać się. Wcześniej byłam czarownicą, a teraz recytuję wierszyk o sroczce. Niedawno podczas wyprawy do „ciuchlandu” zdobyłam duży, puchaty kombinezon misia, który zainspirował mnie, aby stworzyć do niego bajkę!*

Wyjątkowy literacki talent ma, jak zgodnie twierdzą wszystkie Babcie, jedyny Dziadek zasilający ich szeregi – Eugeniusz Dolat. Skromnie wyjaśnia: – *Od młodości zajmuję się rzeźbą w drewnie i mam wykształcenie techniczne, przygotowuję więc rekwi-*

zyty, na przykład zwierzątka, postaci, budynki. Treści utworów muszą współgrać z dekoracjami i kostiumami. Wtedy udaje nam się utrzymać zainteresowanie dzieci.

Jak czuje się, będąc jedynym mężczyzną w grupie? – *Babcie mnie rozpieszczają. Mogę tutaj poprawiać swój warsztat pisarski i rzemiosło, co sprawia mi wiele radości* – mówi. – *Chcę, żeby coś po mnie zostało. Poza tym bardzo lubię pracę z dziećmi i fakt, że możemy prezentować im swoje utwory.*

Babcie (z Dziadkiem) „latają” przez cały rok. Oprócz tego, że piszą, tworzą scenariusze, szyją, przygotowują scenografię, występują, prowadzą warsztaty empatyczne, to same wciąż się rozwijają – uczestnicząc w literackich, teatralnych i psychologicznych warsztatach. – *Ponadto – dodaje Elżbieta Boryniec – włączamy się we wszystkie łódzkie akcje dotyczące seniorów i kobiet, na przykład „Senioralia”, Łódzki Kongres Kobiet, różnego rodzaju fora, np. Forum Aktywnego Seniora czy Forum Aktywnego Starzenia się.* A przecież Babcie mają jeszcze swoje rodziny, wnuki – Wanda Grabowicz, rekordzistka, ma ich ośmioro!

Na kolorowe, książkowe publikacje, warsztaty, dekoracje i kostiumy wróżek, czarownic i zwierząt trzeba mieć pieniądze, ale przedsiębiorcze Babcie mają masę pomysłów. Piszą wnioski do łódzkich i ogólnopolskich władz: cztery razy dostały dofinansowanie z UMŁ, dwa razy z Narodowego Centrum Kultury i kolejne dwa razy z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Mają też prywatnych sponsorów: pierwszym z nich została Alicja Wojciechowska, właścicielka firmy Alles z Główna, która po obejrzeniu książeczki „Latające bajki” stwierdziła, że nie dopuści do tego, by wydrukowano ją w czerni i bieli, a drugim... minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk.

Foto: ARCHIWUM LATAJĄCYCH BABEC



A jak reagują dzieci na widok grupy starszych pań przebranych w infantylne kostiumy? – *Podczas pierwszego występu zauważyliśmy, że w kolorowych przebraniach podobamy się młodym widzom. Recytowałyśmy wtedy wiersze w gronie znajomych i ich pociech, które reagowały bardziej żywiołowo i spontanicznie na utwory prezentowane przez przebrane Babcie. Od tej pory zawsze występujemy w kostiumach. Początkowo niektóre Babcie miały pewne opory, a teraz szaleją na punkcie przebieranek! To pozwala nam stale przyciągać uwagę dzieci, ponieważ na scenie wciąż coś się świeci, wiruje, jest ciekawie i kolorowo* – mówi Halina Kwaśna.

Babcie, które w październiku 2014 roku obchodziły pięciolecie działalności, mają wiele pomysłów na przyszłość. Myślą nad tłumaczeniem wierszy na inne języki. Szukają sponsorów, by móc tworzyć kolejne publikacje, dekoracje i rekwizyty. W niedzielę o godz. 8.50 można posłuchać ich na antenie Radia Łódź. – *Projekt „Latające Babcie z plusem” jest uniikatowy i ma charakter niszowy. Chodzi w nim bowiem o działania integrujące dwa pokolenia – seniorów i małe dzieci. Jesteśmy jedyną w kraju grupą osób w wieku 60+, które regularnie odwiedzają dzieci, prezentując im napisane przez siebie utwory. Do projektu włączają się również rodzice i opiekunowie, którzy oglądają spektakle Latających Babec oraz czytają dzieciom utwory zebrane w naszych książeczkach. W działaniach literackich i aktorskich wspierają nas konsultantki-specjalistki, przeważnie w wieku średnim, co jeszcze bardziej poszerza zakres integracji wiekowej* – podsumowuje Urszula Machcińska. *

Raport z bookarni



Michał B. Jagiełło

Przeczytałem, że ponad połowa Polaków w zeszłym roku nie miała książki w ręku. Żeby poprawić statystyki, poszedłem więc do księgarni, gdzie potrzymałem w rękach książkę, a nawet kilka. Postanowiłem też podzielić się wrażeniami z tej wyprawy, żeby nieczytający mieli rozeznanie w temacie.

Najwięcej książek opowiada obecnie o wymyślnym kraju lub planecie. Panuje tam zło. Główny bohater lub bohaterka o niesłychanym imieniu typu Ghrtwr albo Prlgina rozprawia się ze złem za pomocą czarodziejskiego miecza, cudownego medalionu, tajemnego amuletów. Chodzi w samym napierśniku. Od razu widać, jaki cel przyświeca autorom: jest to marzenie, że ktoś przerobi książkę na grę komputerową i będzie płacił procent od sprzedaży.

Kolejny temat to tajemnice rosyjskiego wywiadu. Autorami są byli pracownicy tegoż. Ponieważ w żadnym wywiadzie świata nie ma byłych pracowników, tylko sami aktualni, do tej literatury odnoszę się sceptycznie. Pisarzom chodzi o straszenie ludzi i państw diaboliczną wręcz potęgą KGB/FSB. Kwintesencją tego nurtu jest dowcip: „– Sidorow? Tu FSB. – Wiem. – Skąd pan wie? – Bo dzwonicie na wyłączoną komórkę...”

Trzecia grupa tematyczna to romanse. Przeważnie historyczne. Piszą je Amerykanki na zasadzie „jak sobie mały Jasio wyobraża angielską arystokrację”. Zawsze jest oschły hrabia, który zakochuje się jednakowoż w głównej bohaterce, a na ostatniej stronie całuje ją jako żonę i głaszcze po ciąży. Kto przeczytał jednego „Harlequina” wie, co mam na myśli.

Jest jeszcze grupa książek historycznych. Wszystkie opowiadają o tajemnicy, zwłaszcza ostatniej. „Tajemnica ostatniego U-Boota”, „Tajemnica ostatniego rozkazu Hitlera”, „Tajemnica ostatniej kolacji Stalina” i tak dalej. Wyjaśnienia dla ciekawskich: U-Boot zatonął, Hitler kazał się spalić po śmierci, a Stalin kolację zjadł. Za moich czasów tego rodzaju sensacje sprzedawano w kioskach w małych księżczkach z serii „Żółtego tygrysa”.

Są jeszcze książki o celebrytach. Celebryta to ktoś, kogo ze trzy razy pokażą w telewizji i ludzie rozpoznają go na ulicy. W takiej sytuacji celebryta musi napisać książkę, w której wyklada swoje poglądy na życie, politykę, kosmos i tym podobne dyrdymały. Na polityce szczególnie dobrze znają się piosenkarci i długowłose podstarzałe szarpidruki.

Są jeszcze poradniki. Jak gotować, jak wyszywać, jak przetykać gaźnik w samochodzie, a nawet jak pisać książki, co już zakrawa na wyrafinowane kpiny z nieczytającego społeczeństwa.

Kiedyś literatura była dla ludzi ważna, bo zadawała jakieś pytania albo na nie odpowiadała. Z chwilą, gdy książka przeistoczyła się w „book” (osobliwie w e-book i audiobook), straciła całą powagę, znaczenie i autorytet. Zrobił się z niej intelektualny z-book (cha, cha!). Może dlatego przestano ją cenić? „Książka” to słowo staroświeckie, zakurzone, coś w sam raz dla zasuszonych profesorków-staruszków w okularach. No to trudno – chcąc skusić obywatela do czytania, trzeba być trendy i przekształcić księgarnie w bookarnie. I znów zacząć zadawać pytania, na które nie ma odpowiedzi nawet w Wikipedii. Book z nami!

Zagrajcie mi to pięknie!



Mieczysław Kuźmicki

Według zgodnej relacji większości artystów grających w „Panu Tadeuszu”, były to najczęściej wypowiedziane przez Andrzeja Wajdę słowa na planie filmu. Ufał swoim aktorom, wiedział, na co ich stać, wierzył w ich intuicję, ale może najbardziej w doświadczenie i wrodzony talent. Wybierając ich właśnie do odtwarzania Mickiewiczowskich bohaterów podjął najważniejsze decyzje – teraz oczekiwał efektów. A oni mieli zrobić swoje najlepiej jak potrafili, czyli tak jak zwykle...

Zacytowane słowa Wajdy to najpiękniejsza forma polecenia czy zachęty, jaką może posłużyć się szef, przełożony, współpracownik. Róbcie swoje najlepiej jak potraficie.

Róbmy swoje, niezależnie od okoliczności i warunków. Tak jak zachęcał do tego Wojciech Młynarski w jednej z piosenek i jak całe długie życie robił Tadeusz Konwicki. Wspominam go – rówieśnika Andrzeja Wajdy (6 marca obchodzi kolejne urodziny). Autor „Sennika współczesnego” był jednym z tych, którzy przez całe życie pięknie robili swoje. Pięknie i doskonale.

Jako kierownik literacki Zespołu Filmowego Kadr namówił Wajdę na realizację „Kanału” według scenariusza Jerzego Stefana Stawińskiego, jako pisarz zgodził się, aby ten sam reżyser dokonał filmowej adaptacji jego „Kroniki wypadków miłosnych”. Jako scenarzysta przyczynił się do największych sukcesów Jerzego Kawalerowicza: „Matki Joanny od Aniołów”, „Faraona”, „Austerii”. Jako reżyser nakręcił filmy, które mają swoje miejsce w historii polskiej kinematografii: „Ostatni dzień lata”, „Zaduszki”, „Salto”, „Jak daleko stąd, jak blisko”. Filmy, którymi

wyprzedzał europejskie i światowe „fale”, w których nie bał się tematów trudnych i skomplikowanych, ważnych dla jego pokolenia i dla publiczności z tego samego pokolenia, z identycznymi albo podobnymi doświadczeniami, przeżyciami, traumami. Mówił do swoich widzów własnym językiem, który stał się językiem powszechnym. Nie przypadkiem on jeden w Polsce odważył się sfilmować „Dziady”, bo był z tego świata, do którego należał Mickiewicz; o sobie i swoim pokoleniu mówił „Mickiewicz młodzi”. Bardzo szybko stał się najważniejszym w Polsce pisarzem, autorem książek czytanych, popularnych i, co najważniejsze, dobrych. Na jego kolejne powieści, potem zbeletryzowane dzienniki, czekało się, szukało dojsć w księgarniach albo wśród kolporterów bibuły, bo niektóre publikował poza cenzurą. Żal wielki, że nic nowego już nie napisze, choć nie wolno pozbawiać się nadziei na odkrycie na dnie szuflady albo odnalezienie czegoś dawnego, o czym wszyscy, łącznie z autorem, zapomnieli. Odszedł jeszcze jeden człowiek, który pięknie grał.

Żałuję, że tak rzadko zdarzało mi się słyszeć magiczne słowa: rób, róbmy, róbcie swoje. Jak pięknie byłoby, gdyby wszyscy ci, którzy decydują, kierują albo organizują, do ludzi kompetentnych, odpowiedzialnych, doświadczonych mówili po prostu: zróbcie to pięknie. Żeby zamiast wyścigu szczurów, niby-konkursów i nieustannych bojów o granty i dotacje, decydowały kompetencje, doświadczenie, dorobek, autorytet. Coś, o czym bohater „Skrzypka na dachu” mówi: tradycja. W każdej dziedzinie życia, ale najbardziej tam, gdzie tworzy się wartości ponadczasowe: w sferze działania ducha, czyli kultury. *

Historia **(nie)jednego** eksponatu

Monika Nowakowska

Trafić do Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola łatwo nie jest, zwłaszcza zimowym późnym popołudniem. Budynek, w którym mieści się założona w 1994 roku placówka, przypomina kameralną przedwojenną willę miejską. Ulokowany kilka metrów od ulicy gmach tonie w półmroku. Na domiar złego zduńskowolanie mają problemy z jego precyzyjnym zlokalizowaniem – łatwiej im wskazać dom urodzin Maksymiliana Marii Kolbego, filię muzeum. Ostatecznie właściwy adres, czyli ulicę Stefana Prawdzic Złotnickiego pod numerem 7, wskazuje mi fryzjerka z pobliskiego zakładu. Moją determinację w dotarciu do placówki wynagradza gościnność młodych pracowników, jak się okazuje pasjonatów lokalnej historii i związanych z nią pamiątek. Po muzeum chętnie oprowadza sam dyrektor Tomasz Polkowski, z dumą wskazując na ciekawsze obiekty spośród prawie dziesięciu tysięcy. Od grudnia 2014 roku co półtora miesiąca organizowane są czasowe prezentacje w ramach cyklu „Historia jednego eksponatu”.

Pomysłodawczynią projektu jest Gabriela Górska, asystent muzealny z Działu Naukowo-Oświatowego. Wybierane obiekty są nie tylko badane, opisywane (w razie potrzeby także oczyszczane) i pokazywane w muzeum, ale równolegle ich wizerunki funkcjonują w przestrzeni miejskiej Zduńskiej Woli. – *Oprócz umieszczania przedmiotów na naszej wystawie stałej, podkreślamy ich wyjątkowość, pokazując też plakaty ze zdjęciami i historią eksponatów*



Forma do wypieku opłatków

w różnych punktach miasta – wyjaśnia Gabriela Górska. – *Dzięki takiemu zabiegowi mieszkańcy dowiadują się o ich istnieniu i może zechcą odwiedzić muzeum, aby przyjrzeć im się z bliska. Istotą projektu jest nie tylko pokazywanie walorów estetycznych wybranych zabytków, ale przypomnianie ich niezwykłych losów, komu wcześniej służyły i jak trafiły do muzeum. Liczy się wartość emocjonalna, związek z miastem, budowanie tożsamości lokalnej.*

Eksponatem, który rozpoczął zduńskowolski cykl, była forma do pieczenia opłatków, używana w międzywojniu przez siostry orionistki z lokalnego zakonu. Kształtem przypominała gigantyczne, ponadmetrowe szczypcy-nożyce. Ich skrzyżowane uchwyty zakończone były żelaznymi matrycami. Wystawie pierwszego eksponatu, czynnej od 12 grudnia do końca stycznia, towarzyszyły warsztaty poświęcone bożonarodzeniowym tradycjom oraz spotkanie z cyklu „Archiwum pamięci”, podczas którego najstarsi zduńskowolanie wspominali, jak dawniej celebrowano święta. Dzięki temu formę do wypieku opłatków „na żywo” zobaczyło 900 osób, co muzeum uznaje za sukces frekwencyjny.

Kolejnym hitem ma być aktualna prezentacja nart zjazdowych, wyprodukowanych w okresie międzywojennym w słynnym Zakładzie Stanisława Zubka w Zakopanem, który należał wówczas do czołowych producentów nart w Europie, jakością nie ustępujących norweskim. Jak trafiły one do Zduńskiej Woli?

Stanisław Zubek (1896-1982) był wielkim amatorem „białego szaleństwa”. Na początku lat 20. rozpoczął produkcję nart w Zakopanem. Zasłynął przede wszystkim jako wynalazca uniwersalnego wiązania, od jego nazwiska zwanego „zubek”, umożliwiającego zakładanie nart na dowolne obuwanie.

– *Takie właśnie oryginalne wiązania można zobaczyć i przy naszych nartach, zakupionych w 1997 roku od zduńskowolanina Wojciecha Kleczki – opowiada Kacper Będkowski, pracownik Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola. – Narty wykonane zostały z jednego kawałka drewna, mają dwa metry długości, poszerzane przodu i oryginalną nalepkę z napisem: ST. ZUBEK ZAKOPANE. Zachował się też kij, służący właścicielowi do kierowania, hamowania i... obrony przed wilkami. Pierwszym właścicielem sprzętu był ojciec Wojciecha, Marian Kleczko, członek Klubu Sportowego działającego przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, którego oddział istniał w Zduńskiej Woli od 1956 roku.*

„Na prawdziwych nartach zaczęliśmy jeździć po wyzwoleniu w 1945 r. i to na skalę masową. Wtedy to sprzęt narciarski uzyskiwano z wojskowych magazynów poniemieckich przy ulicy Złotnickiego naprzeciw-

ko policji oraz siedziby organizacji Hitlerjugend przy ulicy Szkolnej Nr 4” – odnotowywał biuletyn PTTK. Być może w taki właśnie sposób Marian Kleczko wszedł w posiadanie swoich „zubków”, a może nabył je jeszcze w międzywojniu, podczas jednej z organizowanych wówczas wypraw zduńskowolan do Zakopanego, uwiecznionych na fotografiach z archiwum PTTK?

Model zakupiony do muzealnych zbiorów reprezentuje starszy typ nart z lat 20., bowiem w kolejnej dekadzie Stanisław Zubek rozpoczął na szeroką skalę produkcję tak zwanych „klejonek”, łącząc w nich hikorę z jesionem, brzozą fińską i grabem.

Szczęśliwie zachowane zduńskowolskie „zubki” są ciekawą pamiątką po tamtych czasach i po lokalnych amatorach zimowych sportów.

Kolejnym przygotowywanym do prezentacji (27 III) obiektem jest album rodzinny Dybizbańskich z Karsznicy, przedwojennej dzielnicy Zduńskiej Woli. – *Jest on dla nas ważny z kilku powodów. Po pierwsze, opowiada o ludziach, którzy przyjęli pod opiekę chłopca pochodzenia żydowskiego, on zaś spisywał i pielęgnował historię swojej przybranej rodziny, tworząc ten piękny album. Po drugie – przypomina historię osiedla Karsznice, niegdyś ważnej enklawy naszego miasta – tłumaczy asystent muzealny Marta Gmyrek, również zaangażowana w projekt. Cykl „Historia jednego eksponatu” jest zaplanowany na najbliższe dwa lata. Gratulujemy pomysłu i czekamy na kolejne „skarby” z magazynów Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola.*

*



Duch zaklęty w glinie

Zofia Krakowska

Beata Skalska, artystka ceramik z Dzierżanej w gminie Zgierz, odkryła w sobie zainteresowanie rzemiosłem już jako dojrzała kobieta i matka: – *Skończyłam administrację na Uniwersytecie Łódzkim, pracuję w Urzędzie Miasta Zgierza – opowiada. – Od dawna jednak tkwiła we mnie potrzeba tworzenia.*

– Nie wiedziałam, jaką formę to przyjmie. Pamiętam, że wielkie wrażenie zrobiła na mnie praca garn-carza lepiącego dzbany na kole. Zafascynowała mnie też ceramika na poznańskiej wystawie poświęconej pradziejom Wielkopolski. Podziwiałam proporcje, kształty, wspaniałe brązowy kolor wypalanej gliny... – dodaje pani Beata.

Sześć lat temu zapisała się na zajęcia z ceramiki w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych w Łodzi. Od podstaw nauczyła się teorii i praktyki lepienia gliny. Dziś już wie doskonale, że to nie jest wdzięczny materiał. Artysta nie bierze go po prostu z glinianki, bo taka glina szybko twardnieje i kru-

szeje. W XXI wieku odpowiednie tworzywo kupuje się przez Internet w 10-kilogramowych blokach. Mimo to wymaga ono od twórcy ciężkiej pracy fizycznej. Długo trwa wyrabianie jednolitej masy bez grudek i pęcherzyków powietrza. Wreszcie wałkuje się ją jak ciasto na kopytka. Materiał musi być plastyczny. Jeśli tego wszystkiego nie zrobi się dokładnie, podczas wypalania glina popęka.

Także aby uzyskać szkliwo, nie trzeba bawić się w alchemika. W sieci zamawia się zaczarowany proszek, który po zmieszaniu z wodą służy do malowania ulepionych przedmiotów wewnątrz i na zewnątrz. Podczas wypalania zawarte w cieczy tlenki



żelaza i miedzi zabarwiają dzieło. Kolor zależy od temperatury i czasu wypalania.

Co jest takiego urzekającego w wypalanej glinie? – Barwa, chropowatość, forma, a oprócz tego to, co najważniejsze: duch człowieka, który ją ukształtował – mówi pani Beata. – W figurach, sylwetkach aniołów, zarysach twarzy kobiecych w mojej biżuterii jest zakłęty osobisty sposób postrzegania świata. Urzeka mnie różnorodność. Lepiąc, cały czas poszukuję czegoś nowego, czym mogę się zachwycić.

Na gzymsie kominka w salonie państwa Skalskich stoją w szeregu tajemnicze figury. Dlaczego anioły mają odchylone głowy? Autorka twierdzi, że nie wie, jak to się dzieje, ale za każdym razem powstająca figura zastyga w takiej pozie. Takie najbardziej ją poruszają. To, co powstaje, wyraża jej nastroj, wrażliwość, tęsknoty.

Czasem zdarzają się nieudane prace. Mają jakiś defekt lub z jakiegoś powodu nie zadowolają artystki. – Kiedyś robiłam figurę Greczynki – wspomina pani Beata. – Początkowo wylaniała się piękna, wyrazista twarz, ciekawy zarys sylwetki. Jednak to, co zobaczyłam po wypaleniu figury, mnie rozczarowało. Rozbiłam ją w drobny mak.

Gdzie mieści się pracownia pani Beaty? Ma wygosparowaną przestrzeń na poddaszu, ale tak naprawdę jej atelier nie ma ścian. Latem często lepi na tarasie albo w cieniu klonu, a zimą w salonie przy kominku. Nie ma pieca ceramicznego. Ulepione

dzieła artystka wozi do wypalania w specjalistycznym warsztacie.

Uzbierała się spora kolekcja przedmiotów użytkowych (misy, komplety do kawy, zastawy obiadowe itd.) oraz stanowiących dekorację domu. – Każdego dnia przedmioty te oddają mi pozytywną energię, którą przekazałam im w momencie tworzenia – przekonuje artystka. – To mnie uszczęśliwia.

Najwięcej satysfakcji sprawiła jej biżuteryjna kolekcja kobiecych twarzy. Na pierwszy rzut oka kojarzą się z maskami weneckimi, autorkę urzekły tymczasem secesyjne grafiki Alfonsa Muchy, który tworzył wyidealizowane postacie pięknych kobiet otoczonych naręczami kwiatów. Artystka uwielbia swoje ceramiczne figury, czuje z nimi więź, z przyjemnością na nie patrzy, ale niestety, trudno je nosić ze sobą. Musiała więc kobiety zminiaturyzować i nadać im formę zawieszek. Powstało już kilka tematycznych kolekcji: sakralna, z motywem winorośli, a także jesienna.

Pani Beata cały czas szuka nowych inspiracji. Wzięła udział w warsztatach ikonopisarstwa, które pozostawiły ślad w kilku jej „obrazkach” ceramicznych o tematyce sakralnej. Z kolei po warsztatach wyplatania wikliny wykorzystała motyw splotu w biżuterii. W ubiegłym roku miała najważniejszą dotąd wystawę indywidualną w Galerii Sztuki w Mieście Tkaczy w Zgierzu. *



AUDYCJE KULTURALNE NA ANTENIE RADIA ŁÓDŹ:

STREFA KULTURY – codziennie, godz. 10.05, 15.05

MELPOMENA – poniedziałek, godz. 19

JAZZY MONDAY – poniedziałek, godz. 22

PODRÓŻE LITERACKIE – poniedziałek, godz. 20

HISTORIA ROCK AND ROLLA – środa, godz. 22

DRUGA STREFA KULTURY – piątek, godz. 13

MAGAFONIA – piątek, godz. 20

GODZINA W STYLU FOLK – sobota, godz. 6

WIECZÓR Z KLASYKĄ – niedziela, godz. 22

Informacje kulturalne dostępne także na portalu radiolodz.pl w zakładce Kultura.

Roztańczony Łask

Andrzej Sznajder

Podobnie jak w wielu innych powiatowych miastach środkowej Polski, nie było tu po wojnie domu kultury z prawdziwego zdarzenia. Jednak wielu młodych, zdolnych mieszkańców miasta chciało grać, śpiewać i tańczyć. Pierwszym animatorem tańca był repatriant z Grodzieńszczyzny Ryszard Sarosiek, który w 1946 roku przybył do Łasku.

Budynek Powiatowego Domu Kultury oddano do użytku 30 września 1956 roku, a jego kierownikiem został, w uznaniu dotychczasowych zasług, właśnie Sarosiek. Zorganizował on od podstaw teatr, balet i zespoły muzyczne. Gdy w roku 1980 przechodził na emeryturę, zostawił zespół taneczny swemu wychowankowi – Markowi Wróblowi. Wychował on wielu świetnych tancerzy i tancerek. Jego zasługą są organizowane do dziś Ogólnopolskie Młodzieżowe Spotkania Taneczne im. Ryszarda Sarosieka. Z biegiem lat nastąpił też pewien podział ról – Wróbel wyspecjalizował się w tańcu towarzyskim, tworząc m.in. grupę taneczną dla dorosłych Łaskie Tango, a tanc nowoczesny przejęła jego wychowanka Joanna Pezydzyńska-Jużwin, absolwentka Studium Kulturalno-Oświatowego w Kielcach. To jej „dzieckiem” jest znany w całej Polsce zespół taneczny WENA, założony 15 lat temu. Jedną z dawnych tancerek, Edyta Jakubczak, jest instruktorem grupy dziecięcej w macierzystej placówce. WENA rozrosła się obecnie do czterech kilkunastoosobowych grup wiekowych i choć taniec to ciężka praca przez dwa, a nie raz i przez trzy dni w tygodniu, przyjemność i satysfakcja z sukcesów są murowane. Typowy ich występ to show dance – widowisko złożone z krótkich układów tanecznych prezentujących rozmaite techniki.

Gwiazdą zespołu był przez wiele lat Łukasz Tomaszewski, który z partnerkami: Kamilą Płuciennik, Magdą Zawadzką, Pauliną Chochulską i innymi



Zespół WENA

zgrabnymi dziewczynami wytańczył kilkakrotnie pierwsze miejsce, m.in. na International Modern Dance Festivalu w Mikołajkach (2003) czy Ogólnopolskim Festiwalu Współczesnego Tańca w Opolu (2007). Dziś jest jurorem na imprezach tanecznych, gra w filmach i tańczy w łódzkiej grupie Cube Dance Elite oraz w Teatrze Muzycznym. Cały zaś zespół pod kierownictwem pani Joanny zajął w ubiegłym roku II miejsce w XII Przeglądzie Młodzieżowych Zespołów Tanecznych w Głowniu.

Od 1993 roku dyrektorem Powiatowego Domu Kultury w Łasku jest Elżbieta Wojtacka, która wspiera działania artystyczne młodych instruktorów i tworzy nowe zespoły. Znany tancerz Sebastian Krupa prowadzi tu grupę Screw, która specjalizuje się w tańcu hip-hop/new age, a w pobliskiej Kolumnie zajęcia z hip-hopu organizuje wielokrotna medalistka mistrzostw Łodzi, Polski i Europy Katarzyna Sujecka.

Kilka lat temu powstał pod kierunkiem Edyty Jakubczak i muzyka Tomasza Twardowskiego taneczny zespół dziecięcy Elfki, jest więc nadzieja, że niebawem wyrosnie następne, piąte już pokolenie łaskich tancerzy, którzy wzbogacą dorobek swoich wspaniałych poprzedników. *

1, 15, 22, 29 III, godz. 11, s. 310, 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych

2 III, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Rośliny z kaudeksem** – prelekcja Bożeny Dubieleckiej

4 III, godz. 19, Sala Kolumnowa

Koncert zespołu **The Gospel Time**

5 III, godz. 17, Dom Kultury w Łęczycy

Wernisaż wystawy pt. „**Ludowe anioły**”, czynny do 27 III

6, 13, 20 III, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii: **Spotkania w IV wymiarze** – wykład Ilony Kubackiej (6 III)

Astronomia i astrologia – co łączy sferę niebieską z astrologią?

– wykład Mieczysława Borkowskiego (13 III, s. 221)

Przyczyny chorób – pasożyty – prelekcja Ewy Salińskiej (20 III)

7, 8 III, godz. 10-21, s. 304, 308, 310, 313, 101, 102

Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki: **Łódzki Port Gier**

7, 21 III, godz. 15, s. 408

Spotkanie Łódzkiego Fanklubu Star Wars

9, 23 III, godz. 19, s. 308

Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:

System edukacji a rozwój i kreatywność dzieci i młodzieży (9 III)

Ciekawostki związane ze zdrowym odżywianiem – co z czym i dlaczego? (23 III)

14, 21, 28 III, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

14, 21, 28 III, godz. 13, s. 313

Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych

14, 20, 27 III, godz. 19, Sala Kolumnowa

Koncerty muzyki rockowej promujące festiwal Rockowanie:

Holographic Human Element z Bośni i Hercegowiny (14 III)

Labirytm z Milicza, **Premiera** z Kozuszek (20 III)

Tsima z Poznania (27 III)

16 III, godz. 17, Sala Kolumnowa (wstęp – 8 zł)

Z cyklu *Operowe rarytasy Rossiniego*: „**Mohamet II**” (Gran Teatro La Fenice w Wenecji)

17 III, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **75. Wieczór Przewodnicki**

18 III, godz. 18.30, s. 408

Związek Polskich Fotografów Przyrody: **Nad moją rzeką**

– prezentacja multimedialna Michała Ludwiczaka

21 III, godz. 15, s. 114

Spotkanie Polskiego Związku Esperantystów

23 III, godz. 17, Sala Kolumnowa (wstęp – 8 zł)

Z cyklu *Arcydzieła opery światowej*: Giuseppe Verdi „**Otello**” (Metropolitan Opera w Nowym Jorku)

25 III, godz. 18, s. 221

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki: **Filmowe spotkania z górami**

29 III, godz. 10-17, Sala Kolumnowa

Wielkanocny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła

oraz **Warsztaty Plastyki Obrzędowej**

30 III, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Czechy – Praga – miasto magiczne**

– prelekcja Ewy Kurylak i Krzysztofa Pisery

31 III, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Życie codzienne wsi regionu Warty – prelekcja Bolesława Pawlaka

W KINIE SZPULKA ŁDK:

NAJNOWSZE POLSKIE PRODUKCJE:

- **WARSAW BY NIGHT** – 27 II – 5 III
- **KEBAB I HOROSKOP** – 6-12 III
- **DISCO POLO** – 13-19 III
- **BODY/CIAŁO** – 20-26 III

INNE PROPOZYCJE:

- **PIĘĆDZIESIĄT TWARZY GREYA** – 27 II – 5 III
- **TEORIA WSZYSTKIEGO** – 6-12 III
- **SAMBA** – 6-12 III
- **BÓG NIE UMARŁ** – 13-19 III
- **LITEWSKI PRZEKRĘT** – 13-19 III
- **DUMNI I WŚCIEKLI** – 20-26 III
- **ŹRÓDŁO NADZIEI** – 20-26 III
- **WE DWOJE ZAWSZE RAŹNIEJ** – 27 III – 2 IV
- **TO WŁAŚNIE SEKS (Australia)** – 27 III – 2 IV

Bilety: 14 i 10 zł

www.ldk.lodz.pl/kino

www.e-kalejdoskop.pl

<https://www.facebook.com/kinoLDK>

W PRZYTULNYM KINIE (sala 232):

- **Turystyczny Klub Filmowy:** RZYM (5 III), CYKLADY (6, 7, 18 III), GRECJA (9, 10 III), WIEDEŃ (12, 30, 31 III), KRETA (12 III), LITWA, ŁOTWA I ESTONIA (16, 17 III), RODOS I KARPATOS (16, 17, 19 III), HOLANDIA (23, 24 III), PRAGA (26 III), KOS, NISIROS I KALIMNOS (27, 28 III). Ceny biletów – 5-6 zł
- **NAJSZYNNIEJSZE STAROŻYTNE CYWILIZACJE** (piątki i soboty **godz. 15.30**): INKOWIE I HUNOWIE – 6, 7 III; JAPONIA – 13, 14 III; CHINY – 20, 21 III; TYBET – 27, 28 III. Cena biletu – 5 zł
- **WIELCY MALARZE** (środy **godz. 17.30**): MICHAŁ ANIOŁ I HIERONIM BOSCH – 4 III; TYCJAN I PIERRE AUGUSTE RENOIR – 11 III; ANDY WARHOL – 18 III; REMBRANDT – 25 III. Cena biletu – 5-6 zł
- **KLASYKA FILMOWEJ EROTYKI** (niedziele **godz. 16.30** i środy **godz. 19**): EMMANUELLE – 1, 4 III; DZIEWIĘĆ I PÓŁ TYGODNIA – 8, 11 III; EMMANUELLE 2 ANTYDZIEWICA – 15, 18 III; DZIKA ORCHIDEA – 22, 25 III; SALON KITTY – 29 III, 1 IV. Cena biletu – 10 zł
- **SŁYNNNE OPERETKI** (poniedziałki i wtorki **godz. 14**): ORFEUSZ W PIEKLE – 23 III; WIEDEŃSKA KREW – 9, 10 III. Cena biletu – 8 zł
- **Inne propozycje:** DRUGA SZANSA (Dania; pokazy premierowe) – 27 II-12 III; BOYS (Holandia) – 6-19 III; GLORIA (Chile-Hispania; pokazy premierowe) – 13-26 III; NASRINE (Wielka Brytania) – 20-26 III. Cena biletu – 14 zł



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.idk.lodz.pl

KURSY:

- * TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH I DZIECI * TAŃCA DLA PRZEDSZKOLAKÓW * LATINO SOLO * HIP HOP * DRAMA
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * FITNESS * TAI CHI I QI GONG
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * PRACOWNIA GRAFIKI WARSZTATOWEJ
- * KURS FOTOGRAFICZNY * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * DROGA DO KARIERY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady z prof. Ryszardem Hungerem (w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca godz. 17-21).

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227
oia@ldk.lodz.pl, www.idk.lodz.pl

GALERIE:

FF

7 III, godz. 18-20

Wernisaż wystawy fotografii **Tomasza Ferenc**
pt. „American Landscapes”. Czynna do 4 IV

IMAGINARIUM

28 II, godz. 18

Wernisaż wystawy obrazów **Małgorzaty Borek**. Czynna do 14 III

NOWA

27 II, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Tomasza Różalskiego** pt. „Intymaty”.
Czynna do 28 III

STARA

5 III, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Walentyny Balcerzak**,
laureatki nagrody ŁDK (i „Kalejdoskopu”) w 31. Konkursie im. Władysława Strzemińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – Sztuki Piękne.
Czynna do 21 III

26 III, godz. 18

Wernisaż prac **Jagody Słubik** pt. „Wyśnić, dotknąć, namalować”.
Czynna do 12 IV

KAWIARNIA

Do 8 III

„Uroki Aleksandra Łódzkiego” – wystawa prac artystów
w ramach Partnerstwa na rzecz Aleksandra Łódzkiego

12 III, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Joanny Molteni** pt. „Kwiaty”. Czynna do 5 IV

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272

e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina wTaborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

D R U K:

WPPRINT

Nowa Wieś, ul. Srebrna 2

14-200 Itawa

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adres: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę:

na II kwartał 2015 r. (7,5 zł) do 5 marca